PAŹDZIERNIK 2000
Rok X Nr 10/116
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł

Kurier Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

BRAWO! DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 4

W NUMERZE:

- WRZEŚNIOWE WSPOMNIENIA
- WYWIAD z DYREKTOREM LO
- SESJA PSPL w ZAKOPANEM
- „AMAZONKI" w MIĘDZYRZECZU
- INFORMACJE WYBORCZE
- CO SIĘ DZIEJE w OSP
- OWEYO - WRAŻENIA z KONCERU
- OBRAZY WANDY NAMIESTNIK
- ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „MOJE WRAŻENIA z WYCIECZKI"
- FOTOREPORTAŻE
- DUŻO INNYCH CIEKAWYCH WIADOMOŚCI

Sedecznie witamy w naszej gminie rodzinę Janczewskich z Kazachstanu

Fot. A. Kukla

Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkim pracującym w tym zawodzie Redakcja KM życzy - zdrowia, pomyślności oraz satysfakcji z wykonywanej pracy

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 20
(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

* Instacje grzewcze, sanitarne i gazowe
* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych

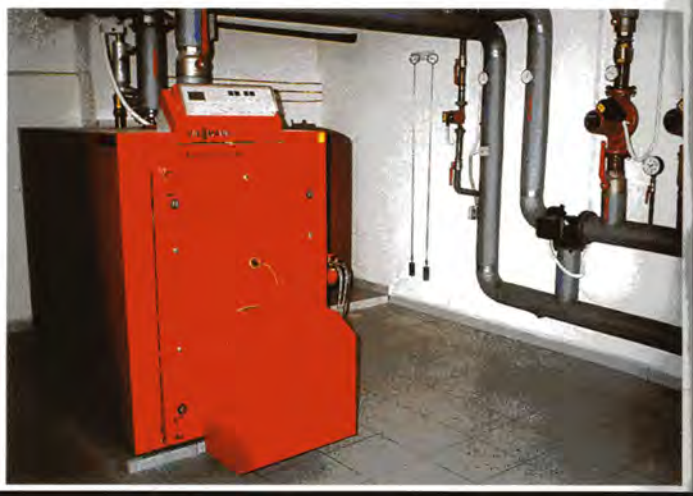

OK PLAST
ADAMIAK

OKNA DRZWI Z PCV I ALUMINIUM OFERUJE:

016/017 394 zł*
034/035 690 zł*
0B5/0B6 535 zł*

* okna typowe w ciągłej sprzedaży
* stolarkę ALUMINIUM
* stolarkę PCV
* termin realizacji tylko 14 dni
* fachowe opomiarowanie
* doradztwo
* sprzedaż ratalną
* usługi monterskie
* + 7% VAT

PRODUCENT:
P.P.H.U. „OKPLAST"
ul. Poznańska 106
Międzyrzecz
tel./fax. 742 16 42 / 43

POSIADAMY CERTYFIKAT
ZGODNOŚCI CZ ITB nr 70/1997

URODZENIA

1. Czajkowski Krzysztof Jakub s. Tadeusza i Krystyny
2. Szewczyk Sandra Jadwiga c. Radosława i Kamili
3. Węglowski Krystian s. Mariusza i Magdaleny
4. Piontkowska Martyna Halina c. Krystyny i Tomasza
5. Janaczek Jakub Piotr s. Wiesława i Alicji
6. Wiśniewska Martyna Karolina c. Marka i Agnieszki
7. Brodowska Kamila Małgorzata c. Piotra i Iwony
8. Leśniak Maciej Kacper s. Pawła i Wioletty
9. Żółtaszek Paulina c. Dariusza i Anny
10. Daszkiewicz Patrycja c. Arkadiusza i Diany
11. Szadkowski Patryk s. Sławomira i Katarzyny
12. Krawczyk Filip Tadeusz s. Ryszarda i Agnieszki
13. Piszczygłowa Konrad s. Andrzeja i Luizy
14. Suder Kacper Antoni s. Roberta i Anny
15. Żółtaszek Nikola Małgorzata c. Radosława i Małgorzaty
16. Strzelecki Piotr s. Andrzeja i Doroty
17. Zaucha Patryk Krzysztof s. Krzysztofa i Doroty

UWAGA CZYTELNICY!

Biuro Kuriera mające siedzibę w budynku biblioteki będzie czynne w miesiącu październiku od poniedziałku do czwartku w godzinach od 10.00 do 13.00 i w piątek od godz. 15.00 do 17.00.

Od miesiąca czerwca redakcja ma bezpośrednie połączenie telefoniczne – telefon nr **741-88-29.**

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 października – jeśli ktoś ma dogodne możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji Kuriera w miesiącu październiku odbędą się **6 i 19 o godz. 17.00.**

SZPILKĄ W NIEPORZĄDKI

◗ Zbliża się okres grzewczy i zaczynam się niepokoić wdychaniem dymu z pieców opalanych odpadami poprodukcyjnymi z zakładów drzewnych. Idzie o resztki z płyt wiórowych. Korzysta z nich również Zespół Szkół Budowlanych z klasą o profilu ochrony środowiska. Interesuje mnie, czy władze wymagają sporządzenia operatorów w sprawie zagospodarowania tych odpadów.

◗ Przy skrzyżowaniu ulic Waszkiewicza i Libelta od dłuższego czasu straszy swym wyglądem pozostałość po byłym pawilonie handlowym. Czy nie ma mocnych do zobowiązania właściciela do jego rozbiórki?

◗ Zakład energetyczny nie jest tak biedną instytucją, ażeby nie mógł obkaszać oczeredów wokół stacji transformatorowych, dość gęsto usytuowanych na terenie miasta.

◗ Obok stacji benzynowej przy ul. 30 Stycznia pobudowano w okresie „radosnej twórczości" podjazd dla samochodów. Ze względu na rozwiązania konstrukcyjne żaden z kierowców nie chciałby korzystać z niego. Aktualnie wykorzystywany jest jako nieplanowane śmietnisko. Warto pomyśleć o jego rozbiórce.

◗ Przy ul. Poznańskiej, obok przejazdu kolejowego, straszy swym widokiem rozwalające się betonowe ogrodzenie. Nie jest to budujący obraz dla kierowców, którzy zmuszeni są czasem zatrzymywać się po kilkanaście minut przed zamkniętymi rogatkami.

◗ Drążę kwestię nieporządku na ulicy 30 Stycznia, którą pierwszy i ostatni raz w tym roku sprzątano w miesiącu maju. Mam nadzieję, że władze gminy Międzyrzecz uzgodnią z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze sprawę rozwiązania tego problemu.

/Nazwisko znane redakcji/

ZGONY

1. Gajewy Franciszka r. 1919 zam. M-cz
2. Hanasz Bolesław r. 1923 zam. M-cz
3. Kozyra Cecylia r. 1929 zam. M-cz
4. Słowińska-Sobczak Olga r. 1930 zam. M-cz
5. Trudzińska Idalia r. 1915 zam. M-cz
6. Dubiniec Grażyna r. 1948 zam. M-cz
7. Spławska Anna r. 1914 zam. M-cz
8. Waśkowiak Aniela r. 1919 zam. M-cz
9. Ciesielczyk Maria r. 1942 zam. M-cz
10. Rogsch Wilfried r. 1944 zam. M-cz
11. Jasiówka Aniceta r. 1930 zam. Pieski

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.
ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1.** Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno- białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46. studiocd@kam.pl
Druk: SONAR Sp. z o.o.

Wszystkie zdjęcia opatrzone podpisem A. Kukla są do nabycia na os. Centrum 15.

W październiku kino ŚWIT" zaprasza:

29 IX - 01 X 2000
Godz. 17.00 „Gladiator" USA od 15 lat
Godz. 20.00 „Gladiator" USA od 15 lat
05- 08 X 2000
Godz. 17.00 „28 dni" USA od 15 lat
Godz. 19.00 „Patriota" USA od 15 lat
12 -13 X 2000
Godz. 17.00 „Mission Imposible II" USA od 15 lat
Godz. 19.00 „Mission Imposible II" USA od 15 lat
14 -15 X 2000
Godz. 16.00 „Tygrys i przyjaciele" USA b/o
Godz. 17.15 „Mission Imposible II" USA od 15 lat
Godz. 19.15 „Mission Imposible II" USA od 15 lat
19 - 22. X 2000
Godz. 17.00 „Gniew oceanu" USA od 15 lat
Godz. 19.00 „Gniew oceanu" USA od 15 lat
26 – 29 X 2000
Godz. 17.00 „Ja, Irena i ja" USA od 15 lat
Godz. 19.00 „Sekta" USA od 15 lat
02 - 05 XI 2000
Godz. 17.00 „Żona astronauty" USA od 15 lat
Godz. 19.00 „Człowiek widmo" USA od 15 lat

W październiku MOKSiR zaprasza:

07 X 2000 - Godz. 16.00 Sala widowiskowa - Koncert wielopokoleniowy z okazji II Lubuskiego Tygodnia Seniora. Ogłoszenie wyników konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży „Co będę robił za 50 lat?"
Hol kina „Świt" - Wystawa prac dziecięcych „Portret babci i dziadka"
Hol kina „Świt" - Wystawa prac „Seniorzy potrafią"
12 -13 X 2000 - Godz. 9.00 i 10.30 kino „Świt" - „Tygrys i przyjaciele" - bajka rysunkowa USA b/o - zbiorowe seanse dla szkół podstawowych i przedszkoli (zamówienia w kinie Świt, tel. 741 - 18 - 02)
16. X 2000 Sala widowiskowa. Spektakle teatralne dla dzieci i młodzieży „Chcę się zapatrzyć w twoje oczy" - kl. V i VI SP i młodzież gimnazjalna „Imię kobiety" - młodzież gimnazjalna i licealna
29 X 2000 - Godz. 17.00 Sala wystaw - „Obrazy mojego świata". Otwarcie wystawy prac uczestników warsztatów terapii zajęciowej Środowiskowego Domu Samopomocy i mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu

W październiku KINO „PATRA" zaprasza

7 – 8 X
Godz. 17.00 „THE FLINSTONS – NIECH ŻYJE ROCK-VEGAS" USA/b.o kom.
14 – 15 X
Godz. 18.00 „GLADIATOR" USA/ 15l hist.
21 – 22 X
Godz. 18.00 „JA, IRENA I – JA" USA/15 l kom.
28 –29 X
Godz. 18.00 „PATRIOTA" USA/15 l dram. hist.
04 – 05 XI
Godz. 18.00 „AGENT XXL" USA/15 l kom.
Dodatkowe informacje 741-29-41 wew. 688

W dniu **30 września br. o godz. 13.00** w miejscowym USC odbędzie się uroczystość z okazji **50-lecia Pożycia Małżeńskiego.** W uroczystości wezmą udział cztery pary małżeńskie.

Biblioteka Klubu Garnizonowego

ZAPRASZA od wtorku do piątku 11.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 15.00

Biblioteka zaprasza dzieci do udziału w ciekawych zajęciach wyrównawczych z języka polskiego na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum.

MUZEUM W MIĘDZYRZECZU zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:
Dział sztuki: *Portret trumienny.*
Dział archeologiczny: *Tysiąc lat Międzyrzecza.*
Dział etnograficzny: *Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX w.*

MUZEUM CZYNNE:
- od wtorku do soboty 9.00 - 16.00, w niedziele 10.00 - 16.00

Wrześniowe wspomnienia

Naloty bombowe na Poznań

Jak zginął „Kainar” – bokser poznańskiej Warty, uczestnik olimpiady w Berlinie w 1936

Opisane niżej wydarzenia miały miejsce w pierwszych dniach wojny 1939 r. Mieszkałem wówczas w Poznaniu na Jerzycach, miałem ukończone 17 lat. Do niedawna jeszcze byłem uczniem Gimnazjum i Liceum im. Bergera w Poznaniu. Moim marzeniem na najbliższą przyszłość były studia historyczne, które jak się później okazało, pozostały w sferze marzeń. Po pięciu latach przerwy spowodowanej wojną zostałem nauczycielem-pedagogiem.

Ostatni miesiąc wakacji upływał pod znakiem rosnącego napięcia w stosunkach polsko-niemieckich. Nikt nie miał wątpliwości, że wybuch wojny jest nieunikniony. My, młodzi, wierzyliśmy, że wojna, jeżeli wybuchnie, zakończy się dla nas zwycięstwem. Francja, Anglia i zapewne Stany Zjednoczone przyjdą nam z pomocą, a do tego czasu nasza dwumilionowa armia wstrzyma pierwsze uderzenie wroga.

Już pierwsze dni września wykazały, że się myliliśmy.

Pierwszego września 1939 roku świst bomb i pocisków oznajmił światu o napadzie Niemiec hitlerowskich na Polskę. Wróg zaatakował nasz kraj od zachodu i północy oraz od południa. Wojska nieprzyjaciela, dysponujące ogromną przewagą techniczną nad uzbrojeniem polskiej armii, mimo bohaterskiej postawy obrońców już w pierwszym dniu wojny wdarły się dość głęboko w nasze terytorium. Główną siłę uderzeniową napastnika stanowiło lotnictwo, które atakowało węzły i linie kolejowe, obszary przemysłowe oraz ludność cywilną.

Bombardowania nie ominęły Poznania. Już w pierwszym dniu wojny nad stolicą regionu samoloty Luftwaffe pojawiły się czterokrotnie. Pierwszy nalot odbył się o godzinie dwunastej. Zbombardowano wówczas m.in. Zakłady H. Cegielskiego. W godzinę później, w czasie drugiego nalotu, niemieccy lotnicy zaatakowali główny dworzec kolejowy oraz forty. Trzeci nalot nastąpił o godzinie piętnastej. Celem napastników było lotnisko na Ławicy i koszary 3 Pułku Lotniczego. Kilka godzin w mieście panował spokój, a przed wieczorem na niebie znów pojawiły się formacje samolotów wroga. Dochodziła osiemnasta, kiedy około 100 maszyn runęło na koszary 57 Pułku Piechoty przy ul. Bukowskiej, na Państwowe Zakłady Umundurowania przy ul. Kraszewskiego oraz na Pocztę Główną. Tego dnia Polacy zestrzelili 6 samolotów nieprzyjacielskich nad Poznaniem. Dwa z nich wyeliminował, startujący z lotniska polowego w rejonie Swarzędza, porucznik pilot Gedymin z III Dywizjonu Myśliwskiego, a trzeci zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza Zakładów H. Cegielskiego.

Drugiego września Poznań przeżywał trzy naloty. Około godziny trzynastej niemieckie bombowce uderzyły na Dworzec Główny i gęsto zamieszkane dzielnice śródmieścia (ulice: Rybaki, Kórnicką, Wenecjańską, Wawrzyniaka, Kraszewskiego, Szamarzewskiego). Zbombardowana została także przeprawa przez Wartę. Największy i najbardziej barbarzyński był nalot trzeci, około godziny osiemnastej. Kilka eskadr bombowców zaatakowało wówczas Pocztę Główną, rejon Wielkich Garbar, Rynek Wildecki, ponownie Dworzec Główny. W czasie tych nalotów zginęło 43 żołnierzy i 139 osób cywilnych, w tym dzieci i młodzież szkolna oraz emeryci czekający koło Poczty Głównej na wypłatę rent. Trzeciego września (niedziela) wzmogły się bombardowania Wielkopolski. Samoloty Luftwaffe zaatakowały stacje kolejowe w Poznaniu, Swarzędzu, Gnieźnie i Wrześni. Pojedyncze bomby nie ominęły dzielnic mieszkaniowych leżących w pobliżu dworców.

Armie niemieckie zaatakowały Polskę od Pomorza, Prus Wschodnich, a z południa od Górnego Śląska w kierunku na Łódź. Wielkopolskę jedynie oskrzydlały. Wobec takiej sytuacji Armia Poznań, której zadaniem była obrona Wielkopolski, już od pierwszych dni września rozpoczęła wycofanie się z Wielkopolski na wschód w kierunku Wisły. Wycofanie się Armii Poznań pociągnęło za sobą ewakuację na wschód całej administracji, urzędów, policji, banków i innych podmiotów. Również młodzież harcerska grupowo organizowała ewakuację na wschód, pociągami, rowerami, a nawet pieszo. Atmosfera ewakuacyjna ogarnęła i mnie. Załatwiłem wyjazd pociągiem ewakuacyjnym w kierunku Warszawy z grupą harcerską z Jerzyc. W ostatniej jednak chwili postanowiliśmy z ojcem ewakuować się rowerami. Ojciec jako urzędnik pocztowy dostał rozkaz ewakuacji do Kutna. Ewakuacja odbywała się w atmosferze ogólnego bałaganu. Drogi, szosy przepełnione były uciekinierami z zachodnich rubieży Wielkopolski. Pędzono bydło, konie, rolnicy dobytek wieźli na furmankach. Równolegle drogami na wschód posuwały się kolumny wojska. Często zdarzało się, że zarówno wojsko jak i kolumny uciekinierów zostały ostrzelane z karabinów maszynowych przez pikujące na niskim pułapie samoloty niemieckie. Widocznie miałem szczęście, gdyż pociąg z harcerzami, którym miałem jechać, został pod Kutnem zbombardowany i wielu moich kolegów już na początku wojny straciło życie. Ja z grupą pocztowców dojechałem szczęśliwie do Nekli dalej nie decydowałem się jechać. Udałem się sam w kierunku Czerniejewa, gdzie w wiosce Graby (5 km od Nekli) zwykle spędzałem wakacje szkolne. W wiosce zastałem ogromne ilości wojska, była to kawaleria przybyła do Wielkopolski aż z Wołynia. Na podwórku dziadka stacjonowało około 50. kawalerzystów. Nie zdziwiło mnie zachowanie żołnierzy, którzy wypełniali sobie czas ostrzeniem szabli na kole z piaskowca do ostrzenia kos i noży i następnie próbach skuteczności cięć na ustawionych snopkach słomy. W rozmowach między sobą nie mogli się doczekać walki i na serio z „Germańcami”.

W wiosce Graby, do której dotarłem, mieszkało obok 28 rodzin polskich również 7 rodzin kolonistów niemieckich. Niemcy w ostatnich dniach sierpnia się zaktywizowali, zachowywali się dwuznacznie, często się kontaktowali z Niemcami z pobliskiego Czerniejewa, gdzie mieszkał pastor i nauczyciel niemiecki. Przy wjeździe do wioski wojsko ustawiło szlaban i pełniło wartę. Dla rozeznania ludzi z wioski wartę pełnił również 1 cywil, mieszkaniec wioski. Gdy

przypadła kolejka na mego dziadka, zastąpiłem go w dyżurze, tym chętniej, że zostałem uzbrojony w starą dubeltówkę naturalnie bez naboi. Przed południem tego dnia (prawdopodobnie było to 5 września) nadjechał od miasta Czarnicjewa na rowerze młody Niemiec, był to syn piekarza Lorenza. Chłopak nie zsiadł z roweru, minął szlaban i pospiesznie zaczął uciekać w stronę wioski. Ja naturalnie pobiegłem za nim i wołałem głośno: „Chwytać Niemca!" Z najbliższego domu wybiegło kilku żołnierzy, zastąpiło mu drogę i następnie został zabrany na przesłuchanie. W nocy gdy wojsko opuszczało wioskę, Niemca zabrało ze sobą. 12 września, do Czerniejewa i wioski wkroczyli Niemcy. Ja postanowiłem na okres wojny ukrywać się na wsi u dziadka, który mnie zameldował u siebie jako pracownika rolnego – Knechta. Gdybym wrócił do Poznania, podzieliłbym los moich kolegów, którzy zostali wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec.

Po kilku miesiącach (w grudniu) spotkałem Niemca, którego zabrało wojsko jeszcze raz, lecz miałem szczęście, gdyż losy mogły się odmienić. Niemiec na szczęście mnie nie zauważył. Będąc w Czerniejewie, wszedłem do piekarni Lorenza i zamierzałem kupić pieczywo. Stoję na końcu kolejki i w pewnym momencie zauważyłem, że z piwnicy wychodzi mój znajomy Niemiec z bochenkami chleba na desce, którą trzyma na ramieniu. Szybko zrobiłem w tył zwrot i już jakiś czas nawet się nie pokazywałem w mieście. Wkrótce dowiedziałem się, że młody Niemiec został powołany do wojska, a w 1942 roku zginął na froncie wschodnim.

Mnie z kolei pech nie prześladował, miałem do końca wojny wiele szczęścia. Wojna zabrała wielu moich krewnych i znajomych z Poznania.

Zginął również mój kuzyn Czesław Cyraniak ps. „Kainar", bokser wagi lekkiej uczestnik olimpiady w Berlinie w 1936 roku.

W miesiącu sierpniu został zmobilizowany jako rezerwista do wojska. Walczył w Armii Poznań pod Kutnem. Rodzina robiła poszukiwania grobu syna 20 lat, lecz bezskutecznie. Przypadek sprawił, że w lokalnej gazecie w Łowiczu ukazała się wiadomość, że harcerze opiekują się grobem boksera Kainara – uczestnika olimpiady w Berlinie. Rodzina poszukiwała Czesława Cyraniaka, a pochowany został jako Czesław Kainar – i to zmyliło. Nie sprawdzone wiadomości mówią, że Kainar pod Kutnem dostał się do niewoli i spośród jeńców rozpoznał Kainara Niemiec, z którym swego czasu walczył i Niemiec walkę przegrał. Mszcząc się za dawną porażkę, polecił Kainara rozstrzelać.

Niemcy, gdy weszli do Poznania, rozprawili się również z całą rodziną uczestnika olimpiady w Berlinie. W grudniu 1939 roku wywieźli całą rodzinę, ojca, matkę, 3 braci i siostrę do Generalnej Guberni do Ostrowca Świętokrzyskiego, pozwalając zabrać ze sobą tylko podręczny bagaż.

Opisane wydarzenia opierają się na faktach autentycznych.

St. Cyraniak

UWAGA!

Nawiązując do artykułu z miesiąca lipca pt. „Żydowskie ślady w Międzyrzeczu" i wobec licznych telefonów mieszkańców Międzyrzecza, którzy proponują umieścić tablicę informacyjną na byłym cmentarzu żydowskim K.M. zaprasza zainteresowanych w dniu 13 X br. o godzinie 16.00 celem omówienia tematu. Spotkanie odbędzie się w Międzyrzeckim Domu Kultury ul. Konstytucji 3 Maja 30.

Z NOWYM DYREKTOREM W NOWE TYSIĄCLECIE

– rozmowa z dyrektorem LO w Międzyrzeczu.

Od 1 września 2000 r. Liceum Ogólnokształcące im. Święcickiego w Międzyrzeczu przy ul. Staszica ma nowego dyrektora. Jest nim mgr **Dariusz Jankowski**, który wygrał konkurs na to stanowisko.

- Od 9 lat był Pan wicedyrektorem liceum, od ubiegłego roku również radnym powiatowym. Co skłoniło Pana do udziału w konkursie?

D.J. Lubię nowe wyzwania i mam bogate doświadczenie w pracy oświatowej i pedagogicznej oraz dobry kontakt z młodzieżą. Jednocześnie jestem świadomy urzędniczych obowiązków i utraty mandatu radnego.

- Jak widzi Pan swoją rolę w szkole czasu przemian?

D.J. Dyrektor powinien być najlepiej zorientowaną osobą w szkole, a jednocześnie tak powinien rozłożyć obowiązki na pozostałych zatrudnionych, aby każdy partycypował w zarządzaniu szkołą i czuł się za nią odpowiedzialny. Niektóre swoje pomysły wprowadziłem w życie już wcześniej i to ułatwia mi pracę. Ważna jest rzetelna informacja i ścisła współpraca z rodzicami, którą rozpoczynam już podczas ceremoniału przyjęcia pierwszoklasistów.

Odczytanie listy przyjętych wobec wszystkich likwiduje tłok przy wykazach, a konsultacja z rodzicami wyboru klas jest pierwszym, ważnym kontaktem. Będę dążyć do utworzenia Rady Szkoły. Chciałbym przeznaczyć większą ilość czasu na współpracę z nauczycielami, a mniej na śledzenie dokumentów. Mając szacunek dla historii i tradycji szkoły i doceniając dorobek pracowników i emerytów, planuję organizowanie zjazdów w pełne rocznice. Ważną sprawą jest pełna czytelność finansowa, szczególnie w sprawie dodatków motywacyjnych. Chciałbym, odpowiednio motywując nauczycieli, reaktywować różne formy działalności pozalekcyjnej, spowodować „wyjście szkoły na zewnątrz" tak, aby była widoczna w naszym mieście.

- Czy ma Pan sposób na przetrwanie przyszłego roku szkolnego, bez naboru do klas pierwszych? Ilu uczniów obecnie jest w szkole?

D. J. W całej szkole uczą się obecnie 582 osoby, w tym 155 w klasach pierwszych. W przyszłym roku pozostanie czternaście oddziałów i to daje pewność zatrudnienia obecnych "stałych" pracowników. Misją naszej szkoły jest przygotowanie do startu na wyższe uczelnie. Uprzedzając pytanie dodam, że według posiadanych informacji od tegorocznych maturzystów, powiem, że z klasy IVA dostało się na studia 90% zdających, a z IV E około 70%.

- Wiele emocji wywołało wprowadzenie punktowego systemu oceniania. Jakie jest Pana zdanie po upływie pierwszego roku eksperymentu?

D. J. Ogólnie moje wrażenie jest pozytywne, mimo świadomości pewnych niedociągnięć. Zbieraliśmy uwagi od Rady Rodziców i Samorządu Szkolnego. W nowym roku szkolnym 2000/2001 wprowadzone zostały zmiany korzystne dla uczniów. System ten zbliżony jest do innych i do sposobu rekrutacji na wyższe uczelnie.

- Czy chciałby Pan ocenić dotychczasową współpracę z organem prowadzącym – Samorządem Powiatowym?

D. J. Współpracę z powiatem oceniam pozytywnie i chciałbym, aby taka była nadal. Pomaga mi w tym znajomość budżetu i orientacja, dla kogo może zabraknąć miejsca w szkole. Może dotyczyć to osób posiadających uprawnienia emerytalne oraz zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin.

Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów.

W. Murawska

Międzyrzecki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji
ogłasza nabór na ćwiczenia dla dzieci:

- Gimnastyka korekcyjna
- Wady postawy

Spotkanie organizacyjne w dniu **9 października br.**
godzina 16.00 sala tańca w Domu Kultury.

MŁODZI MIĘDZYRZECZANIE O SWOIM MIEŚCIE cz. II

Zabudowa miejska w oczach młodzieży

Wymienione przez respondentów najbardziej charakterystyczne elementy miasta, a także próba wskazania centrum, były szczególnie istotne z punktu widzenia prowadzonych badań. Pozwalają one na określenie, jakie elementy przestrzeni miejskiej, cechy miasta są w oczach młodych mieszkańców najważniejsze, najciekawsze, najbardziej charakterystyczne, a w efekcie składają się na współczesną tożsamość Międzyrzecza.

Za najbardziej charakterystyczne elementy Międzyrzecza uznane zostały przez respondentów dwa najbardziej okazałe międzyrzeckie zabytki o dużych walorach historycznych - mianowicie zespół zamkowy i park (ponad 113 badanych) oraz usytuowany pośrodku rynku ratusz (22%). Oba te obiekty stanowią niejako wizytówkę miasta i są - obok średniowiecznego Kościoła św. Jana Chrzciciela (9%) - najciekawszymi reliktami jego bogatej przeszłości historycznej.

Drugi - obok zabytkowych obiektów - dominujący wątek w charakterystyce miasta, to ładne usytuowanie topograficzne Międzyrzecza na Pojezierzu Lubuskim wśród jezior i lasów, a także charakterystyczne położenie między dwoma rzekami: Obrą i Paklicą. Dość niespodziewanie, na trzeciej pozycji wśród najbardziej charakterystycznych elementów miasta, uplasował się Międzyrzecki Rejon Umocniony, wymieniany przez co dziesiątego respondenta. Okazuje się, że jest to obiekt bardzo dobrze znany młodym mieszkańcom, i mimo iż nie znajduje się bezpośrednio w granicach miasta, jest jednoznacznie kojarzony z Międzyrzeczem. Nie jest to zresztą jedyny element niemieckiego dziedzictwa kulturowego, jaki pojawił się w odpowiedziach młodej generacji. Respondenci wymienili również Obrzyce, wraz ze znajdującym się tam kompleksem szpitalnym (2%) oraz poniemiecką wieżę ciśnień (1%). Podobnie nowo wybudowana hala widowiskowo-sportowa została zaliczona do obiektów reprezentacyjnych miasta, mimo iż funkcjonuje w zabudowie miejskiej dopiero od niedawna.

Oprócz elementów zdecydowanie pozytywnych w charakterystyce miasta, ankietowani uwzględniali również pewne wady. 2% młodych mieszkańców Międzyrzecza uważa, że charakterystycznymi elementami miasta są nieustanne problemy komunikacyjne, związane z wadliwym funkcjonowaniem sygnalizacji świetlnej.

Jeżeli chodzi o wskazanie centrum miasta, ponad 40% respondentów wskazało na rynek z ratuszem. Jest to centrum zarówno w sensie geograficznym (usytuowane w środkowej części miasta), jak i symbolicznym - tu mieści się siedziba władz miejskich, a także tutaj odbywają się prawie wszystkie znaczące festyny, koncerty i imprezy miejskie. Okazuje się więc, że miasto zachowało swój pierwotny średniowieczny układ również w świadomości młodych mieszkańców. $^1/_4$ badanych uważa, że centrum to główna krzyżówka w mieście, gdzie krzyżują się międzynarodowe trasy komunikacyjne. Wskazywano również na plac przy Osiedlu Centrum - popularne miejsce spotkań międzyrzeckiej młodzieży oraz zamek. Tylko 4,5% młodych międzyrzeczan nie umiało określić, gdzie znajduje się centrum, a część z nich stwierdziła, że brak jest jednego wyraźnego miejsca, które można by określić jako centrum miasta (4%).

Przywiązanie do rodzinnego miasta

Dotychczasowe badania wskazują na bardzo silny związek mieszkańców takich regionów jak Wielkopolska czy Śląsk ze swoim miejscem zamieszkania. W przypadku regionu takiego jak Ziemia Lubuska sytuacja nie jest już tak klarowna. Tutaj związek mieszkańców ze swoją „małą ojczyzną" dopiero się krystalizuje i z czasem powinien przybierać coraz bardziej na sile. Dlatego tak interesujące wydaje się zbadanie stopnia przywiązania młodych mieszkańców miasta Ziemi Lubuskiej do środowiska, w jakim przyszło im dorastać. Aby uzyskać odpowiedź na to zagadnienie, młodzi międzyrzeczanie mieli określić, w jakim stopniu czują się związani z budynkiem, w którym mieszkają, z ulicą, przy której mieszkają, z Międzyrzeczem oraz z Ziemią Lubuską. Drugim wskaźnikiem związku młodzieży z miastem było określenie, czy chcą oni w przyszłości pozostać w rodzinnym mieście, czy też je opuścić i dlaczego?

Tabela 1: **Związek ze wspólnotami lokalnymi**

Siła związku	Z budynkiem, w którym mieszkasz	Z ulicą, na której mieszkasz	Z Międzyrzeczem	Z Ziemią Lubuską
Bardzo związany	43%	30%	18%	15%
Raczej związany	28%	40%	48%	40%
Trudno powiedzieć	13%	10%	19%	28%
Mało związany	10%	10%	13%	15%
Zupełnie nie związany	1%	3%	2%	2%
Brak odpowiedzi	5%	7%	-	-
Wskaźnik związku	4,07	3,90	3,67	3,51

Młodzi mieszkańcy Międzyrzecza zdecydowanie najsilniej czują się związani z budynkiem, w którym mieszkają. Aż 43% respondentów określiło swoje przywiązanie do budynku, w którym przyszło im mieszkać, jako bardzo duże. W skali od 1 (brak odczuwalnego związku) do 5 (bardzo silny związek) statystyczny międzyrzeczanin uzyskał średni wskaźnik związku 4,07 (najwyższy ze wszystkich). Może to wynikać z silnego poczucia własności, które w przypadku mieszkania jest największe lub też z zawężenia perspektywy postrzegania rzeczywistości - interesuje mnie tylko własny dom, o niego dbam, z nim jestem związany. Swój stosunek do ulicy, miasta i regionu większość badanych określiła jako „raczej związany". Najsilniejszy jest związek z ulicą (wskaźnik związku 3,9), następnie z miastem (3,67), najsłabszy natomiast z regionem (3,51). Co ciekawe - w przypadku regionu - ponad 1/4 ankietowanych nie potrafi określić swojego z nim związku. Może to świadczyć o jednak wciąż słabym poczuciu tożsamości regionalnej wśród młodego pokolenia Lubuszan.

Pomimo deklarowanego przywiązania do miasta aż 75% młodych ludzi wyraża chęć opuszczenia rodzinnych stron. Argumentują to głównie dużym bezrobociem, brakiem perspektyw na dalsze kształcenie się i pracę. Młodzież postrzega Międzyrzecz jako miasto nudne i prowincjonalne, miasto, w którym wszyscy się znają, gdzie brak jest anonimowości, a szanse na dalszy rozwój niewielkie. Ci, którzy zdecydowali się opuścić rodzinne strony mają już najczęściej wybrane miasto, w którym chcieliby w przyszłości mieszkać. Są to przede wszystkim miasta duże, takie jak: Poznań, Wrocław, Kraków, Szczecin czy Zielona Góra. Spora część młodych ludzi chciałaby także wyemigrować za granicę, głównie w poszukiwaniu pracy. 18% respondentów nie chce opuszczać rodzinnych stron argumentując, że tutaj mają swoich bliskich i przyjaciół, tutaj się urodzili i tylko tutaj czują się bezpieczni; znają dobrze swoje miasto i są z nim związani. Życie w dużych miastach utożsamiają oni z licznymi wadami wysokie koszty utrzymania, większa przestępczość czy zbyt duża anonimowość. Pozostałe 7% ankietowanych nie podjęło jeszcze decyzji jak postąpi w przyszłości.

Należy podkreślić, że przywiązanie do swojego miasta jest wynikiem wielu różnych doświadczeń, doznań, ocen i porównań. Jedni rodzinne miasto uważają za jedyne i nieporównywalne z żadnym innym, inni przez porównania, konfrontacje dochodzą do bardziej krytycznych wniosków. Generalnie jednak przywiązanie jest pewną - różnie wyskalowaną - identyfikacją z miejscem zamieszkania, z miastem. Taka identyfikacja, zwłaszcza w przypadku miast Ziem Zachodnich, może być uważana za przejaw stabilizacji, a nawet postępującej społecznej integracji na tych terenach.

A. Kołodziejczak

Tym razem słów kilka poświęcę nauczycielom, których mozolna i nie zawsze doceniana praca pozostaje zazwyczaj w cieniu sukcesów pedagogów – „przedmiotowców", którzy schedę w postaci uczniów otrzymują właśnie po wychowawcach z klas najmłodszych.

Nauczyciel niższej kategorii?

Do podjęcia tematu sprowokowały mnie zarówno wyznania byłego ministra edukacji, Mirosława Handke, jak i zdziwienie znajomej międzyrzeczanki. Pierwsza z osób wypowiedziała niegdyś publicznie słowa w sensie: co zepsuje byle jaka szkoła podstawowa – bez trudu naprawi dobre gimnazjum. Druga z osób ze zdumieniem zapytała mnie, nauczycielkę klas I-III: to ty skończyłaś studia? Myślałam, że do pracy z młodszymi dziećmi nie trzeba mieć wyższego wykształcenia.

Jakkolwiek w tym drugim przypadku nieświadomość praw psychologii można jeszcze wytłumaczyć, to, jeśli chodzi o przekonania ministra – takie pojmowanie sprawy budzi co najmniej mieszane uczucia.

Niegdyś nauczyciel pedagogiki wczesnoszkolnej posiadał solidne przygotowanie metodyczne, kończąc profilowane licea pedagogiczne, obecnie zdecydowana większość nauczycieli klas I-III oraz wychowawców przedszkolnych – przynajmniej na terenie naszej gminy - posiada wykształcenie wyższe z tytułem magistra, wielu z nich zdobyło stopnie specjalizacji, ukończyło studia podyplomowe i bierze udział w różnorodnych kursach poszerzających wiedzę zawodową.

Każdy z nauczycieli nauczania początkowego w trakcie egzaminów wstępnych na studia przeszedł tzw. etap praktyczny, w którym musiał wykazać swoje zdolności muzyczne, plastyczne, aktorskie i manualne. W czasie studiów – w moim przypadku na Uniwersytecie Szczecińskim - obowiązywało nas opanowanie elementarnych umiejętności oraz metodyki z zakresu nauczania siedmiu przedmiotów, wykazanie się wiedzą z takich dziedzin jak psychologia rozwojowa, wychowawcza, kliniczna, pedagogika, socjologia czy dydaktyka.

I wbrew błędnym mniemaniom, że im młodsze dziecko, tym mniej wiedzy potrzeba, aby je wychować i przygotować do dalszej samodzielnej nauki – pragnę uzmysłowić wszystkim nieświadomym praw psychologii rozwojowej rzecz prostą i oczywistą jakie będą początki, taki będzie finał. Jeśli dziecko wystartuje źle ,napotka na swojej drodze o wiele więcej problemów, przeszkód i urazów, których przyczyny można w znacznym stopniu kojarzyć z okresem wczesnego kontaktu z byle jakim nauczycielem – wychowawcą.

U progu szkoły nauczyciel musi być profesjonalistą, dobrym psychologiem, wnikliwym obserwatorem, troskliwym opiekunem, osobą komunikatywną, pogodną, ciepłą, otwartą na potrzeby i emocje dziecka. Do tego niezbędne jest nie tylko wszechstronne wykształcenie, ale i prawdziwy talent pedagogiczny, umiejętność współpracy z rodzicami w kierowaniu prawidłowym rozwojem osobowości początkującego ucznia.

Nie chcę być mentorem i nie zamierzam rozwodzić się nad istotą zawodu, który od 18-tu lat wykonuję. Ale w przededniu Święta Edukacji chcę wspomnieć głównie o licznej grupie nauczycieli, którzy pozostają w cieniu, wykonując „kawał dobrej roboty". Owa mozolna praca procentuje najczęściej dopiero w klasach starszych i stanowi solidne podwaliny pod późniejsze laury w różnorodnych olimpiadach przedmiotowych, zawodach sportowych i przedsięwzięciach artystycznych. Tyle że te sukcesy przypisuje się już tylko nauczycielom wyższych klas podstawówki, gimnazjum czy liceum. Dlatego pragnę, choć na chwilę, wydobyć ze sfery anonimowości niedocenianych magistrów nauczania początkowego i życzyć im /sobie również/, aby mozolna i niełatwa „praca u podstaw" przyniosła nam poczucie spełnienia, poczucie świadomości, że środowisko, które czerpie korzyści z naszych usług, doceni tak ważną rolę, jaką spełnia pedagogika wczesnoszkolna.

„A radości naszej nikt nam nie zdoła odebrać..."
/Ew. św. Jana 16,22/

Nauczyciel – specjalista I stopnia w zakresie nauczania początkowego –
mgr **Grażyna Piechocka**

POLSKIE OFERTY BIZNESOWE

Pozyskanie zagranicznego partnera do współpracy gospodarczej zazwyczaj nie jest łatwym zadaniem. Z pomocą polskim przedsiębiorcom przychodzą jednak nowe technologie, wykorzystywane coraz śmielej przy podpisywaniu kontraktów, sprzedaży, reklamie itp. Jedną z takich nowych, ale już „oswojonych" technologii jest internet. Ogromne możliwości światowej sieci komputerowej wykorzystuje program **Polskich Ofert Biznesowych.**

Został on pomyślany jako szansa dla polskich firm i instytucji zainteresowanych promowaniem się za granicą, a zwłaszcza w Niemczech. Projekt obejmuje trzy województwa: zachodniopomorskie, lubuskie i dolnośląskie - jest nastawiony na współpracę przygraniczną. Ten region Polski jest najlepiej przygotowany do przyjęcia zagranicznych inwestorów. Nie bez znaczenia jest również fakt, że kultura informatyczna stoi tam na nieco wyższym poziomie niż w innych regionach kraju.

W ramach projektu już 29 września ruszy strona internetowa **westpoland.com.pl.** Za jej pośrednictwem polskie przedsiębiorstwa będą mogły znaleźć potencjalnego partnera do współpracy gospodarczej, a także przedstawić swoją ofertę firmom zza Odry.

Strona internetowa będzie zawierała:

1) ogólne informacje o Polsce, jej polityce ekonomicznej, warunkach do prowadzenia interesów - ze szczególnym uwzględnieniem trzech województw sąsiadujących z Niemcami;
2) oferty produktów, usług i nieruchomości, proponowanych przez polskie firmy;
3) propozycje współpracy gospodarczej;
4) kwestionariusz do wypełnienia dla wszystkich tych, którzy chcieliby włączyć się aktywnie do programu, a więc zaproponować swój produkt, znaleźć partnera do współpracy itp.;
5) aktualne informacje prasowe na temat realizacji programu.

Szczegółowe informacje na temat programu Polskich Ofert Biznesowych uzyskają Państwo pod następującymi adresami i telefonami:

Polsko-Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki S.A., Gorzów Wlkp.
tel. (095) 720 83 40 fax. (075) 720 83 41, e-mail: twg twg.pl
Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Gorzów Wlkp.,
tel. (095) 720 52 73/75, fax. (095) 720 52 73/75, e-mail: arr test.com.pl
Centrum Biznesu, Zielona Góra
tel. (068) 324 25 71, fax. **(068)** 322 10 50, e-mail: cb centrumbiznesu.pl
Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Zielona Góra
tel. (068) 327 05 04, (068) 325 38 88, e-mail: agencja region.zgora.pl
Management Focus, tel. (022) 813-92-02, fax. (022) 813-92-74,
lub na stronie internetowej: **www.westpoland.com.pl**
W przypadku pytań prosimy o kontakt z **Dominikiem Kaznowskim**
-tel. (022) 810 16 11, fax. (022) 810 16 31

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze
B
BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY
Os.Gen.Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05
* Projekty budowlane i technologiczne
* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
Doradztwo techniczne *
Wyceny i kosztorysy *
Opinie techniczne *
SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

46 sesja PSPL
Zakopane również wymaga promocji

Przedstawiciel „Kuriera Międzyrzeckiego" został wyróżniony i otrzymał zaproszenie Urzędu Miasta w Zakopanem oraz Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej w Krakowie do udziału w 46 sesji warsztatowej dziennikarzy prasy lokalnej. Sesja trwała od 27 do 29 sierpnia w Zakopanem z udziałem ponad stu redaktorów i wydawców. Miałam zaszczyt reprezentować naszą gazetę, co z dumą czyniłam.

Program obejmował: konferencje prasowe – z burmistrzem miasta Adamem Bachledą-Curusiem, dyrektorem Biura Promocji Zakopanego i Podtatrza, dyrektorem Centralnego Ośrodka Sportowego w Zakopanem oraz Prezesem Geotermii Podhalańskiej, przedstawicielami Telewizji Polskiej panem Jackiem Snopkiewiczem i panią Haliną Marszałek, udział w galowym koncercie finałowym XXXII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich, zwiedzenie najatrakcyjniejszych miejsc turystycznych Zakopanego, walne zebranie PSPL.

Była to wyjątkowa sesja, ponieważ władze miasta, doceniając siłę promocji prasy lokalnej zaprosili na nią ponad sto osób. Otóż według ocen specjalistów ogólny nakład prasy lokalnej, przewyższa ilość niejednego czasopisma ogólnokrajowego i bardzo często zdarza się, że prawie każda rodzina kupuje swoją gazetę. Konferencja prasowa z przedstawicielami TVP potwierdziła zainteresowanie dużych mediów społecznego przekazu prasą lokalną, jej wiarygodność i siłę. Także to, co już dawno stwierdziłam, że przekazywanie negatywnych i szkalujących informacji oraz emocjonowanie się nimi, jakkolwiek jeszcze czasami chwytliwe, wcale nie jest wartościowe, budujące ani wychowawcze. Wręcz przeciwnie – wywołują one bunt i agresję.

Miasto Zakopane na promocję wydaje 1,5 ml zł rocznie, co daje wymierne efekty i wyraża troskę władzy o swój wizerunek. Udział w kilku targach turystycznych w kraju oraz sześciu zagranicznych powoduje, że region ten odwiedza coraz więcej turystów.

Dla większości z nas informacje z Zakopanego były konfrontacją z naszymi lokalnymi problemami, ale przede wszystkim poznaniem naszej polskiej perełki turystycznej i sportowej. Zapoznaliśmy się z tym, jak można mądrze pogodzić potrzeby trzydziestotysięcznego miasta z wymaganiami czteromilionowej rzeszy turystów rocznie.

Jak wszędzie, ostatnie dziesięciolecie skupiało uwagę władz oraz koncentrację środków na potrzebach komunalnych i ochrony środowiska. Z tą różnicą, że wpływy są takie jak dla trzydziestotysięcznego miasta, a wydatki takie jak dla stutysięcznego (średnia dziennego pobytu ludności w Zakopanem). To wymusza na zarządzie i radzie miejskiej zabieganie o wszelkie możliwe środki z różnych funduszy i daje wymierne rezultaty. Wybudowano 140 km kanalizacji, zmodernizowano starą i wybudowano nową oczyszczalnię ścieków. Jako jedyne miasto na Podhalu Zakopane ma własne wysypisko śmieci i przystępuje do ich utylizacji. Wybudowano kotłownię geotermalno-gazową największą w Polsce, co spowodowało, że zniknął słynny smog znad miasta.

Przyjęty rozmach inwestycyjny jest przyjazny dla środowiska, a także dla jego mieszkańców, gdyż bezrobocie w mieście wynosi 3,1%, a w regionie 5,4%, co można nazwać bezrobociem higienicznym.

Rok dwutysięczny to kontynuacja rozpoczętych inwestycji ekologicznych oraz modernizacja obiektów sportowych, głównie tras narciarskich, wyciągów i kolejek. Spowoduje to już w najbliższym czasie zwiększenie przepustowości wyciągów i kolejek z piętnastu tysięcy osób na godzinę o dalsze pięć tysięcy osób oraz poprawi techniczną jakość budowli i bezpieczeństwo. Jeszcze w tym roku ruszy jedno z gigantycznych przedsięwzięć – budowa aquaparku z wykorzystaniem złóż wód geotermalnych z głębokości 1200 i 1900 m o temperaturze 24 i 35 stopni Celsjusza o wydajności 30m sześc. na godzinę za kwotę około 65 ml zł. Cykl budowy przewiduje się na osiemnaście miesięcy. Kompleks będzie zlokalizowany na Antałówce. System hoteli, basenów krytych i otwartych będzie miał funkcje rozrywkowo – wypoczynkowe oraz sanatoryjno – balneologiczne. Bowiem zostało już potwierdzone, że wody siarczkowe ze źródeł geotermalnych mają własności lecznicze chorób skórnych, reumatycznych i pourazowych. Planuje się także budowę hali wielofunkcyjnej na dwa i pół tysiąca osób.

Wszystkie przedsięwzięcia są systematycznie uzgadniane i negocjowane z Ministerstwem Ochrony Środowiska, ponieważ duża część Tatrzańskiego Parku Narodowego leży w granicach Zakopanego, Poronina, Bukowiny Tatrzańskiej, Białego Dunajca i Kościelisk tworzących powiat tatrzański. Dewizą burmistrza miasta jest chronić góry i widzieć człowieka, dlatego uzgodnienia te uznaje za konieczne. To jednak często wstrzymuje i opóźnia procesy inwestycyjne.

Ostatnio trwają intensywne przygotowania do Uniwersjady, która odbędzie się od 6 do 18 lutego 2001 r. Gospodarze spodziewają się półtora tysiąca zawodników z pięćdziesięciu krajów. Jest to impreza o 3-4 randze wielości zmagań sportowych na świecie. Rok dwutysięczny pierwszy to również uroczystości związane z setną rocznicą krzyża na Giewoncie.

Znaczącym wydarzeniem były wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II oraz zmiana herbu miasta, który obecnie przedstawia klucze Piotrowe wpisane w stylizowaną sylwetkę Giewontu z krzyżem.

Wracając do historii Zakopanego należy stwierdzić, że jest stosunkowo młodym miastem, ponieważ jego początki sprzed czterystu lat jako osady rolniczo-pasterskiej ewoluowały przez dziesięciolecia. Najpierw jako huta przerabiająca żelazo wydobywane w Tatrach, potem jako miejscowość turystyczno-wypoczynkowa i lecznicza aż do uzyskania praw miejskich w 1935 roku.

Miasto jest pięknie położone u podnóża Tatr na wysokości około 900 mnpm. 100 km od Krakowa przy granicy ze Słowacją wtopione w przyrodę tatrzańską. Stało się ośrodkiem sportów zimowych krajowych i międzynarodowych, a od Uniwersjady 1993 roku narodził się pomysł kandydowania do zimowych igrzysk olimpijskich. Odrzucenie tej kandydatury wcale nie zniechęciło rady miasta, która już podjęła decyzję ponownego kandydowania na igrzyska 2010 roku, wszak obecny wygrany- włoski Turyn -kandydował siedem razy.

Jak widać ambitnych planów w tym mieście nie brakuje. Skromne łamy „Kuriera Międzyrzeckiego" niestety zbyt powierzchownie pozwoliły ująć walory miasta i jego zapobiegliwych gospodarzy. Na zakończenie, nie byłabym kobietą, gdybym oprócz mądrego zarządzania nie zauważyła jak przystojnego burmistrza ma Zakopane, niech jego mieszkańcy wiedzą, że to jest również ich atutem.

Zachęcam więc do osobistego odwiedzenia tych urokliwych miejsc, które praktycznie we wszystkich porach roku są atrakcyjne i dla każdego oferują coś miłego. Unikalna przyroda Podhala i Tatr była natchnieniem wielu malarzy, poetów i muzyków, a więc i my z pewnością z tego skorzystamy dla poprawienia swoich odczuć estetycznych, regeneracji zdrowia psychicznego i fizycznego.

Halina Rusiecka

INFORMACJE Z RATUSZA

Wesoło i barwnie obchodzono tegoroczne dożynki gminne w Pieskach. Starostowie dożynek **Maria Jasiówka** i **Zbigniew Skiba** wręczyli Burmistrzowi i Przewodniczącemu Radu Miejskiej bochen z tegorocznych zbóż. Burmistrz wyraził rolnikom wyrazy podziękowania za trud w tegorocznych żniwach i tradycyjnym zwyczajem podzielił dożynkowy bochen. Na boisku sportowym goście i mieszkańcy oklaskiwali występy zespołów z Kurska, Piesek, Rudnicy i klubu seniora w Międzyrzeczu. W rolniczym święcie udział wzięli zaproszeni – Senator RP **Z. Jarmużek,** wicestarosta międzyrzecki **Gabryelski,** międzyrzeccy sołtysi i przedstawiciele samorządu wiejskiego.

* * * *

4 września Burmistrz **W. KUBIAK** uroczyście powitał w Międzyrzeczu przybyłą z Kazachstanu (Kokczetau) 5-osobową rodzinę **JANCZEWSKICH**. Pani **Helena Janczewska** zamieszkała z 2 synami – Czesławem i Leonem, synową i wnuczką Swietłaną w Kęszycy Leśnej w 3 pokojowym mieszkaniu komunalnym. 20 września Burmistrz uroczyście wręczył rodakom dowody osobiste. Wzruszeni – przekazali wdzięczność władzom gminy za tak dużą pomoc okazywaną im od chwili przyjazdu.

* * * *

W tradycyjnych obchodach Dnia Kombatanta uczestniczył Burmistrz **W. Kubiak**. Przekazał on kombatantom uznanie za ofiarność i poświęcenie w czasie wojny i życzył długich lat spokojnego życia w nowej rzeczywistości. Przekazał także gratulacje kombatantom wyróżnionym mianowaniem na wyższy stopień oficerski

* * * *

W trakcie I festynu winobraniowego zorganizowano promocję książki **„Sport na Ziemi Międzyrzeckiej w latach 1945 – 2000"** Autorom opracowania podziękowanie za wkład pracy złożył Burmistrz. Uzyskane w trakcie sprzedaży środki finansowe zasilą konto klubu piłkarskiego „Orzeł"

* * * *

Zarząd Gminy ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4. Powołana przez Miejską radę komisja dokona wyboru kandydata do końca września.

LIST DO REDAKCJI...

W odpowiedzi na zawarte w „Kurierze Międzyrzeckim" (nr 9) uwagi dotyczące sprawy porządku i estetyki w mieście (Szpilką w nieporządek) uprzejmie informuję, iż Burmistrz **W. Kubiak** dokonał oceny stanu faktycznego wymienionych w artykule miejsc i podjął niezbędne działania.

Do wymienionych w artykule właścicieli i zarządców nieruchomości (PKP, Rejon Energetyczny) Burmistrz zwrócił się z prośbą o podjęcie prac dla uzyskania poprawy w stanie zagospodarowania nieruchomości.

Działki przy ul. 30-stycznia, Waszkiewicza i Marcinkowskiego to tereny prywatnych właścicieli i do nich Burmistrz zwrócił się z prośbą o podjęcie prac poprawiających wygląd ich własnych działek.

Burmistrz wystąpił do Zarządu Dróg Wojewódzkich rejon Sulęcin – będącego zarządcą tych dróg – o należyte utrzymywanie w czystości ulicy 30-stycznia i Poznańskiej. Dotyczy to bieżącego utrzymywania ulic i okresowego przycinania koron drzew w pasie drogi.

Urząd Gminy wyjaśnia sytuację prawną terenów za apteką nagietek. Likwidator b. spółdzielni sprzedał jedynie obiekty pozostawiając grunty bez prawnego uregulowania.

Dzierżawa gruntów przy ul. Pamiątkowej – teren b. ogródków działkowych –została wypowiedziana w związku z planowaną modernizacją ul. Pamiątkowej. To zadanie zostało ujęte już planie kadencyjnym.

W sprawie poprawy widoczności przy wylocie z ulicy Marcinkowskiego Urząd wystąpił do właściciela nieruchomości o usunięcie drzew i krzewów. Zdaniem Burmistrza zamieszczane w „Kurierze Międzyrzeckim" uwagi dotyczące stanu estetyki niektórych nieruchomości wpłynęły na podjęcie przez mieszkańców wiele prac, których efektem są coraz lepiej urządzane i upiększane prywatne posesje.

Rzecznik prasowy burmistrza **Antoni Tkocz**

WIEŚCI z Hali Widowiskowo -Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 09.09.2000 r. w godzinach 9`` - 15`` odbyły się mistrzostwa miasta w tenisie stołowym w trzech kategoriach wiekowych chłopców i mężczyzn oraz w kategorii open dziewcząt i kobiet. W zawodach udział wzięło 45 zawodniczek i zawodników. W najmłodszej kategorii wiekowej chłopców rocznik 1986 i młodsi po rozegraniu 18 gier zwyciężył **Michał Chocimko,** wyprzedzając **Dawida Walkowiaka**, **Krzysztofa Nowaka** oraz **Marcina Łukasiewicza-** wszyscy z Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu. W kategorii wiekowej 1982/85 zwyciężył **Sławomir Brodnicki,** wyprzedzając **Marka Kądziele i Krzysztofa Kurtka-** wszyscy z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku oraz **Tomasza Kajdę** z ZSB w Międzyrzeczu. W turnieju dziewcząt i kobiet zwyciężyła **Iwona Grabska** - LO Międzyrzecz, wyprzedzając **Sandrę Kurkiewicz** -SP Nr 3 w Międzyrzeczu, **Magdę Pasek-** LO Międzyrzecz oraz **Magdę Chatkowską** z Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu. W najstarszej kategorii wiekowej rocznik 1981 i starsi zwyciężył **Łukasz Szyszka** z Międzyrzecza, wyprzedzając **Stanisława Dawidowicza** ze Świebodzina oraz **Marcina Paska** i **Walentego Dzikowskiego** z Międzyrzecza. Zwycięzca rozegrał jednego seta z byłym mistrzem Polski weteranów, reprezentantem Gorzowi Gorzów **Janem Nowakiem,** ulegając nieznacznie 17:21.Czterech pierwszych zawodników w każdej kategorii wiekowej otrzymało okolicznościowe wazony oraz pamiątkowe dyplomy.

W dniu 16.09.2000 r. w godzinach 16.00 - 23.00 odbył się Festyn Winobraniowy. W trakcie festynu odbyła się promocja książki „Sport na Ziemi Międzyrzeckiej w latach 1945-2000". Nabywający w/w książkę sponsorują klub piłkarski. „Orzeł Międzyrzecz". Odbyły się również mistrzostwa gminy w siłowaniu na rękę, w których czołowe trzy lokaty zajęli: **Piotr Gerc**, **Andrzej Gintowicz** oraz **Ryszard Matyskiewicz**, którym puchary wręczył burmistrz gminy Międzyrzecz **Władysław Kubiak**. Wszyscy zgromadzeni na festynie mogli podziwiać występ dzieci z międzyrzeckich przedszkoli, gimnastyczki i grupy taneczne z MOKSiR oraz posłuchać dobrej muzyki w wykonaniu zespołów z Gorzowa i Różanek. Organizatorami festynu byli Hala Widowiskowo-Sportowa, Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji oraz Agencja Usługowa „DUET" - główny sponsor festynu.

W dniu 18.09.2000 r. o godzinie 12`` w Hali Widowiskowo-Sportowej miał miejsce koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojska Polskiego z Warszawy. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży naszego miasta, która zgromadziła się na sali w liczbie około 1000 osób.

W dniu 30.09.2000 r. odbędą się Mistrzostwa Miasta w piłce koszykowej szkół podstawowych.

W dniu 21.10.2000 r. odbędą się mistrzostwa miasta w piłce koszykowej szkół gimnazjalnych.

W dniu 28.10.2000 r. odbędą się mistrzostwa miasta w piłce siatkowej szkół średnich.

NA WSZYSTKIE TE IMPREZY WSTĘP WOLNY.

W dniu 13.10.2000 r. odbędzie się spotkanie z piosenką biesiadną.

Kierownik Hali Widowiskowo-Sportowej **Janusz Iwiński**

Październik miesiącem szansy

Rozmowa z panią **Grażyną Preis** przewodniczącą Stowarzyszenia „Amazonek" w Międzyrzeczu

- Już blisko rok działa w Międzyrzeczu stowarzyszenie „Amazonek". Jaki był cel powołania stowarzyszenia?

- Organizacje i stowarzyszenia zakłada się po to, aby osiągnąć cele, których pojedynczy człowiek nie jest w stanie zrealizować, tak jak połączone głosy wielu ludzi brzmią silniej niż głos jednego człowieka. Wzorem do powołania stowarzyszeń były kobiety amerykańskie, które od lat 80. działają w różnych organizacjach do walki z rakiem piersi. Założyły w 1991 r. Narodową Koalicję do Walki z Rakiem Piersi, która oprócz innych form działalności na tym polu zorganizowała marsz na Senat, w którym wzięło udział 120 tys. kobiet. Domagały się one przesunięcia funduszy ze zbrojeń na badania nad rakiem piersi. Cel ten osiągnęły. Obecnie w Stanach Zjednoczonych uzyskuje się od 75 do 80% trwałych wyleczeń. W Polsce 45-48%. Stowarzyszenie „Amazonek" w Międzyrzeczu jest członkiem Federacji Polskich Klubów Kobiet po Mastektomii.

Celem stowarzyszenia jest:

1. Wzajemne wsparcie.
2. Podnoszenie kondycji psychicznej i fizycznej członków.
3. Profilaktyka chorób nowotworowych.
4. Promocja zdrowia.
5. Współpraca z instytucjami, stowarzyszeniami i fundacjami działającymi na rzecz chorych oraz niepełnosprawnych.
6. Pomoc rodzinom z problemami onkologicznymi.

- Ile jest w Polsce klubów „Amazonek"?

- W Polsce powstało już ponad 100 Stowarzyszeń „Amazonek"

- Kim są międzyrzeckie „Amazonki"?.

- Nigdy nie pomyślałam, że ja również mogę zachorować, to mnie nie dotyczyło, to inni chorowali. Jednak choroba nie wybiera. Łączy nas podobne cierpienie i wspólna bojaźń przed światem, w którym człowiek jest często wilkiem NIE BRATEM! Łączy nas wspomnienie bólu, który nam przeżyć dano, a ból ten złagodzono, NIE ODEBRANO! Łączy nas także nadzieja, która codziennie rozkwita, jest złotym jednym promieniem i WITA!

- W Polsce notuje się ponad 1000 nowych przypadków zachorowań na raka piersi rocznie! Dlaczego tak dużo?

- To prawda, że zachorowań jest coraz więcej. Co roku z tego powodu umiera 4.500 polskich kobiet. Powszechnie znane już cele wytaczają nam główne kierunki działania, aby temu zapobiec. Ich realizacja jest możliwa w każdym miejscu naszego kraju. Najważniejsze z nich to:

- szerzenie oświaty zdrowotnej wśród dzieci i młodzieży jako najtańszej i najskuteczniejszej formy profilaktyki chorób nowotworowych;
- uświadamianie o zagrożeniu i istocie raka piersi oraz o możliwościach ograniczenia śmiertelności i kalectwa z powodu tej choroby;
- tworzenie grupy nacisku na polityków, decydentów i rządzących wszystkich szczebli władzy samorządowej i państwowej, by w zależności od szczebla finansowano:
- oświatę zdrowotną,
- szkolenie personelu medycznego,
- profilaktyczne badania mammograficzne,
- tworzenie specjalistycznych ośrodków zajmujących się leczeniem raka piersi,
- dążenie do posiadania swoich przedstawicieli lub rzeczników we władzach gminnych, powiatowych, sejmikach wojewódzkich itd.

Oczywiście realizacja tych zadań jest możliwa w oparciu tylko o odpowiednią wiedzę, stąd istnieje konieczność ustawicznego szkolenia członków ruchu w zakresie wiedzy medycznej oraz w zakresie znajomości struktur ustrojowych państwa i obowiązującego prawa. Taka wiedza jest niezbędna, by nasz głos był wiarygodny, by nasz ruch był partnerem dla instytucji i organizacji medycznych, by wiedzieć, gdzie i w jaki sposób pozyskiwać fundusze. Nasza działalność nie może być okazjonalna.

Czy to za trudne? Za dużo kobiet umiera na raka piersi. Za trudne jest życie kobiet i ich rodzin, by nie podjąć tego olbrzymiego wysiłku w celu zwalczania tej choroby!

- W USA na ulicach stanu Kalifornia pojawiły się szokujące plakaty z atrakcyjnymi kobietami prezentującymi blizny po mastektomii z napisem: „To nie sekret". Co pani sądzi o taki sposobie zwracania uwagi społecznej na ten problem?

- Trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie. Wiem jedno, że skutki jakiejkolwiek choroby nie powinny u nikogo wywoływać negatywnych odczuć. Kalifornia to nie Polska. Nie widziałam takich plakatów. Jedno wiem, że w Polsce miesiąc Październik bez zapowiedzi stał się miesiącem walki z rakiem piersi, Miesiącem Różowej Wstążki. Teraz mówi się głośno, nie jest to tabu i jakoś lżej pomimo tych przebytych zakrętów, doświadczeń.

- Co każda kobieta powinna wiedzieć o raku piersi?

W październiku mamy znowu głośną akcję. Przygotowują się do niej „Amazonki" we wszystkich klubach w Polsce. Ponownie nagłaśniamy problem chorób nowotworowych, gdyż rakowi nie da się zapobiec. Jednak prawie każdy przypadek może być wyleczony, jeśli zostanie w porę – wcześnie wykryty.

Pamiętajcie! Nigdy nie wmawiajcie sobie, że Was to nie dotyczy.

Podstawa – to badania: Zrób to dla siebie.

- Jak można pomóc stowarzyszeniu i samej „Amazonce"?

- Kobieta chora na raka – obiekt zainteresowań ruchu „Amazonek"- pozostała niejako poza nowopowstałymi strukturami – pominięta i bezradna.

Tak duże dysproporcje w rozdziale pieniędzy „praktycznie na wszystko" w poszczególnych województwach są zaskakujące i kontrowersyjne.

Jest wiele wniosków do dalszego działania, które zostaną skierowane do odpowiednich władz.

Oby były przyjęte i zrealizowane.

Stwórzmy oddzielne konto: „Szansa na życie" z przeznaczeniem na pomoc w leczeniu koleżanek, które dotknęła choroba. Nie możemy dopuścić do selekcji: ta przeżyje, a ta z braku pieniędzy umrze.

Nie bójcie się, ale bądźcie czujne, rozsądne i mądre! Na zakończenie chciałabym przytoczyć krótki cytat:

„Tyle wiemy o sobie
ile nas sprawdzono.
Tyle jesteśmy warci,
ile dajemy."

Telefon kontaktowy 742-05-63

- Dziękuję za rozmowę i życzę w imieniu własnym i czytelników „KM" dużo pogody ducha dla Pani i wszystkich „Amazonek".

Andrzej Chmielewski

SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL DLA NERWOWO I PSYCHICZNIE CHORYCH

W MIĘDZYRZECZU UL. POZNAŃSKA 109

JEST ZAINTERESOWANY WYDZIERŻAWIENIEM

1. Nieruchomości o powierzchni 5,500 m², zabudowanej budynkiem administracyjno-socjalnym o powierzchni użytkowej 162,82 m² (wyposażony w instalacje wod. kan., c.o., c.w., elektryczną i telefoniczną) oraz dwoma wiatami o łącznej powierzchni użytkowej 336 m². Teren ogrodzony z dogodnym dojazdem od strony Os.40-lecia.

2. Budynku wolnostojącego o powierzchni użytkowej 12,60 m² (wyposażony w instalacje wod.-kan., c.o., c.w., elektryczną i telefoniczną) usytuowanego przy ul. Długiej z przeznaczeniem na cele usługowe (najchętniej usługi szewskie).

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ W DZIALE TECHNICZNYM SZPITALA.

Pielgrzymka Jubileuszowa

Sanktuaria Mazowsza 13 - 15.10.2000r.

Kalisz - sanktuarium św. Józefa
Zduńska Wola, Pabianice i Niepokalanów - życie i dzieło św. Maksymiliana
Warszawa- **Studzianna** - sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej

Koszt 200 zł - obejmuje przejazd autokarem, noclegi w kwaterach prywatnych (pokoje 4-5 osobowe z pościelą), opłaty organizacyjne i ubezpieczenie, 3 obiady, herbatę i świeże pieczywo do pozostałych posiłków.

We własnym zakresie śniadania i kolacje (możliwość zakupu żywności na miejscu) oraz bilety wstępu do zwiedzania obiektów.

Zapisy w kancelarii parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Zaliczka w kwocie 50 zł płatna przy zapisie - w razie rezygnacji nie podlega zwrotowi. Kolejne wpłaty najpóźniej w dzień wyjazdu.

Szczegółowe informacje u organizatora ks. Paweł Bryk, parafia św. Jana Chrzeciciela w Międzyrzeczu, tel. 741-21-78.

PRZEMIJANIE

Szłam dróżką dziecinnych lat
gdzie stały domki z piernika,
migdałowe rosły drzewa
i z pąka kwiat rozkwitał.

Szłam ścieżką mojej młodości
wśród fiołków i wonnych bzów,
szukałam szczęścia, miłości,
z moich bajecznych snów.
Szłam drogą dojrzałych lat,
dojrzałe owoce zbierałam,
odchodziło powoli lato,

a ja swoją młodość żegnałam.
Weszłam na trakt jesienny
i idę nim do kresu już,
wśród spadających z drzew liści
i zwiędłych jesiennych róż

Wanda z Mickiewiczów Imielita

Jakub Strużewski - 07.09.

Piotr Strzelecki - 07.09.

Adrian Chilimończyk - 08.09.

Natalia Jackowska - 08.09.

Patrycja Szejner - 08.09.

Maria Baranowska- 08.09.

Jakub Strzępek - 11.09.

Wiktoria Kutryb - 12.09.

Zosia Dziewa - 14.09.

Judek (syn) - 15.09.

Mateusz Podębski - 15.09.

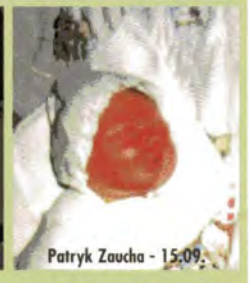
Patryk Zaucha - 15.09.

MALI MIĘDZYRZECZANIE

Fot. K. Antonowicz *Zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM.*

Pałczak (syn) - 18.09.

Skoczylas (syn) - 18.09.

Wikowski (syn) - 19.09.

Jędrzej Sikora - 20.09.

Radości – smutki, szczęścia – rozpacze.
Dziecko się śmieje, dziecko nam płacze.
Pociechy – utrapienia, wzloty – upadki
codziennie rośnie, nadzieja matki.
Cudowność – szarość, relaks – tyrada,
dziecko raczkuje, dziecko już siada.
Dziecko choruje, dziecko zdrowieje,
tyle problemów, że się siwieje.
Siusianie – pranie, miłość – rozterka,
dziecko chodzi, bawi się w berka.
Mama, Tata, Dziecko, Rodzina
dziecko urosło, minęła godzina?

SPOTKANIE SYBIRAKÓW

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PROMAT Spółka z o.o.

ul. Poznańska 106
Tel. 741 10 45

OFERUJEMY M.IN.:

- POKRYCIA DACHOWE
  * blacha dachówkopodobna
  * blaca trapezowa ocynk
  * dachówki ceramiczne
  * dachówki cementowe

- PŁYTKI CERAMICZNE
  * Opoczno, Mniszków gat.I
  * GRESY Opoczno, Czechy

- STOLARKA PCV

ZAPRASZAMY:
- poniedziałek - piątek 7⁰⁰ do 17⁰⁰
- sobota 8⁰⁰ do 13⁰⁰

TRANSPORT GRATIS !!!

ZAKŁAD TAPICERSKI MEBLOWY MIĘDZYRZECZ

ZAKŁAD TAPICERSKI
ul. Nowotki 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax 095 - 741 20 46

Wyrób mebli tapicerowanych

renowacja mebli tapicerskich

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
ul. 30 Stycznia 39
66-300 Międzyrzecz
tel. 095 - 742 05 12

MEBLE XXI WIEKU

Sprzedaż na raty bez żyrantów
Projektowanie, kompleksowa zabudowa kuchni:
sprzęt AGD do wyboru

ARISTON gorenje Amica line

MONTAŻ W DOMU U KLIENTA

MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET
dla całej rodziny

INTERMARCHÉ
Muszkieterowie

RESTAURACJA HOTEL "DUET" s.c.
JACEK BEŁZ & ADAM KRYSTJAN

os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 742 22 56 , 0601 57 65 93

Polecamy usługi w zakresie organizacji:

- *wszelkiego rodzaju imprez okolicznościowych*
- *wesel*
- *chrzcin*
- *komunii*
- *stypy*
- *studniówek*
- *szkoleń, konferencji*

Do dyspozycji Państwa posiadamy :

- *7 pokoi (2-3 os.) z pełnym węzłem sanitarnym, TV, telefon*
- *salę narad*
- *salę konferencyjna*
- *salę bankietowa*
- *salę restauracyjna czynna 24h.*

UWAGA !!! *ABONAMENT OBIADOWY JUŻ OD 7,00 zł.*

Emeryt...na emeryturze

- wrześniowe refleksje

Kolejny 1. wrzesień za nami. Za każdym razem niezmiennie wywoływał we mnie uczucie emocji, budził obawy, czy zrealizuję program w poszczególnych klasach, ale także sprawiał, że z radością myślałam o czekającym mnie i moich uczniów wysiłku i w konsekwencji efektach wspólnej przecież pracy. Jedyne, co zawsze napawało na początku roku szkolnego niepokojem, to lęk przed jakąś kolejną „rozróbą" ze strony osób o nie zaspokojonych, acz bezpodstawnych ambicjach.

Z największym „sentymentem pedagogicznym" szłam na pierwsze lekcje do klas pierwszych i maturalnych. Pierwszych, bo łączyło się to z ciekawością, jacy będą uczniowie, ilu dotrze do końca itp.; do ostatnich, bo uważałam pracę w tych klasach za najmilszą, przyszli maturzyści wiedzieli bowiem, że od nich samych zależy, jaki „koniec zwieńczy dzieło". To byli już dojrzali ludzie, którzy na naszych oczach dorośleli, mądrzeli, usamodzielniali się.

Ale 1. września to również wspomnienia dotyczące roku 1939. Wojna takim młodym ludziom, jak moi uczniowie, brutalnie przerwała dzieciństwo, wczesną młodość, a ich dojrzewanie przypadło na 5 lat ponurej rzeczywistości, tragicznych lat okupacji. Wiele moich koleżanek i kolegów wywiezionych zostało przez Niemców do ciężkiej pracy w fabrykach, u „bauerów", wielu moich rówieśników ze wschodnich terenów przedwojennej Polski spędziło lata wojny na „ziemi tragicznej". Ilu z zachodniej i wschodniej strony nie wróciło do ojczystego domu, nikt nie wie, nikt takiej statystyki do tej pory nie przedstawił. Ja też już nie wróciłam do rodzinnego domu w Grudziądzu, domu wysadzonego przez Niemców w czasie trwającego 6 tygodni oblężenia miasta - pochowawszy w dodatku na wiosnę 1941 roku na cmentarzu w dalekim Gralewie urnę z prochami Ojca przysłaną z KZ Dachau. Ale w odróżnieniu od wspomnianych wyżej rówieśników byłam przez cały czas wojny w Ojczyźnie, choć wysiedlona, przesiedlona i osierocona.

Szkoła, jak większość, zwykle pod koniec sierpnia wysprzątana, odmalowana, przyjmowała w swoje progi ponad 200 uczniów. Przeważająca większość (tylko nieliczni dojeżdżali z Międzyrzecza) mieszkała w internacie. Wychowawcy mieli pełne ręce roboty, by to całe „towarzystwo" rozlokować w miarę właściwie. Starsi mieli prawo wyboru współtowarzyszy, najstarsi nawet pokoju, ale najmłodsi trafiali przypadkowo i nie zawsze okazywało się to właściwe. Pamiętam jedną z matek, która uznała, że żadna ze współlokatorek jej córki nie stanowi właściwego dla jej pociechy towarzystwa (żona jednego z ważniaków zielonogórskich), ale wkrótce okazało się, że córka nie daje sobie rady w nauce, trzeba ją zabrać ze szkoły, a jej towarzyszki z pokoju z przysłowiowym chłopskim uporem „pokonały poprzeczki i wyszły na prostą".

1-szy wrzesień to był też początek roku szkolnego dla naszych dzieci. Dojeżdżały do Międzyrzecza pociągiem - córka od V klasy szkoły podstawowej do matury, syn już od III. Pociąg w tamtych latach był bardzo dogodnym środkiem lokomocji, dojeżdżali nim i młodzi do różnych szkół i starsi do pracy. Powrót dla uczniów (nie pamiętam dokładnie, ale pociąg był w Bobowicku około godz.14.00) również był bardzo wygodny, natomiast nasi uczniowie nie mieli innej możliwości dojazdu, jak tylko rower. W pierwszym roku naszej pracy tylko jeden nie mieszkał w internacie, Józiu S. z Międzyrzecza i on właśnie miał rower. Później było już więcej międzyrzeckich cyklistów, choć wielu międzyrzeczan, a także mieszkańców pobliskich wsi korzystało z internatu. Było to o tyle wygodne, że zawsze można było liczyć na pomoc w nauce ze strony współmieszkańców, że nic nie odrywało od nauki w regulaminowych godzinach samokształcenia, co szczególnie ważne było dla uczniów ze wsi, na których w domu czekałaby praca i konieczność pomocy rodzicom, a to znaczyłoby mniej czasu na naukę.

W ustalonym i narzuconym przez władze systemie jedynie raz w miesiąc była tzw. niedziela wyjazdowa, a zważywszy, że przecież i w soboty pracowaliśmy, pobyt uczniów w domu był krótki. Jedynie pierwszoklasiści mogli w pierwszym miesiącu jeździć do domu co tydzień, rozumieliśmy bowiem ich tęsknotę i trudności w zaadoptowaniu się w nowym otoczeniu i odmiennych zupełnie warunkach. Poza tym przez wiele lat przyjmowaliśmy uczniów po VII klasie, a więc o rok młodszych niż obecnie, co też nie było bez znaczenia - rok dojrzewania to dużo.

Opisana tu garść moich osobistych wspomnień wiąże się z podaną na wstępie datą. Ileż to pierwszych wrześni poza mną! Każdy zapoczątkowywał kolejny rok pracy odmienny od poprzedniego, wypełniony zawsze różnymi faktami, wydarzeniami. Nie przypominam sobie, by był jakiś podobny do drugiego. Niezmienne były jedynie dni pracy (sześć!) w tygodniu poszatkowane dzwonkami rozpoczynającymi i kończącymi lekcje, okresowymi lub nadzwyczajnymi posiedzeniami rady pedagogicznej. Gdy okresowe były nudnawe - zawsze to samo: oceny z przedmiotów, ze sprawowania, wyniki klasy na tle innych-to nadzwyczajne, zwoływane z powodu „awarii" wychowawczej, budziły emocje będące wynikiem podziału „za" i „przeciw".

Mam za sobą 40 lat pracy zawodowej i tyle wrześni, i tyleż emocjonalnych przeżyć w dniu nowego roku szkolnego!

Wszystkim pedagogom życzę, by rozpoczynający się rok szkolny, a drugi zainicjowanej w 1999 reformy szkolnej, przyniósł im wiele radości, sukcesów i osiągnięć w trudnym, niczym nie dającym się zastąpić zawodzie, bo choćby nie wiem jak skomputeryzowano przyszłość, to zawsze będzie potrzebny nauczyciel, nawet gdyby miał nim zostać jedynie informatyk.

H.G.

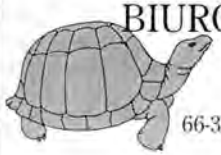

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.
"DOM "

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./ 0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49
E-Mail: bhn-dom@horyzont.com.pl
CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROCIE NIERUCHOMOŚCIAMI

Zaprasza do swojego biura wszystkich, którzy jeszcze przed zimą pragną zamieszkać w swoim własnym mieszkaniu. W naszej ofercie posiadamy do wyboru ok. 50 mieszkań w Międzyrzeczu i okolicy.

Najnowsze oferty to:

1. Kawalerka w Międzyrzeczu o pow. 18m² - pokój z aneksem kuchennym, łazienką i balkonem na II piętrze, niski czynsz za cenę 26 tys. zł
2. W Międzyrzeczu mieszkanie trzypokojowe o pow. 48m² na pierwszym piętrze z garażem za cenę 65 tys. zł.
3. Mieszkanie dwupoziomowe o łącznej pow. 280m² w Kęszycy Leśnej za cenę 120 tys. zł

Nasze biuro mieści się na parterze Biblioteki Publicznej, jeszcze raz gorąco zapraszamy, czas pomyśleć o własnym ciepłym i przytulnym kąciku.
Pomagamy w uzyskaniu kredytów hipotecznych.

Święto po zbiorach...
Dożynki gminne w Pieskach

„Dziękujemy Tobie Boże
naszą pieśnią dożynkową
za zebrany z pola chleb...
niech się święci Imię Twoje
i nasz rolniczy trud...
naszej Polski Tyś Królową
więc błogosław polski lud
trud jego znojnej pracy
wszak chleb daje on...
plon niesiemy plon
w nasz rodzinny dom..."

/Władysław Kuchta – „Niech się święci trud rolniczy"/

W sobotę 9 września odbyły się dożynki gminne w Pieskach.Centralnym punktem programu była odprawiona msza św. w intencji naszych rolników o błogosławieństwo ich trudu, za tegoroczne zbiory w kościele p.w. Piotra i Pawła w Pieskach.

Mieszkańcy Piesek wraz z sołtysem **Piotrem Krupnickim** bardzo solidnie przygotowali się do całej uroczystości, za co należą im się słowa podziękowania.

Kazimierz Kulas

Stanisław Klisowski
Laryngolog
oraz
badanie audiometryczne słuchu
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką "Nagietek"
w piątek od godz. 17.00 - 18.00
Tel. 741-23-92

TAXI 2000
- czynne całą dobę
- dojazd bezpłatny od godz. 6.00 do 22.00 na terenie miasta
- dowóz i odbiór dzieci z przedszkola
- drobne zakupy z dostawą do domu

Tel. 0602 535 937

lek. med. MAREK LEBIOTKOWSKI
tel. 0-601397712
PONIEDZIAŁEK 16.00-18.00

lek. med. HUBERT SKRZYPEK
tel. 0-501437565
WTOREK 16.00-18.00

ORTOPEDIA dorosłych i dzieci
USG stawów biodrowych noworodków i niemowląt
(po wcześniejszej rejestracji telefonicznej)

ADRES SŁUŻBOWY Lubuski Ośrodek Rehabilitacyjno-Ortopedyczny ŚWIEBODZIN ul. Zamkowa 1 tel. 0-68 3822455

SPRZĘT REHABILITACYJNO MEDYCZNY
EUGENIUSZ KRUCZEK
bezpłatna infolinia telefoniczna 0-800 238 867
realizowanie wniosków lekarskich na sprzęt ortopedyczny, stomijny, cewniki urologiczne, pieluchomajtki i inne

REFUNDACJA
Lubuskiej Kasy Chorych

MIĘDZYRZECZ UL. LIPOWA 2 *(za Kościołem św. Wojciecha)*
ZAPRASZAMY! od 2.10.2000r.

ZARZĄD GMINY w MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

lokalu mieszkalnego nr 4 o **pow. 76,00 m²** położonego w Międzyrzeczu przy **ul. Chopina 9**, dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą **KW nr 29188** wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu we współużytkowanie wieczyste w udziale **25/1000** działki nr 611/63 o pow. 2.254 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą **KW nr 28718.**

Lokal położony jest na pierwszym piętrze w klatce schodowej *E* i składa się z czterech (4) pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokoju i loggi. Do lokalu przynależy piwnica o **pow. 6,40 m².**

Cena gruntu w udziale 25/1000	**2.118,91 zł**
Cena lokalu	**72.881,09 zł**
Razem cena wywoławcza	*75.000,00 zł*
Wysokość **wadium**	*7.500,00 zł*

Przetarg odbędzie się w dniu *09 października 2000 r.* **o godz. 10.30** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Lokal można obejrzeć w dniu 06 października 2000 r. w godz. 10.00–11.00.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP najpóźniej w dniu *06 października 2000 r.* (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyły.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 741–28–46 wew. 47 lub 61.

KRONIKA POLICYJNA

1. W dniu 18.08. br. w pościgu zatrzymany został sprawca kradzieży przewodów z napowietrznej linii energetycznej w miejscowości Karolewo. Sprawcą okazał się mieszkaniec Staropola gm. Lubrza.

2. W nocy 17/18.08. br. z klatki schodowej w bloku przy ul. Wojska Polskiego w Międzyrzeczu skradziony został rower górski JUBONSTER kolor czarny.

3. W nocy 20/21.08. br. nn. sprawcy dokonali włamania do sklepu w Domu Handlowym w Międzyrzeczu i kradzieży kilkudziesięciu sztuk garniturów.

4. W nocy 20/21.08. br. sprawca po wybiciu szyby w oknie sklepu spożywczego wrzucił butelkę z płynem łatwopalnym powodując jego podpalenie.

5. Uwaga! Kieszonkowiec - w dniu 21.08. br. około godz. 12.00 na terenie Os. Centrum w Międzyrzeczu - z torebki damskiej skradł telefon komórkowy NOKIA 6110.

6. W tym samym dniu około godz. 13.30 na pasażu handlowym przy ul. Ściegiennego kieszonkowiec dokonał kradzieży portfela z zawartością pieniędzy i dokumentami.

7. W okresie 19-21.09. br. z pobocza ul. Mickiewicza w Międzyrzeczu skradziona została kostka brukowa w ilości 8 m² oraz 20 szt. krawężników.

8. W nocy 21/22.08. br. na terenie OW Głębokie trzech sprawców ze Słońska i jeden obywatel Ukrainy usiłowali dokonać kradzieży samochodu osobowego Peugeot J-5 na szkodę obywatela Francji. W trakcie prowadzonego postępowania udowodniono im kilka innych kradzieży samochodów na terenie naszego województwa. Wobec wszystkich sprawców z tej grupy Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

9. W nocy 22.08. br. w Kęszycy Leśnej nn. sprawcy dokonali kradzieży samochodu osobowego Audi 80, który następnie spalili.

10. W nocy 21/22.08. br. włamanie do punktu wydawania sprzętu ortopedycznego przy ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu i kradzież pieniędzy.

11. W nocy 24/25.08. br. w wyniku włamania do piwnicy na Os. Kasztelańskim w Międzyrzeczu skradziony został rower górski CRONY kolor niebieski.

12. W godzinach wieczornych dnia 25.08. br. na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Obrzycach w wyniku włamania do recepcji ośrodka skradziony został 14- calowy telewizor ORION z magnetowidem.

13. W nocy 26.08. br. na ul. Wojska Polskiego w Międzyrzeczu patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku jednego ze sprawców włamania do kiosku spożywczego. Wszyscy sprawcy tego włamania to mieszkańcy Międzyrzecza i w przeszłości kilkakrotnie karani byli za kradzieże i włamania.

14. W nocy 25/26.08. br. na ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu skradziony został samochód Fiat 126p kolor granatowy metalik.

15. W nocy 26/27.08. br. z samochodu Toyota na parkingu przy PKO BP w Międzyrzeczu skradzione zostały kołpaki, listwy ozdobne i wycieraczka szyby tylnej.

16. W dniu 27.08. br. około godz. 17.45 z parkingu przed blokiem na ul. Kilińskiego w Międzyrzeczu skradziony został samochód osobowy Mercedes.

17. W nocy 27/28.08. br. z podwórka posesji przy ul. Winnica w Międzyrzeczu skradziony został rower męski NSV produkcji holenderskiej.

18. W nocy 29/30.08. br. w Kursku w wyniku włamania do chlewni skradziono 15 szt. prosiąt.

19. W dniu 30.08. br. około godz. 12.30 na terenie Pracowniczych Ogrodów Działkowych przy ul. Marcinkowskiego w Międzyrzeczu skradziony został portfel męski z dokumentami.

20. W dniu 02.09. br. około godz. 05,40 na ul. Chłodnej w Międzyrzeczu mieszkaniec Gorzowa usiłował włamać się do zbiornika paliwa samochodu Polonez. Zatrzymany został na gorącym uczynku.

21. W nocy 02.09. br. po godz. 02,30 dokonane zostało włamanie do baru „BUM BUM" skąd sprawcy skradli papierosy i pieniądze /bilon/ z automatów do gier.

22. W dniu 02.08. br. z parkingu przy pawilonie SAM ul. 30 Stycznia w Międzyrzeczu skradziony został samochód Volkswagen Passat Combi kolor biały.

23. W nocy 02.09. br. z ul. Wojska Polskiego w Międzyrzeczu skradziony został samochód Ford Eskort, który sprawcy kradzieży porzucili uszkodzony przy ul. Waszkiewicza.

24. W nocy 02.09. br. z ul. Winnica w Międzyrzeczu skradziony został samochód Audi 100 wraz z dokumentami.

25. W okresie 23.08.-02.09. br. przy ul. Wojska Polskiego dokonane zostało włamanie do piwnicy, skąd skradziono rower męski kolor srebrny metalik produkcji niemieckiej.

26. W nocy 04/05.09. br. dokonane zostało włamanie do biur w Bibliotece Miejskiej w Międzyrzeczu, skąd skradziono trzy komputery i sprzęt biurowy.

27. W nocy 07.09. br. przy ul. Libelta w Międzyrzeczu skradziony został samochód Volkswagen Passat Combi. Samochód ten odnaleziony został na terenie KPP Głogów.

28. W nocy 07/08.09. br. przy ul. Spokojnej w Międzyrzeczu z samochodu Volkswagen Golf skradzione zostały kołpaki i listwy ozdobne.

29. W dniu 08.09. br. jeden z mieszkańców Rojewa w trakcie awantury z sąsiadem ugodził go nożem, powodując u niego rany kłute jamy brzusznej i ramienia lewego. Wobec sprawcy Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

30. W nocy 09.09. br. na Os. Centrum w Międzyrzeczu skradziony został samochód Fiat 126p, który następnie sprawca porzucił w rowie przy ul. Zachodniej.

31. W nocy 08/09.09. br. przy ul. Świerczewskiego dokonane zostało włamanie do sklepu z komputerami. Łupem sprawców padło siedem komputerów oraz gry i akcesoria komputerowe.

32. W dniu 11.09. br. na Os. Kasztelańskim w Międzyrzeczu skradziony został samochód Fiat 126p kolor pomarańczowy.

33. W dniu 11.09. br. na ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu skradziony został samochód Mercedes kolor błękitny.

34. W dniu 12.09. br. w Kursku ponownie zaistniało włamanie do chlewni i kradzież 10 szt. prosiąt.

35. W nocy 12/13.09. br. na ul. Łąkowej w Międzyrzeczu dokonane zostało włamanie na budowie domu jednorodzinnego, skąd skradzione zostały narzędzia stolarskie oraz kaloryfery i 8 szt. drzwi wewnętrznych.

36. W dniach 02-14.09. br. z podwórka posesji przy ul. Poznańskiej w Międzyrzeczu skradziony został motorower Jawa 50.

37. W nocy 14/15.09. br. w Kuźniku z pojazdów stojących na terenie posesji skradziono około 300 litrów oleju napędowego.

asp. szt. Stanisław Bańkowski

WAŻNE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Od 1 lipca 2000 roku ruszyła wymiana praw jazdy wydanych na starych drukach. Wymiana starych praw jazdy odbywać się będzie sukcesywnie w następujących terminach:

1. **Prawa jazdy wydane w latach od 1953 do 1968** podlegają wymianie w okresie od 1 lipca 2000 r. do 30 czerwca 2001r.
2. **Prawa jazdy wydane w latach od 1969 do 1983** podlegają wymianie w okresie od 1 lipca 2001 r. do 31 grudnia 2002 r.
3. **Prawa jazdy wydane w latach od 1.01.1984** do 30.04.1993 podlegają wymianie w okresie od 1.01.2003 r. do 31.12.2004r.
4. **Prawa jazdy wydane w latach od 1.05.1993 do 30.06. 1999** podlegają wymianie w okresie od 1.07.2004 do 30.06.2006 r.
5. **Prawa jazdy wydawane po dniu 1.07.1999 r.** podlegają wymianie od 1.01.2006 do 30.06.2006 r.

Prawo jazdy traci ważność po upływie terminów ustalonych do ich wymiany. Koszt wymiany prawa jazdy wynosi 50 zł. Podstawę prawną wymiany prawa jazdy stanowi rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 26 kwietnia 2000 r. w sprawie wymiany praw jazdy (Dz. U. Nr 39, poz. 459).

Budos OSUSZANIE BUDOWLI
Metoda iniekcji krystalicznej
5-cio krotna złota medalistka światowych wystaw wynalazczości
pomaga usunąć zawilgocenie obiektu.
Informacja
0-22 638-38-43 Warszawa, 0-95 742 08 19 Międzyrzecz

Tłumacz przysięgły
języka niemieckiego

Joanna
Hładka-Eeftink

ul. Garncarska 14
66-300 Międzyrzecz

Tel./fax **(095) 742-25-81**
Tel. kom. **(0) 605 429 690**

VERBACON
COMPUTERS
SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW
SERWIS KOMPUTEROWY 24h
Najniższe ceny komputerów
Możliwość własnej konfiguracji
Os. SIKORSKIEGO 20
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL: (095) 742-03-17
TEL: (0603) 575-986
VERBACON
RATY

POWAŻNA FIRMA HANDLOWA
POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.
WYMAGANIA: MĘŻCZYZNA, ŚREDNIE WYKSZTAŁCENIE, WIEK 25-30 LAT, PRAWO JAZDY KAT „B", DYSPOZYCYJNOŚĆ, UREGULOWANY STOSUNEK DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ, MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE W HANDLU. OFERUJEMY CIEKAWĄ PRACĘ W MŁODYM, ENERGICZNYM ZESPOLE.
OSOBY DO KONTAKTU: PAN **ARTUR WODARSKI**, PAN **MACIEJ CZAPLICKI** TEL. 741-22-39, 742-16-18.

TU. COMPENSA S.A.
przyjmie do pracy agentów ubezpieczeniowych. Tel. (095) 741-68-07

Rencistka zaopiekuje się dzieckiem lub starszą osobą.
Tel. 741-32-17 wew. 10

ZARZĄD GMINY w MIĘDZYRZECZU

ogłasza

III PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

lokalu użytkowego położonego **w Kaławie 89** wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale **31/100** działki nr 109/2 o pow. 795 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi między innymi księgę wieczystą **KW nr 29350.**

Lokal położony jest na parterze i składa się z jednego (1) pomieszczenia **o pow. 50,78 m²**.

Do lokalu przynależy pomieszczenie na poddaszu **o pow. 22,51 m²**.

Cena gruntu w udziale 31/100	**543,40 zł**
Cena lokalu	**14.456,60 zł**
Razem cena wywoławcza	*15.000,00 zł*

Wysokość **wadium** *1.500,00 zł*

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Gorzowskiego Nr 10/94 poz. 69 z dnia 01.08.1994r., teren działki nr 109/2 w Kaławie oznaczony jest symbolem MJ UO i przeznaczony jest na cele: zabudowy mieszkalnej i usługi oświatowe.

Przetarg odbędzie się w dniu *09 października 2000 r.* **o godz. 11.00** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP najpóźniej w dniu *06 października 2000 r.* (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyły.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 741–28–46 wew. 47 lub 61.

ROZDZIAŁ III
„IRENA"

Powoli zdaję sobie sprawę, że nieuchronnie zbliża się dzień, w którym stanę oko w oko z panią Ireną. O pomoc w kontakcie proszę pana Cyraniaka. On zaś, aczkolwiek chętnie mówi o swojej roli w całym wydarzeniu, w momencie, kiedy prosimy o skontaktowanie nas z naszą bohaterką, jakoś dziwnie zmienia temat rozmowy. Ponieważ w najważniejszych spotkaniach uczestniczy mój opiekun, wspólnie zastanawiamy się nad przyczyną takiego stanu rzeczy. Odpowiedź na to pytanie poznamy już niebawem. Za którymś wreszcie razem nasz przewodnik kontaktuje się telefonicznie z panią Ireną. Czas zaczyna nas gonić, a tu jak na złość p. Irena informuje, że jest chora na grypę. Mimo wszystko zgadza się spotkać z nami za dwa dni. Stefan Cyraniak jest nieubłagany.

- Owszem, umówię was, ale w tym spotkaniu będę również uczestniczył. Wreszcie o ustalonej porze podjeżdżamy pod dom pana Stefana. Pan Stefan dopija kawę i za chwilę wyjeżdżamy na drogę do Gorzowa. Po drodze poznajemy niektóre, nieznane wcześniej, detale historii p. Ireny. Pan Stefan opowiada nam, jak to znalazł się w Międzyrzeczu, a także o swojej pasji, której poświęca dzisiaj właściwie każdą wolną chwilę - wreszcie zbliżamy się do Gorzowa. Trwają poszukiwania właściwego numeru. Wreszcie jest. Typowe dla PRL-owskich czasów beznadziejne, szare blokowisko. Odnalezienie właściwego nazwiska na „domofonie" to już właściwie czysta formalność. Nie wiem, czy przez pomyłkę czy, z powodu narastających emocji, wciskamy czwarte piętro zamiast trzeciego. Kiedy wracamy piętro niżej, w drzwiach czeka już sympatyczny, uśmiechnięty pan Stanisław, mąż Ireny. Samo powitanie wypada co najmniej niezgrabnie. Korytarzyk jest tak wąski, że trudno obrócić się wokół własnej osi, a co dopiero przywitać gości w sile trzech chłopa. Pani Irena zaprasza do pokoju, jak się wkrótce okaże jedynego w tym sympatycznym, choć skromnym mieszkaniu. Powoli zaczynają pocić mi się ręce. Oto stanęła przed nami kobieta, której los sprowokował mnie do napisania jej historii. Do tej pory postrzegałem ją jako zjawisko co najmniej nadprzyrodzone. Przecież jej los, jej historia jakby same prosiły się o scenariusz do filmu fabularnego. To przecież ona była bohaterką wielkiego artykułu na całą Polskę, a tu nagle... stanęła przed nami śmiertelna istota, która powitała nas ciepło, chociaż z wyczuwalnym dystansem. Częstuje nas herbatą i ciastem domowej roboty. W międzyczasie trwa rozmowa z panem Stefanem. Rozmawiają ze sobą jak starzy znajomi, niemalże rodzina. Przecież pan Stefan zna największe sekrety życia pani Ireny. W pewnym momencie czujemy się jak intruzi. Przecież właściwie bez jej zgody i wiedzy dokładnie poznaliśmy tajemnice życia naszej gospodyni sami będąc anonimowi. Powoli zdajemy sobie sprawę, jak żywe są wspomnienia mijających wydarzeń. Na razie przysłuchujemy się rozmowie p. Ireny z p. Stefanem. W pewnym momencie włączmy się do rozmowy, informując, jaki jest cel naszej wizyty. Pani Irena reaguje niechętnie:

- Panowie, mi już tyle krzywdy wyrządzili dziennikarze, którzy ze mną rozmawiali. Co gorsze, spotkałam się z wrogą reakcją ze strony rodziny. I to zarówno ze strony mojej rodziny i moich przybranych rodziców jak i ze strony rodziny mojej naturalnej matki. Ja tyle przeszłam, że naprawdę sama już nie wiem. Najlepiej by było, abyście dali mi spokój. Najpierw dziennikarz z „Wyborczej", zamieścił tam takie szczegóły, moje bardzo, ale to bardzo prywatne opinie, myśli. Najpierw obiecał, że da artykuł do przeczytania przed ukazaniem się w druku i nie zrobił tego. Mam do niego pretensje. A jeszcze później (będzie to przeszło rok temu) pojawił się facet i mówił, że jest korespondentem „Radia Zachód" w Berlinie i że w moim imieniu będzie szukał śladów mojego ojca. Naraził mnie tylko na koszty, bo musiałam dać do przetłumaczenia upoważnienie u tłumacza przysięgłego. A potem znowu bez mojej wiedzy ukazała się audycja w radio. Nie wspomnę o tym, że do dzisiejszego dnia się nie odezwał. Ja nikomu już nie wierzę. Tak bardzo się cieszyłam z odnalezienia mojej rodziny, a teraz to czasami zastanawiam się czy w ogóle było warto. Ludzi są tacy zawistni i zazdrośni i tyle krzywdy już doznałam - pani Irena jest wyraźnie rozgoryczona.

W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego jak się wycofać, przeprosić panią Irenę.

- Nie chcemy robić niczego wbrew pani woli. Bardzo nie chcielibyśmy wkraczać w brudnych butach w pani prywatne sprawy. Jeżeli pani nie wyrazi zgody - nasza opowieść nigdy nie powstanie. Nie chcieliśmy tego załatwić przez telefon, dlatego specjalnie do Pani przyjechaliśmy. Możemy Pani tylko obiecać, że żadne szczegóły, których pani sobie nie życzy, nie znajdą się w tej pracy. Najlepiej, gdybyśmy się umówili, że zobaczy pani rękopis.

Pani Irena przystaje na tę propozycję. Emocje na chwilę wygasają. Pani Irena wyciąga karton ze zdjęciami i pamiątkami otrzymanymi od matki podczas pobytu w Siokovaczu. Pan Stanisław, na którego kolanach tulą się dwa pieski, zazdrosne o względy gospodarza, chętnie udziela nam informacji. W odróżnieniu od swej żony ma możliwość opowiedzenia z większego dystansu, bez tak wielkiej porcji emocji. Pan Stanisław jest drugim mężem pani Ireny. Jej historię poznał dopiero na początku lat 90-tych, kiedy już byli małżeństwem. To on rozpoczął poszukiwania na własną rękę, zaczął powoli wydeptywać ścieżki. Żona pozostała na razie na uboczu tych wydarzeń, jakby bała się poznania prawdy. Kiedy potoczyły się już dość daleko, Irena musiała osobiście włączyć się do poszukiwań.

W tym momencie pan Stanisław przerywa i opowiada nam inne zdarzenie.

- Pewnego razu przejeżdżałem przez Międzyrzecz. Oczywiście moja podróż nie była związana z tą całą sprawą. Ale wyobraźcie sobie, że zaraz po wjeździe do miasta, złapałem gumę. Kiedy tak walczyłem z wymianą koła, na rowerze nadjechał jakiś człowiek. Wdaliśmy się w rozmowę, bo potrzebowałem pomocy wulkanizatora. Ten człowiek udzielił mi informacji, porozmawialiśmy chwilę. Jakież było moje zdziwienie, kiedy później okazało się, ze rozmawiałem, wiecie, z kim...? Z mężem Gertrudy, siostry Marty W., czyli matki Ireny. Zupełnie nie zdając sobie z tego sprawy otarłem się o rodzinę Irenki.

Pan Staszek uczestniczył w wyprawach do Kęszycy, które były kluczowe dla poznania swej przeszłości przez Irenę.

- Po prostu żona podchodziła do całej sprawy bardzo emocjonalnie. Ktoś musiał na to wszystko patrzeć trzeźwym okiem. Ale po kilku latach żona mogła wreszcie poukładać swój świat. Pytania, które zadawała sobie przez długi okres czasu, wreszcie doczekały się odpowiedzi.

Irena przyszła na świat 21 czerwca 1943 r. W liście do archiwum Irena podawała jeszcze dwie daty. Teraz już wie na pewno. Potwierdza ją fotokopia aktu urodzenia wystawionego w Berlinie 25 czerwca 1943 r. Poświadcza on, że robotnica rolna Marta W., katoliczka zamieszkała w Wysokiej Brzozie, powiat Międzyrzecz (Kreis Meseritz) 21 czerwca o godz 5" urodziła dziewczynkę. Dowiadujemy się, że dziewczynka otrzymała na imię Ingrid. Marta znalazła się na robotach w 1941 roku. Tutaj została zatrudniona w gospodarstwie rolnym i tutaj też poznała Johanna Maltera (właścicielką gospodarstwa była ciotka, a nie matka Johanna). Po urodzeniu dziecka Marta powraca do rodzinnej Wysokiej Brzozy. Dziecko zostało ochrzczone w międzyrzeckiej parafii. Rodzina raczej niechętnie patrzy na to wszystko, ponieważ mała Ingrid uchodzi za dziecko panieńskie. Fakty są takie, że ojciec dziecka poślubił Martę później. Wkrótce Johann zostaje powołany do Wehramchtu i wysłany na front wschodni. Nigdy już z niego nie powrócił. Do Marty dotarło tylko zawiadomienie o jego śmierci. Kiedy tylko mogła, jechała do Wysokiej Brzozy. Tak było aż do przełomu 1943/44. Mała Ingrid była wtedy chora, Marta nie chciała wracać. Postanowiła zostać. Idylla trwała, dopóki nie znalazła jej policja. Marta została wywieziona do obozu. Nawet nie pamiętam jego nazwy. W 1945 wyzwolili ich Rosjanie. Próbowała dotrzeć do Międzyrzecza, ale to już była Polska. W międzyczasie na Odrze wyrosła granica. Marta była przecież obywatelką Rzeszy, a do tego żoną niemieckiego żołnierza. Nie miała żadnych szans, by przekroczyć granicę. Już nawet nie pamięta, jak znalazła się w Ratingen koło Düsseldorfu. Próbowała pisać listy, ale te wracały bez odpowiedzi. Marta próbuje ułożyć sobie życie za „żelazną kurtyną". Pracuje najpierw w fabryce naczyń szklanych, później znajduje zatrudnienie w fabryce rowerów. Irena wśród pamiątek po matce pokazuje maleńki notesik zapełniony adresami. Są nazwiska polskie, niemieckie, jugosłowiańskie. Wśród nich widnieje Stanoje Vidojevicz. Był szefem kuchni, która przygotowywała posiłki dla aliantów. Wkrótce po wojnie zmarła mu żona. Marta spodziewała się, że nowy związek będzie szczęśliwszy niż jej pierwsze małżeństwo. Nadchodzi rok 195-. Kolejny zwrot w jej życiu wiąże się z przyjazdem jednego z synów Stanoje do Ratingen. Właśnie urodził mu się syn pierworodny. Zaprasza ojca na chrzciny. Stanoje i Marta jadą do odległego Sjokowacza. Jadą tylko na kilka dni. Przyjazd Marty wzbudza sensację. Przybyła z bogatych Niemiec, elegancko ubrana, traktowana była niczym gwiazda filmowa. Wszyscy gratulują Stanoje tak urodziwej i szykownej żony. Kiedy jednak pobyt się przedłuża, Marta zapytuje męża, dlaczego nie wracają do Ratingen. Wtedy okazuje się, że bez jej wiedzy Stanoje sprzedał wszystko, co mieli w Niemczech. Za te pieniądze i oszczędności kupił mnóstwo różnych dóbr, które zabrał jego syn. Jednak w tajemniczych okolicznościach cały ich dobytek zaginął. Do Niemiec nie mają po co wracać. Przed wyjazdem Stanoje podpisał, że wyjeżdżają na stałe. Życie Marty po raz kolejny legło w gruzach.

Tymczasem małą Irenką opiekują się ciotki i dziadkowie. Jakaś koleżanka przywozi wiadomość, że podobno Marta zginęła w czasie bombardowania Berlina. Dziadek Ireny pracował po wojnie jako robotnik leśny. Leśniczy z terenu, na którym pracował W., nie miał dzieci. Tak jakoś wyszło, że pewnego dnia pojechał do Wysokiej Brzozy i zabrał dziewczynkę tak jak stała.

(dokończenie na nast. stronie)

(dokończenie z poprzedniej strony)

ROZDZIAŁ III - „IRENA"

I zaraz potem się wyprowadził. Adopcja Irenki odbyła się nieformalnie, a właściwie nawet bezprawnie. Już nigdy nie dowiemy się, co pchnęło dziadka do takiego kroku. Irena wychowywała się w nowym domu, w nowej rodzinie. Życie jej nie rozpieszczało, mimo młodego wieku miała mnóstwo obowiązków. Często nawet lekcje odrabiała pasąc krowy. Matka, mimo że była często dla niej surowa, kochała ją. Dlatego jej śmierć Irka przeżyła boleśnie. Mniej więcej w tym czasie jej prawdziwa matka rozpoczęła nowe życie w Serbii. Irena tymczasem dorastała. Już wtedy podejrzewała, że w jej życiorysie są jakieś zakręty. W szkole, w czasie przerwy dochodzi do sprzeczki z kuzynką. To ona pierwszy raz powiedziała Irenie: „Ty nie nasza jesteś. Ty znajda". Jednak jej przybrani rodzice unikają rozmów na ten temat. Twierdzą, że to nieprawda. Ale ziarno niepewności zostało zasiane. Jakiś czas później, kiedy Irena była już, jak to się mówi „panną na wydaniu" jej ciotka chciała ją zeswatać ze swoim synem. Jak to? - dziwi się Irena - Przecież to rodzina. - E tam! - zżyma się ciotka przecież twoja matka wzięła cię od ludzi, jak miałaś trzy lata. Już teraz Irena wiedziała na pewno, że nie jest naturalną córką leśniczego. Wkrótce wyszła za mąż, założyła swoją rodzinę. Niestety i tym razem los okazał się dla niej niezbyt łaskawy. Swego pierwszego małżeństwa pani Irena nie zalicza do szczęśliwych.

Bohaterka pracy - pani Irena i jej sympatyczny mąż Stanisław

Tymczasem jej prawdziwa matka, Marta, w 1969 roku uzyskała obywatelstwo jugosłowiańskie i tym samym jugosłowiański paszport. Do tej pory posługiwała się paszportem niemieckim. Ale w tej chwili może już przyjechać do Polski. W Międzyrzeczu odnalazła swoją rodzinę. Nikt jednak, ani matka, ani siostry nie powiedział jej prawdy, co stało się z jej małą córeczką. Raz twierdziły, że ktoś zabrał ją ze szpitala, kiedy znalazła się tam chora, innym razem mówiły, że Irka nie żyje. Marta szukała dalej. Zwróciła się o pomoc do Czerwonego Krzyża, ale tam też nie potrafiono jej pomóc. Wreszcie w 1983 roku Marta ponownie przyjechała do Międzyrzecza. Ale i tym razem próba odnalezienia córki się nie powiodła. Marta nie mogła mieć więcej dzieci, a swojej jedynej córki nie mogła odnaleźć.

Tymczasem na początku lat 90-tych p. Irena za namową swego drugiego męża zaczyna szukać swej matki. W pewnym momencie p. Irena zwraca się o pomoc do Archiwum w Gorzowie, a te z kolei zwraca się do Stefana Cyraniaka. Stefan Cyraniak umieszcza w „Kurierze Międzyrzeckim" artykuł „Ktokolwiek wie..."

W kilka miesięcy po spotkaniu matki i córki, które nie widziały się przez 54 lata matka, pani Ireny umarła. **Aż pięć dni się znały i tylko pięć dni.**

SZLACHETNE ZDROWIE

Zdrowie jest największą wartością człowieka, dlatego od momentu poczęcia aż do końca życia powinniśmy tak postępować, ażeby sprzyjać utrzymywaniu go w jak najlepszej kondycji. Na rzecz utrzymania i poprawy zdrowia działa obecnie wiele instytucji, stowarzyszeń, fundacji. Jednym z wielu bardzo istotnych ogniw jest pielęgniarstwo rodzinne.

Pielęgniarstwo rodzinne jest to zbiór twierdzeń i działań praktycznych, obejmujących współdziałanie, wspieranie i opiekę świadczoną przez pielęgniarkę na rzecz rodziny w celu zwiększenia, wzmacniania, ochrony i przywracania zdrowia rodziny i poszczególnych jej członków.

Do zadań pielęgniarki rodzinnej, podobnie jak do zadań każdej pielęgniarki, należy realizacja wszystkich funkcji pielęgnacyjnych – z uwzględnieniem zdrowia i choroby, ze szczególną koncentracją na specyficznym odbiorcy, a jednocześnie partnerze, jakim jest rodzina oraz jej poszczególni członkowie.

Pielęgniarka rodzinna podejmuje działania niezależnie od sytuacji zdrowotnej rodziny, ale tylko za jej zgodą i na jej życzenie realizuje swoje funkcje w sytuacji zarówno zdrowia, jak i choroby członków rodziny, pomaga sprawować opiekę nad chorym leżącym w domu, a także wspomaga rodzinę w opiece terminalnej nad członkiem rodziny. Współpracuje z lekarzem rodzinnym, położną środowiskową, innymi pracownikami działającymi na rzecz całej rodziny, współdziała też ze społecznymi systemami wspierającymi rodzinę w zdrowiu i chorobie.

Od dwóch lat na terenie miasta i gminy Międzyrzecz działa Zespół Pielęgniarek Środowiskowo-Rodzinnych „Florencja". Świadczymy usługi pielęgniarskie w środowisku domowym u osób należących do Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych. W związku z reformą służby zdrowia od roku 2001 istnieje wymóg wyboru pielęgniarki rodzinnej. Złożenie takiej deklaracji gwarantuje BEZPŁATNE udzielanie świadczeń pielęgniarskich w domach.

Zwracamy się, zatem z serdeczną prośbą o zgłaszanie się z książeczkami wszystkich mieszkańców miasta i gminy Międzyrzecz – należących do Lubuskiej Kasy Chorych – w siedzibie pielęgniarek rodzinnych „Florencja" Międzyrzecz Os. Centrum 8 (Biblioteka Publiczna) od godz. 8^{00}- 12^{00} w celu złożenia stosownych deklaracji i dokonania wyboru pielęgniarki rodzinnej. Z wyrazami podziękowania

Zespół Pielęgniarek Środowiskowo-Rodzinnych „Florencja" s.c. Międzyrzecz Os. Centrum 8

Ps. *W związku z reformą służby zdrowia od 1 września będą zbierane od mieszkańców miasta i gminy Międzyrzecz deklaracje na świadczenia usług pielęgniarskich w domu chorego, z Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych. Prosimy o życzliwe przyjmowanie nas w swoich domach.*

Ośrodek Szkoleniowy MARGO
ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz **tel. 7412024**

organizuje KURSY:

- **BHP** szkolenia okresowe i podstawowe dla wszystkich grup pracowniczych
- **OBSŁGI KOMPUTERA I PROGRAMÓW** od podstaw
  PEDAGOGICZNY dla szkolących **młodocianych** w swoich zakładach, sklepach
- **OPERATORÓW WÓZKÓW PODNOŚNIKOWYCH (o napędzie spalinowym, akumulatorowym)** do transportu wewnątrzzakładowego

LUKSOR, CZYLI KARNAK

W poprzednim numerze naszego miesięcznika przybliżyłem Państwu zachodnią część dawnych Teb (dzisiejszego Luksoru), czyli Dolinę Królów, miasto umarłych. Teraz pragnę podzielić się wrażeniami i wspomnieniami ze zwiedzania wschodniej dzielnicy tego miasta- Karnaku.

„Miastem o stu bramach" nazwał Homer w Iliadzie słynne egipskie Teby, przy czym z pewnością miał na myśli nie tyle bramy w murze otaczającym miasto, ale liczne pylony, tzn. bramy w potężnych zespołach świątynnych, które przetrwały bez mała 4 tysiące lat i w okresie od 2100 do 750 r p.n.e. były symbolem potęgi Egiptu.

Monumentalną świątynię Amona we wschodnich Tebach (dzisiaj Luksorze) łączyła z najwspanialszą ze wszystkich świątyń egipskich świątynię w Karnaku niemal 3-kilometrowa aleja sfinksów o baranich głowach, przy czym w starożytnym Egipcie baran był symbolem mądrości(!).

Zwiedzających wita w Karnaku fragment tej alei-po każdej stronie 20 baranich, leżących postaci na wysokich cokołach, a każdy z baranów wielkości sporego wołu. Do zespołu świątyń poświęconego Amonowi, bogini Mut oraz Chonsu wchodzimy przez potężną bramę, tzw. pylon, który stanowią przepotężne bloki z litego muru 43 m wysokości i 15 m grubości z wypalanej cegły. Tu przewodnik informuje, że świątynię budowano, modyfikowano i przebudowywano przez niemal 2 tysiące lat: od Średniego Państwa aż po okres rzymski.(VII p.n.e.). Każdy z pylonów-kolejne są nieco niższe, a jest ich 10- otwierają odrębną świątynię o innym okresie pochodzenia i odmiennym, choć przecież dla nas jednoznacznie „egipskim" stylu. Najokazalszym miejscem ok.30 hektarowego kompleksu jest licząca niemal 2 ha powierzchni wielka sala hypostylowa z 134 kolumnami, 20 metrowej wysokości każda (dzisiaj przeciętne piętro liczy się na ok. 3m), przy czym rzędy środkowe były wyższe o 3 m, by uzyskać spad i naświetlenie dla bocznych naw. Każda z tych kolumn pokryta jest różnej wielkości hieroglifami, częściowo zatartymi, w innych miejscach pieczołowicie odtworzonymi. Odnaleziono też kilka „graffiti" z czasów niemal współczesnych (XVIII w.), z poziomu których możnasię domyślić jak wysoko cały kompleks był zamulony przez osady przepływającego nieopodal Nilu. Muszę przyznać, że właśnie tutaj, a nie przed piramidami, czułem się szczególnie maleńki. Piramidy, mimo swoich imponujących rozmiarów, pieczołowitości ułożenia bloków kamiennych, precyzji wymiarów, wydają się po prostu stożkami ułożonymi z kamienia.

W świątyniach Karnaku czuje się geniusz ludzkiego umysłu i przepotężne pragnienie uczczenia Boga. Stojąc w lesie tych kolumn ma się wrażenie, że kpią sobie one z przemijających wieków. Mimo woli widz próbuje sobie wyobrazić, czy możliwe byłoby (i jak) wybudowanie takiego obiektu dzisiaj. I za jakie pieniądze?

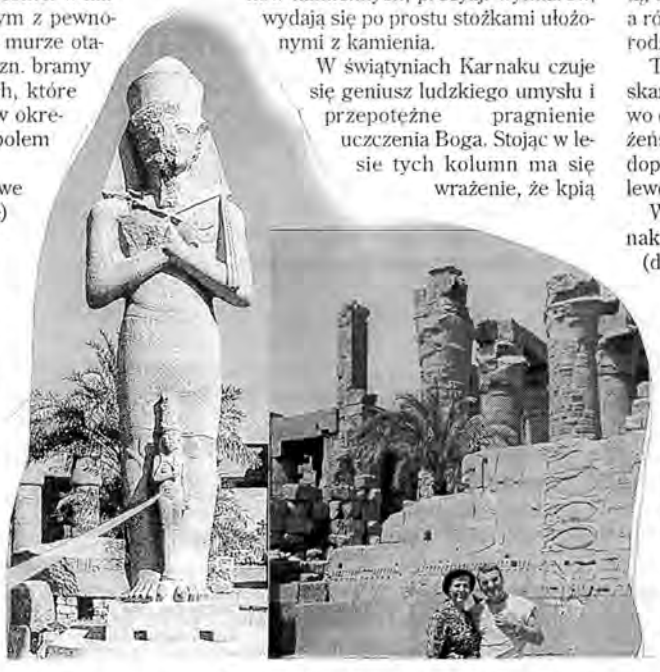

Autor z żoną oraz Ramzes II z żoną (strzałka) w Luksorze

W trzecim najokazalszym pylonie odbywały się corocznie festyny radości, w których brał udział faraon. Tylko on i najwyżsi kapłani mieli wstęp do ostatniego, skromnego pylonu z wizerunkiem bóstwa, w którym dzisiaj stoi rodzaj dużego, kamiennego sarkofagu.

Z każdego pylonu można przejść do przylegających kaplic i mniejszych świątyń by podziwiać ocalałe obeliski i posągi, które ocalały po dużym trzęsieniu ziemi w 27 r. p. ne. i po późniejszych, ludzkich już kataklizmach, które nawiedzały Egipt.

Proszę sobie wyobrazić, że te wszystkie wspaniałe, wysokie, potężne budowle - dzisiaj o kolorze ciemnego piaskowca - były kiedyś niebywale barwne, malowane ostrymi, pełnymi ekspresji barwami. Wewnątrz kompleksu jest również sztuczne jeziorko, którego woda uchodziła za świętą, używano jej do obmywania darów dla faraona, a również na jego tafli urządzano przedstawienia-rodzaj „teatru na wodzie".

Tuż obok była spora figurka świętego żuczka-skarabeusza- którego 15-krotne okrążenie w prawo dawać miało wszelkie szczęście - także w małżeństwie. Sporo zwiedzających i podpisany niżej dopełniali rytuału, choć jeden „obcy" chodził w lewo. Desperat czy doświadczony przez los?

Wspomniana wyżej aleja sfinksów łącząca Karnak z przepiękną świątynią Amona w Luksorze (dawnych Tebach) została niemal w całości zniszczona. Trzeba do tej świątyni przemieścić się teraz nad brzegiem Nilu „per pedes" albo po prostu autobusem. Ten zespół świątynny jest tuż nad rzeką - mniejszy, ale lepiej zachowany, zwarty i wyraźnie młodszy, bo tylko z XIV-XII wieku p.n.e. Są tutaj dwa duże dziedzińce oraz wielka kolumnada, której kolumny mają wysokość ok. 16 m. Pewna ich grupa ma kształt wiązek papirusa, któremu w końcu w znacznej mierze zawdzięczamy naszą dzisiejszą wiedzę o starożytnym Egipcie. Ta świątynia była we wczesnym okresie chrześcijaństwa w części używana jako miejsce kultu, a dzisiaj na jednym z dziedzińców jest meczet (czynny).

W bocznej kaplicy swoje przewagi i obecność zapragnął uwiecznić Aleksander Wielki - nie dość, że tę kaplicę ufundował to kazał uwiecznić swoją podobiznę na jednej z kolumn, z dużą dbałością o zachowanie stylu i demonstrację swojej...męskości. Pylony są tylko dwa, ale pierwszy wita nas olbrzymimi posągami Ramzesa II i tylko jednym obeliskiem z tego czasu - bo drugi znajduje się na Place de la **Concorde w** Paryżu (to robota Napoleona).

Jak zwykle na takich wycieczkach nie staje nam czasu, by obejrzeć wszystko, niemal każdy wybiera coś „dla siebie", coś, co go najbardziej zachwyca, chwilkę, którą chciałby zatrzymać. I robi zdjęcie. Jedne na tle monumentów inne dla siebie, symboliczne. Wspominam, że kiedy robiłem zdjęcie żonie chodzącej wokół skarabeusza w Karnaku, na szczęście, straciłem 3 okrążenia i bardzo starannie je odrabiałem.

Ryszard Krawiec

MIESZKAŃCY GMINY MIĘDZYRZECZ

Urząd Gminy informuje, że zgodnie z ustawą „Prawo Energetyczne" jesteśmy zobligowani opracować **„Projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe"** naszej gminy.

W związku z powyższym zwracamy się z prośbą do właścicieli posesji, gminy Międzyrzecz, planujących inwestycje związane ze wzrostem zapotrzebowania energii elektrycznej w latach 2001 - 2002, o podanie danych dotyczących planowanego zapotrzebowania energii elektrycznej, celem zgłoszenia ilości zapotrzebowanej mocy do planów rozwoju Zakładu Energetycznego Gorzów na lata 2001 - 2002.

W zgłoszeniu należy podać:

1. Imię i nazwisko.
2. Miejscowość.
3. Numer działki, na której będzie prowadzona inwestycja.
4. Funkcja terenu (mieszkalnictwo, usługi, przemysł).
5. Obecnie zainstalowana moc.
6. Moc zapotrzebowana.
7. Rok realizacji inwestycji.

Zgłoszenia zapotrzebowania mocy należy składać pisemnie w Urzędzie Gminy Międzyrzecz - Ratusz - pokój nr 101, w terminie do **13.10.2000r.**

ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

ogłasza

III PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Kęszyca Leśna oznaczonych jako działki gruntu **nr 195/68 o pow. 3.986 m²** zabudowanej budynkiem Kina – Klubu *nr 37*, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW Nr 24995.

Cena wywoławcza nieruchomości	**500.000,00 zł**
w tym:	
cena gruntu	10.689,90 zł
cena budynku	489.310,10 zł
Wysokość **wadium**	**50.000,00 zł**

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz m. Kęszyca Leśna zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. teren działki 195/68 przeznaczony jest na usługi w zakresie kultury, rozrywki i wypoczynku, gastronomii, handlu, cele mieszkalne i hotelowe.

Przetarg odbędzie się w dniu *09 października 2000 r. o godz. 10.00* w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP najpóźniej w dniu *06 października 2000r.* (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium zostanie przelane na wyznaczone konto w ciągu 7 dni od daty przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61.

ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej **w Kursku** oznaczonej jako działka **nr 219/1 o pow. 1.0540 ha,** dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą **KW Nr 18216**, na której znajduje się budynek magazynowy, budynek wagowy, trafostacja, przyłącze energetyczne i ogrodzenie

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi		*70.000,00 zł*
w tym:		
Cena gruntu		16.151,60 zł
Cena budynków		53.848,40 zł
Wysokość **wadium**	*7.000,00 zł*	

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Gorzowskiego Nr 10/94 poz. 69 z dnia 01.08.1994 r., teren działki nr 219/1 w Kursku oznaczony jest symbolem UX RPU i przeznaczony jest na cele: teren obsługi rolnictwa, teren gry inwestycyjnej – wielofunkcyjny ze strefą uciążliwości w granicach własnej działki.

Przetarg odbędzie się w dniu *09 października 2000 r.* **o godz. 9.00** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP najpóźniej w dniu *06 października 2000 r.* (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacane w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu.

Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Gminy w Międzyrzeczu, nr tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61.

Odszkodowania dla pracowników przymusowych i więźniów III Rzeszy

Według danych Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie w Polsce żyje około pół miliona uprawnionych do otrzymania odszkodowania. W myśl ustawy niemieckiej do odszkodowania mają prawo:

* więźniowie obozów koncentracyjnych, gett i ofiary holocaustu,
* więźniowie obozów karnych, więzień, obozów pracy wychowawczej, polenlagrów w Polsce,
* osoby deportowane do III Rzeszy i na tereny okupowane do pracy przymusowej w przemyśle, rolnictwie, usługach i rzemiośle,
* dzieci do lat 12, które zostały deportowane z rodzicami lub urodziły się podczas robót przymusowych,
* dzieci do lat 16 przebywające w obozach przejściowych,
* spadkobiercy wszystkich uprawnionych osób, jeżeli zmarły one 16 lutego 1999r. lub po tej dacie; w tym przypadku uprawnienia do odszkodowania najpierw otrzyma najbliższa rodzina - żona i dzieci; jeżeli te osoby nie żyją, to pieniądze przypadną osobom posiadającym uprawnienia spadkowe np. na mocy testamentu,
* dodatkowe odszkodowania oprócz rekompensaty za pracę przymusową lub niewolniczą otrzymają matki, których z dzieci zginęły w kinderheimach; tak samo będą potraktowane ofiary eksperymentów pseudomedycznych.

W Polsce pieniądze będzie dzielić Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie. Tylko ta organizacja dysponuje największym zbiorem informacji o poszkodowanych i jest uprawniona do weryfikacji dokumentacji złożonej przez byłych przymusowych robotników i więźniów III Rzeszy.

Osoby, które otrzymały już z fundacji dwie raty pomocy finansowej, mogą być pewne, że otrzymają teraz odszkodowania. Ich dokumenty zostały dwa razy zweryfikowane i spełniają dzisiejsze kryteria. Te osoby nie muszą teraz już nic robić. Fundacja sama przyśle im do domu odpowiedni formularz do wypełnienia, który należy odesłać listem poleconym do siedziby fundacji.

Część osób musi jednak złożyć dodatkowe dokumenty. Dotyczy to tych, którzy otrzymali tylko pierwszą ratę pomocy finansowej (a drugiej nie otrzymali). Oznacza to, że fundacja ma wątpliwości, czy należą im się pieniądze. Otóż w latach 1992-97 (czyli właśnie między pierwszą a drugą ratą) zmieniły się przepisy fundacji. Zaświadczenia emerytalno-rentowe ZUS przestały być uznawane. Wiele decyzji było wydawanych w latach 70. bez dokładnej weryfikacji. Teraz respektowane są tylko uprawnienia ZUS przyznawane prawomocnym wyrokiem sądu.

Procedurę weryfikacyjną muszą także przejść osoby zarejestrowane w fundacji, które nie złożyły żadnych dokumentów. To samo dotyczy tych, którzy do tej pory się nie zgłosili. Osoby te powinny przedstawić przynajmniej jeden dokument potwierdzający represje; może to być np.:

* oryginalny dokument z czasów wojny wystawiony przez niemieckie władze np. arbeitskarte,
* zaświadczenie wystawione przez niemieckie zakłady,
* zaświadczenie wydane przez biuro poszukiwań Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Arolsen,
* zaświadczenie wydane przez Polski Czerwony Krzyż,
* zaświadczenia wydane przez Główną Komisją Badania Zbrodni przeciwko narodowi polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej,
* zaświadczenia wydane przez Archiwa Państwowe,
* korespondencja wysyłana i otrzymywana w czasie pobytu na robotach przymusowych (konieczne są niemieckie stemple pocztowe),
* wyroki Sądów Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznające pracę wykonywaną na rzecz III Rzeszy,
* dokumenty potwierdzające zameldowanie w miejscu pracy przymusowej
* zdjęcie poszkodowanego pochodzące z okresu i miejsca przymusowego zatrudnienia (musi być widoczna litera P),
* ankieta Państwowego Urzędu Repatriacyjnego,
* inne dokumenty potwierdzające pobyt w miejscu wskazanym w zaświadczeniu emerytalno-rentowym (np. kartki żywnościowe, przepustki, pozwolenia).

Jeżeli nie uda się uzyskać jednego z w/w dokumentów, wystarczy wówczas przedstawić oświadczenia dwóch świadków, których osobisty udział w zdarzeniach objętych wnioskiem jest udokumentowany. Świadkiem może też być niemiecki pracodawca lub jego spadkobierca.

Poszkodowany nie musi wysyłać oryginałów dokumentów do fundacji, wystarczą kopie potwierdzone urzędowo lub notarialnie. Do dokumentów musi być dołączony krótki wniosek z danymi osobowymi oraz nazwa obozu, zakładu pracy i miejscowości zatrudnienia. Termin składania wniosków upływa w połowie kwietnia 2001 roku.

Chcąc pomóc osobom poszkodowanym, Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę powołał na rejon M-cz pełnomocnika, którym został p. **Andrzej Kamiński.** Biuro pełnomocnika mieści się w Międzyrzeckim Domu Kultury i czynne jest w każdy czwartek w godz. 10.00 do 12.00. Represjonowanym pomocą służy również p. **Lech Stanisław Franas,** który pomaga w wypełnianiu dokumentacji w języku niemieckim. Podczas dwóch dyżurów o pomoc do pełnomocnika zgłosiło się już około 30 osób. Zachęcam wszystkich, którzy mają wątpliwości, do odwiedzenia w czwartek biura stowarzyszenia.

Poniżej podaję adresy, które mogą być niezbędne przy zbieraniu dokumentacji:

1. Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie ul. Krucza 36 00-921 Warszawa
2. Ośrodek Informacyjny (porad udziela pracownik fundacji tel. (022) 629-73-35
3. Informacja telefoniczna bezpłatna 0 800-100-900
4. Strony internetowe: www. fpnp.pi
5. Archiwum Akt Nowych ul. Hankiewicza 1 02-103 Warszawa
6. Polski Czerwony Krzyż ul. Mokotowska 14 06-640 Warszawa
7. Biuro Poszukiwań Międzynarodowego Czerwonego Krzyża INTERNATIONALER SUCHDIENST, GROSE ALLEE 5-9 34444 BAD AROLSEN, NIEMCY
(prośbę o wydanie potwierdzenia zatrudnienia można pisać po polsku)
8. Instytut Pamięci Narodowej ul. Krakowskie Przedmieście 25 00-071 Warszawa

Informacje zebrała **D. Sokołowska**

HURTOWNIA

TECHNIKA GRZEWCZA SANITARNA I DOMOWA

Kupuj Najtaniej !!!

Jeśli remontujesz CENTRALNE OGRZEWANIE, budujesz, to w **FENIKSIE** kupujesz !

ZAPRASZAMY DO NAS !

Dla naszych klientów oferujemy na bardzo korzystnych warunkach:

- ***instalacje miedziane,***
- ***grzejniki pokojowe: IDMAR, PURMO, COSMOCOMPACT, łazienkowe,***
- ***piece C.O.:GAZOWE, olejowe, miałowe i zwykłe,***
- ***armaturę grzejnikową,***
- ***armaturę sanitarną: kabiny, brodziki, umywalki, baterie, itp.***
- ***rury, kształtki PCV, PP,***
- ***termy, bojlery, ogrzewacze wody,***
- ***kominki.***

ZAPEWNIAMY MIŁĄ OBSŁUGĘ
SŁUŻYMY FACHOWĄ POMOCĄ I DORADZTWEM

ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Gwarancja 6 lat !

PURMO CosmoCompact

Dowóz Gratis !!!

PN - PT 8.00 - 16.30
SOB. 9.00 - 13.00

66-300 Międzyrzecz
ul. Marcinkowskiego 1
(baza melioracji przy dworcu)
tel. 095 741 21 65 kom. 0606 83 74 76

Feniks Zdzisław Wik

ZARZĄD GMINY w MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w **Bobowicku**

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m²	KW	Cena wywoławcza	Wadium	Położenie
1.	244/140	1.120	20733	**12.000,00**	1.200,00	ul. Trzcielska
2.	244/141	1.135	20733	**12.000,00**	1.200,00	ul. Trzcielska
3.	244/142	883	20733	**9.000,00**	900,00	ul. Kasztanowa
4.	244/143	893	20733	**9.000,00**	900,00	ul. Kasztanowa

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowanie przestrzennego gminy Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. ogłoszoną w Dziennik Urzędowy Województwa Gorzowskiego Nr 10/4 poz. 69 z dnia 01.08.1994 r. **teren działek o nr: 244/140, 244/141, 244/142, 244/143 położonych w Bobowicku gmina Międzyrzecz** oznaczony jest na planie symbolem S–P–1 MJ U i przeznaczony jest na cele: zabudowa mieszkalna i usługi nieuciążliwe.

Przetarg odbędzie się w dniu *09 października 2000 r. o godz. 12.30* w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP najpóźniej w dniu *06 października 2000 r.* (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel.741-28-46 wew.47.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu.

ZARZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ

ogłasza

III PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej **w Kaławie** oznaczonej jako działka **nr 190/4 o pow. 215 m²**, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą **KW Nr 20724**, na której znajduje się budynek sali wiejskiej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi *10.000,00 zł*

w tym:

Cena gruntu 474,70 zł

Cena budynku 9.525,30 zł

Wysokość **wadium** *1.000,00 zł*

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XLIII/293/94 z dnia 16.05.1994 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Gorzowskiego Nr 10/94 poz. 69 z dnia 01.08.1994r., teren działki nr 190/4 położonej w Kaławie gmina Międzyrzecz oznaczony jest symbolem S–P–1 UK i przeznaczony jest na cele: usługi kultury, teren strefy ochrony konserwatorskiej.

Przetarg odbędzie się w dniu *09 października 2000 r.* **o godz. 12.00** w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 11001122-592-2101-111-0 w Banku PEKAO SA – I Oddział w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP najpóźniej w dniu *06 października 2000 r.* (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacane w dniu przetargu o godz. 14.30 w kasie tut. Urzędu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu.

Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia przetargu. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Gminy w Międzyrzeczu, nr tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61.

Kredyty Gotówkowe

Dla wszystkich od 1.000 - 10.000,-

Dla małżeństw **od 4.000,-** bez poręczyciela

od 4.000 do 7.000,- 1 poręczyciel

od 7.000 do 10.000,- 2 poręczycieli

Wystarczy tylko 600 zł dochodu netto!

Biuro nie pobiera żadnych opłat przy załatwianiu kredytu.

Zapraszamy do naszej placówki.

Agencja Ubezpieczeniowa (była "Polisa")
Os. Centrum 1, Międzyrzecz
Tel. 095 7420250, 06011820327

SALONY SPRZĘTU RTV i AGD

OKMEL

Sklep z Konstelacji Sony:
OKMEL
Międzyrzecz, ul. 30.Stycznia 19
tel./fax (095) 742 2101, (095) 741 2835

Sony Mobile
Xplōd

SONY PROMOCJA !!!

29 września do 7 października br.

ZAPRASZAMY
na eksplodującą przejażdżkę z Sony Mobile, na pokładzie odlotowego Nissana Patrol

Sony Mobile

Montaż sprzętu audio w samochodach GRATIS !!!

ARTFOTO

Usługi fotograficzne

* *Zdjęcia reklamowe, reportarzowe, okolicznościowe*
* *Retusz zdjęć starych, zniszczonych - metodą komputerową i tradycyjną*
* *Obróbka filmów amatorskich, odbitki na papierze mat i połysk w formatach od 9 x 13 do 15 x 21*
* *Zlecenia nietypowe - zdjęcia ; wielkoformatowe, naklejki, foto puzzle i inne*

A. T. Kukla
Os. Centrum 15
66-300 Międzyrzecz
Tel. (0-602) 745 908

- APARATY
- FILMY
- ALBUMY
- RAMKI

FUJIFILM

Z okazji 50 rocznicy ślubu
kochanym rodzicom,
teściom i dziadkom
Stanisławie i Józefowi
Popielom
dużo zdrowia,
radości i pogody ducha
na dalsze lata

życzą
dzieci i wnuki

Foto zagadka

Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie.

foto: A. Chmielewski

HADRYŚ PHU

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
* H U R T O W N I A *
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I USŁUGI TRANSPORTOWE
66-300 Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 69
tel./fax (095) 742 21 74; 742 25 66
tel. kom. 0-601 79 81 34

BOTAMENT®
SYSTEMBAUSTOFFE

RATY ŻAGIEL
DO 3000,00 zł
BEZ I WPŁATY

TRANSPORT
GRATIS

BOTAZIT®
* SYSTEM DO IZOLACJI I BITUMY SPECJALISTYCZNE

BOTACT®
* KLEJE DO PŁYTEK ORAZ FOLIE W PŁYNIE
* SYSTEMY DOCIEPLEŃ

BOTON®
* ZAPRAWY DO SPOIN, OD KWASOODPORNEJ DO TRWALE ELASTYCZNEJ

BOTACEM®
* SYSTEMY NAPRAW BETONU O DUŻYM ZNACZENIU

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Skoda Fabia od 32.890 zł AC, OC, NW, ZK - gratis !
Skoda Felicia już od 27.690 zł + promocje
NOWA Skoda Octavia po liftingu już w SPRZEDAŻY!!!

Zalecamy oleje Mobil

W każdy ostatni piątek miesiąca w Międzyrzeczu przy markecie INTERMARCHE odbywać się będzie prezentacja samochodów Skoda.

AUTO - BIS Sp. z o.o. Gorzów, ul. Koniawska 12, tel. (095) 723-86-60/61

BANK DLA LUDZI, KTÓRZY MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

URUCHAMIA **LOKOMOTYWĘ**

Kredyt mieszkaniowy na budowę domu, mieszkania, bądź na adaptację strychu, czy też remont lokalu.

LOKOMOTYWA to:
- oprocentowanie od 16,5%
- możliwość sfinansowania aż 75% planowanej inwestycji
- dogodne warunki spłaty

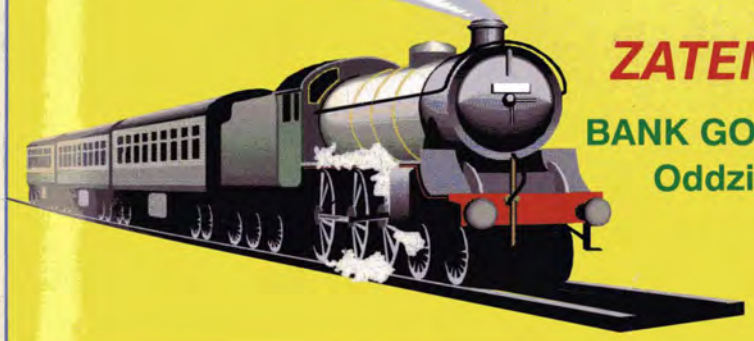

ZATEM - RUSZ Z MIEJSCA !

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
Oddział Operacyjny w Międzyrzeczu
ul. Poznańska 6
tel. 095 / 741-23-03÷07
fax 0-95 / 741-23-51

DAEWOO Jerzy Hajduk

Autoryzowana Stacja Obsługi w zakresie blacharstwa i lakiernictwa

PROFESJONALIZM!
TERMINOWOŚĆ!
NIEZAWODNOŚĆ!

Bezpieczeństwo twoje i innych najważniejsze!

Rozliczenie bezgotówkowe ze wszystkimi firmami ubezpieczeniowymi.

Samochody zastępcze na czas naprawy do 7 dni bezpłatnie.

Bezpłatne holowanie do 100 km.

66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Strażacka 86
tel. (0-95) 72-39-700
tel./fax (0-95) 72-39-701

SPRZEDAŻ WĘGLA I KOKSU

RATY
GOTÓWKA

WĘGIEL KOSTKA
WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL DROBNY
KOKS GRUBY
KOKS ORZECH

DOWÓZ NA TERENIE MIĘDZYRZECZA
POWYŻEJ 1,0 Mg GRATIS

SKUP ZŁOMU

ZŁOM STALOWY CIENKI: 110 PLN / Mg
ZŁOM STALOWY GRUBY: 115 PLN / Mg
ZŁOM WSADOWY : 125 PLN / Mg

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA TEL. 741 25 35

PUNKT SKUPU I SPRZEDAŻY:
ul. REYMONTA 3, MIĘDZYRZECZ
WISA-SAWKA s.c. TEL. / FAX (095) 741 25 35

INFORMACJA

Burmistrza Gminy Międzyrzecz
z dnia 24 sierpnia 2000 roku.

Na podstawie art. 24, ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 roku o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity - Dz.U. z 2000 r. Nr 47, poz. 544) podaję do wiadomości publicznej informację o **numerach, granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych** ustalonych uchwałą Nr 842/98 Zarządu Gminy MIędzyrzecz z dnia 31 sierpnia 1998 r. oraz uchwałą Nr XXII/178/2000 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 22 sierpnia 2000 roku w celu przeprowadzenia głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 08 października 2000 roku.

Numer obwodu	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Antka, Boryny, Hanki, Lipce, Piastowska, Reymonta, Rocha, Zakaszewskiego, Fabryczna, Przemysłowa	Ochotniczy Hufiec Pracy w Międzyrzeczu ul. Piastowska
2	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Bolesława Chrobrego, Dąbrowskiego, Głowackiego, Kilińskiego, Libelta, Podbielskiego, Osiedle Zamkowe, Waszkiewicza, Winnica	Przedszkole Nr 2 w Międzyrzeczu ul. Chrobrego
3	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Osiedle Kasztelańskie, Zamoyskiego	Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu Osiedle Kasztelańskie
4	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Kopernika, Mickiewicza od Nr 2 do Nr 23, Prusa, Słowackiego, Zachodnia	Szkoła Podstawowa Nr 3 w Międzyrzeczu ul. Mickiewicza
5	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Kossaka, Krasińskiego, Matejki, Mickiewicza od Nr 24 do Nr 86, Wita Stwosza, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego	Przedszkole Nr 6 w Międzyrzeczu ul. Mickiewicza
6	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Chłodna, Chopina, Garncarska, Konstytucji 3 Maja, Łąkowa, Moniuszki, Osiedle Generała Sikorskiego, Polna, Szymanowskiego, Świerczewskiego	Społeczne Ognisko Muzyczne w Międzyrzeczu ul. Świerczewskiego
7	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Kołłątaja, Księdza Skargi, Lipowa, Młyńska, Ogrodowa, Plac Powstańców Wielkopolskich, Podzamcze, Różana, Rynek, Staszica, Spacerowa, Spokojna, Sportowa, Szkolna, Ściegiennego, Wesoła, 30 Stycznia	Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu ul. Staszica
8	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Osiedle Centrum, Rolna, Stoczniowców Gdańskich	Międzyrzecki Dom Kultury w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja
9	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Krótka, Marcinkowskiego, Pamiątkowa, Poznańska od Nr 1 do Nr 100, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Słoneczna	Bursa Szkolna w Międzyrzeczu Plac Powstańców Wielkopolskich
10	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Długa, Leśna, Nowotki, Poznańska od Nr 101 do Nr 113, Zawadzkiego	Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu Pawilon IV – Klub Chorych ul. Poznańska 109
11	MIEJSCOWOŚCI: Kaława, Pniewo, Szumiąca, Wysoka	Szkoła Podstawowa w Kaławie
12	MIEJSCOWOŚCI: Bukowiec, Czarny Bocian, Wyszanowo	Szkoła Podstawowa w Bukowcu
13	MIEJSCOWOŚCI: Bobowicko, Gumniska, Karolewo, Kuligowo, Kuźnik, Łęgowskie, Międzyrzecz Wybudowanie, Skoki, Żółwin	Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku
14	MIEJSCOWOŚCI: Brzozowy Ług, Głębokie, Jagielnik, Jeleniegłowy, Kalsko, Kolonia Kęszyca, Kolonia Żółwin, Kwiecie, Lubosinek, Porąbka, Rojewo, Święty Wojciech, Wojciechówek	Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu ul. Libelta
15	MIEJSCOWOŚCI: Kęszyca, Kęszyca Leśna, Nietoperek,	Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Kęszycy Leśnej
16	MIEJSCOWOŚCI: Gorzyca, Kursko, Pieski, Ziemsko	Szkoła Podstawowa w Kursku
17	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Szpital SP ZOZ w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja 35	Szpital SP ZOZ w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja 35
18	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Areszt Śledczy w Międzyrzeczu, ul. Młyńska 21	Areszt Śledczy w Międzyrzeczu, ul. Młyńska 21

Komunikat

Zarządu Gminy Międzyrzecz z dnia 19 września 2000 roku.

Na podstawie uchwały Nr 420/2000 Zarządu Gminy Międzyrzecz z dnia 12 września 2000 r. w sprawie powołania obwodowych komisji wyborczych do przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Nr 428/2000 z dnia 19 września 2000 r. w sprawie zmian w składach obwodowych komisji wyborczych i sprostowaniu błędu podaje się do publicznej wiadomości skład obwodowych komisji wyborczych.

Numer obwodu	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Składy obwodowych komisji wyborczych
1	**Ochotniczy Hufiec Pracy w Międzyrzeczu ul. Piastowska**	Adamowicz Teresa – członek Grela Henryk – **przewodniczący** Guzikowski Franciszek – członek Kaczmarek Józef – członek Rogaczewski Sylwester – **z-ca przewodniczącego**
2	**Przedszkole Nr 2 w Międzyrzeczu ul. Chrobrego**	Górska Lubomira – **z-ca przewodniczącego** Ilińczyk Grażyna – członek Jarmoszko Stanisław – członek Kiełbik Wiesław – **przewodniczący** Łuczak Zbigniew – członek
3	**Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu Osiedle Kasztelańskie**	Armanowski Marian – członek Kijak Maria – członek Piechocka Grażyna – **z-ca przewodniczącej** Plebanek Jan – członek Stochlińska-Franas Mirosława – **przewodnicząca**
4	**Szkoła Podstawowa Nr 3 w Międzyrzeczu ul. Mickiewicza**	Czop Bogusław – **przewodniczący** Kowalik Bogusław – członek Plewa Dorota – członek Ratajczyk Zofia – członek Rybicka Bożena – **z-ca przewodniczącego**
5	**Przedszkole Nr 6 w Międzyrzeczu ul. Mickiewicza**	Kiełkowska Danuta – członek Magdziarek Zofia – członek Rybicki Marian – **przewodniczący** Sołoducha Elwira – **z-ca przewodniczącego** Szulga Anna – członek
6	**Społeczne Ognisko Muzyczne w Międzyrzeczu ul. Świerczewskiego**	Duda Artur – członek Faligowska Małgorzata – członek Frąckowiak Janina – **z-ca przewodniczącej** Piela Rajmund – członek Szymańska Ewa – **przewodnicząca**
7	**Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu ul. Staszica**	Domagała Henryk – **przewodniczący** Filipek Lech – członek Piętoń Krystyna – **z-ca przewodniczącego** Witter Alicja – członek Zięba Stanisława – członek
8	**Międzyrzecki Dom Kultury w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja**	Buszewski Alojzy – **z-ca przewodniczącego** Kępińska Izabela – członek Podyma Elżbieta – członek Szafrański Jerzy – **przewodniczący** Zimoch Zdzisław – członek
9	**Bursa Szkolna w Międzyrzeczu Plac Powstańców Wielkopolskich**	Kołodziej Piotr – **z-ca przewodniczącego** Kubowicz Maciej – członek Łuczak Ryszard – **przewodniczący** Pieszchała Jadwiga – członek Skrzek Grzegorz – członek
10	**Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu Pawilon IV – Klub Chorych ul. Poznańska 109**	Biegański Mieczysław – **przewodniczący** Matysiak Alicja – członek Rzepa Marcin – członek Terejko Aleksandra – członek Woźniak Danuta – **z-ca przewodniczącego**
11	**Szkoła Podstawowa w Kawawie**	Jedynak Jan – członek Salej Bogusław – **przewodniczący** Świerzko Józef – **z-ca przewodniczącego** Wanat Beata – członek Witwicka Regina – członek
12	**Szkoła Podstawowa w Bukowcu**	Gandurska Ewa – **przewodnicząca** Krzych Robert – członek Stankiewicz Emil – członek Szczucki Zygmunt – **z-ca przewodniczącej** Wiśniewska Krystyna – członek
13	**Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku**	Cybulska Danuta – **przewodnicząca** Hulnicki Andrzej – członek Nowak Beata – członek Nowak Marek – **z-ca przewodniczącej** Rybacka Grażyna – członek
14	**Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu ul. Libelta**	Borowiec Ryszard – **przewodniczący** Jankowska Zdzisława – członek Kiersztan Irena – członek Świder Tadeusz – **z-ca przewodniczącego** Trawiński Andrzej – członek
15	**Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Kęszycy Leśnej**	Dajworska Irena – członek Grajewska Mariola – członek Grobys Henryk – członek Pabiński Leszek – **z-ca przewodniczącego** Wąsiel Mariusz – **przewodniczący**
16	**Szkoła Podstawowa w Kursku**	Kuczyńska Wacława – **przewodnicząca** Kuczyński Antoni – członek Różycka Barbara – członek Tkocz Antoni – członek Tuczyński Zbigniew – **z-ca przewodniczącej**
17	**Szpital SP ZOZ w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja 35**	Kędzierska Aniela – członek Kozdrój Alicja – **z-ca przewodniczącego** Mejza Czesław – członek Parys Edyta – członek Sidorowicz Adam – **przewodniczący**
18	**Areszt Śledczy w Międzyrzeczu, ul. Młyńska 21**	Janowski Andrzej – członek Kaczmarek Krystyna – **przewodnicząca** Piela Barbara – członek Półtorak Władysław – **z-ca przewodniczącej** Wojtowicz Marek – członek

SESJA RADY POWIATU

W dniu 13 września br. odbyła się po przerwie wakacyjnej kolejna sesja Rady Powiatu M-cz, której przewodniczył **Mieczysław Lamcha.** Program sesji jak zawsze obejmował sprawy organizacyjne, interpelacje i zapytania, podjęcie uchwał, informacje starosty o pracy zarządu i omówienie spraw organizacyjnych rady.

Przed podjęciem zasadniczej debaty nastąpiło uroczyste pożegnanie radnego **Dariusza Jankowskiego,** który ze względu na pełnienie obowiązków dyrektora miejscowego liceum ogólnokształcącego zrzekł się mandatu radnego, ponieważ w myśl obowiązujących przepisów nie można łączyć mandatu radnego ze stanowiskiem kierownika powiatowej jednostki organizacyjnej.

Uzupełnienie składu osobowego rady nastąpi na następnej sesji, jak poinformował **M. Lamcha** w skład rady wejdzie **Stanisław Bożek.**

Następnie przystąpiono do podejmowania uchwał, dwie uchwały dotyczyły zmian w budżecie na rok 2000. W pierwszej zwiększono dochody o 290 tys. zł pochodzące ze sprzedaży przychodni na ulicy Chrobrego, przeznaczając otrzymane pieniądze na dotację dla SP ZOZ w M-czu. W drugiej uchwale budżetowej zwiększono dochody pow. Międzyrzecz o 287 tys. zł, przeznaczając z tego kwotę 166 tys. zły na Dom Dziecka w Skwierzynie, gdzie wystąpiła bardzo trudna sytuacja finansowa.

Następna uchwała dotyczyła przekazania SP ZOZ Skwierzyna nowemu podmiotowi prowadzącemu. Uchwała ta była propozycją stanowiska rady w sprawie warunków przekazania SP ZOZ gminie Skwierzyna, związkowi gmin Bledzew-Przytoczna-Skwierzyna i innym osobom. Z wyszczególnionych warunków wynika, że po przekazaniu SP ZOZ nowemu podmiotowi zostanie utworzony NZOZ na prawach spółki prawa handlowego. Uchwała została przyjęta jednomyślnie, co pozwala na wystąpienie do wojewody lubuskiego, rad gmin Bledzew, Przytoczna i Skwierzyna oraz Rady Społecznej SP ZOZ w Skwierzynie z projektem uchwały Rady Powiatu w sprawie likwidacji SP ZOZ w Skwierzynie o opinie w tej sprawie. Po ich uzyskaniu oraz spełnieniu jeszcze dodatkowych warunków zostanie przedstawiona radzie uchwała o likwidacji SP ZOZ Skwierzyna.

Dużo dyskusji i krytyki ze strony przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego wywołała uchwała w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia, a także wysokości szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego. Słowa krytyki odparł starosta twierdząc, że w regulaminie nie zastosowano sztywnych zapisów kwotowych, dając tym samym większą swobodę w decydowaniu dyrektorom szkół. Efektem wszystkim zmian ma być podwyżka płacy podstawowej, w poszczególnych składnikach podatkowych może nastąpić zmniejszenie dotychczasowej kwoty. W przypadku zmniejszenia wynagrodzenia osoba taka dostanie dodatek wyrównawczy, który zabezpieczony jest w subwencji wyrównawczej.

Po długiej dyskusji uchwała została podjęta, przy jednym głosie sprzeciwu.

Jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie miesięcznego wynagrodzenia Starosty Powiatu Międzyrzecz. Ponieważ w uchwale nie mówi się o wysokości łącznego wynagrodzenia starosty – nie mogę podać kwoty tego wynagrodzenia – przewodniczący rady poinformował zebranych, że w wyniku podjęcia tej uchwały nastąpi obniżenie pensji starosty.

Następnie rada upoważniła zarząd powiatu do zaciągnięcia zobowiązania do kwoty 1.100.000.00 zł w związku z planowaną modernizacją pięciu kotłowni w szkołach, polegającą na wymianie urządzeń kotłowni z węglowej na olejową lub na gazową. Jak wynika z porównawczego zestawienia kosztów grzewczych jednostek, które zostały już zmodernizowane, obecnie ponoszone koszty są znacznie niższe niż w latach ubiegłych. Przypuszczać należy, że te modernizacje przyniosą również oczekiwane oszczędności finansowe.

Wprowadzono również zmianę do rocznego planu przychodów i rozchodów Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2000. Ze środków funduszu zapłacono za SP ZOZ w M-czu zaległą składkę inwestycyjną na budowę oczyszczalni ścieków w Międzyrzeczu w wysokości 40 tys. zł. Urząd Miasta i Gminy Trzciel otrzymał dotację w wysokości 26 tys. zł na wdrożenie systemu selektywnej zbiórki odpadów, a konkretnie na zakup samochodu do transportu segregowanych odpadów i pojemników. Na opracowanie powiatowego planu zagospodarowania odpadów przeznaczono 40 tys. zł.

Na zakończenie starosta poinformował o pracach zarządu w ostatnim okresie. Z ważniejszych spraw wymienił: przeprowadzenie konkursu na dyrektora LO w M-czu, prace nad reorganizacją Centrum Pomocy Rodzinie, podejmowanie decyzji związanych ze sprzedażą nieruchomości, sprawy ze zmianami w budżecie oraz prowadzenie spraw bieżących.

Przewodniczący rady przekazał wiadomość, że strona niemiecka planuje spotkanie dwóch rad powiatów – Międzyrzecza, Sulęcina – w celu podjęcia współpracy. Powiat Międzyrzecz ostatnio był promowany w Hanowerze oraz na imprezie w Słubicach.

Na tym sesję zakończono.

D. Sokołowska

Do Redakcji...

Chcę się podzielić wieściami z Gorzycy, bo ktoś może pomyśleć, że u nas nic się nie dzieje.

O innych miejscowościach dowiadujemy się z „Kuriera Międzyrzeckiego", a o nas nikt nic nie wie. Od ubiegłego roku działa nowa rada sołecka z sołtysem na czele i działalność sołtysa nie ogranicza się tylko do zbierania podatków.

Rada sołecka jest prężna, co roku organizuje Dzień Dziecka i dożynki wiejskie. 2 września 2000 r. odbyły się w Gorzycy wiejskie dożynki. Dożynki rozpoczęto mszą dziękczynną.

Była to impreza świetnie przygotowana. Bawili się mieszkańcy Gorzycy i nie tylko uczestnicy okolicznych wiosek, a nawet z Międzyrzecza. Prócz świetnie przygrywającej orkiestry były konkursy: taniec par z balonem, picie przez słomkę piwa na czas itp. Uciechy i śmiechu było co niemiara.Bawiono się do białego rana zgodnie, tak jak powinno być w wiejskiej społeczności, jak w rodzinie.

Na Dzień Nauczyciela

Ukłoń się córeczko tej starszej pani,
ukłoń się razem z mamą,
ta pani twoją mamę uczyła,
gdy mama taką jak ty teraz była.
Mówiła dla nas ciekawe rzeczy,
nauki odkrywała nam świat,
kto był Kopernik, co pisał Słowacki
i jak rozwija się kwiat.
I była zawsze taka cierpliwa,
gotowa jak matka przebaczać,
a gdy ktoś zadania nic nie rozumiał
Ona łagodnie mu tłumaczyła.
Ty też córeczko chodzisz do szkoły
i swoją panią tam masz,
dla wszystkich nauczycieli
- w dniu Ich święta,
ze swoją klasą - serce i kwiatek Im dasz.

Wanda z Mickiewiczów Imielita

W niedzielę, 18 czerwca br. na stadionie w Międzyrzeczu odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. Do rywalizacji przystąpiło 27 drużyn, w tym 14 młodzieżowych drużyn pożarniczych, 3 sekcje kobiece i 10 drużyn męskich. Zawody składały się z dwóch części: sztafety oraz ćwiczenia bojowego. Jako pierwsze na starcie stanęły dziewczęta w wieku 12-15 lat, następnie chłopcy w wieku 12-15 lat, drużyny kobiece, chłopcy w wieku 16-18 lat i sekcje męskie. Wszystkie jednostki wykazały się dużą sprawnością i wysokim stopniem wyszkolenia. Rywalizację obserwowała licznie zgromadzona publiczność, a także m.in. Starosta Międzyrzecki – pan **Kazimierz Puchan**, który jest również prezesem Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Międzyrzeczu, Burmistrz Gminy Międzyrzecz – pan **Władysław Kubiak** - a zarazem prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Międzyrzeczu, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu – mł. brygadier **Stanisław Książek**.

Strażacy - ochotnicy, zarówno ci mali jak i dorośli, z wielkim zaangażowaniem wykonywali swoje zadania przy gorącym dopingu publiczności. Najwięcej emocji wzbudziły drużyny kobiece, które dzielnie walczyły o zwycięstwo. Poszczególnym konkurencjom towarzyszyło wiele emocji i choć nie wszystkim drużynom udało się wykonać wszystko bezbłędnie to atmosfera była ciepła i serdeczna.

W grupie dziewcząt zwyciężyła drużyna z OSP w Kaławie, kolejne miejsca zajęły drużyny z OSP w Kursku, z OSP w Kęszycy Leśnej, z OSP w Wyszanowie i OSP w Bukowcu. Na szczególną uwagę zasługują dziewczęta z Kalawy i Kurska, które startowały po raz pierwszy i zajęły czołowe miejsca. W grupie chłopców do lat 15 zwyciężyła drużyna z OSP w Wyszanowie. Z tego zwycięstwa cieszyli się nie tylko chłopcy, ale także ich prezes – druh Eugeniusz Zaremba, który bardzo przeżywa każdy strat swoich zawodników. Na drugim miejscu znalazła się sekcja z OSP w Kaławie, a 3 i 4 miejsce zajęły drużyny z OSP w Bukowcu. Wśród chłopców starszych najlepsza okazała się drużyna z OSP w Kaławie, która stara się dzielnie naśladować swoich seniorów. Kolejne miejsca zajęły drużyny z OSP w Bukowcu – sekcja II, z OSP w Wyszanowie, z OSP w Kęszycy Leśnej i z OSP w Bukowcu – sekcja I. Pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła drużyna z Piesek, potem z Kęszycy Leśnej i Kurska. Wśród seniorów podobnie jak w latach ubiegłych prym wiedli strażacy z Kalawy i oni zdobyli najważniejszy puchar. Drugie miejsce zajęła sekcja z Wyszanowa, a trzecie sekcja z Kurska. Pozostałe miejsca zajęły drużyny z Kęszycy Leśnej, z Piesek, z Obrzyc, z Bukowca i Gorzycy. Drużyna z Jednostki Wojskowej w Międzyrzeczu startująca w kategorii Zakładowych Służb Ratowniczych w porównaniu z sekcjami seniorów z OSP miała czwarty czas wykonania zadań.

Uczestnicy zawodów otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a zwycięzcy dodatkowo piękne puchary ufundowane przez burmistrza gminy. Była też tradycyjna grochówka. Nie zawiodła również pogoda, gdyż lśniące słońce ciekawie przyglądało się zmaganiom strażaków, a potem połyskiwało w pucharach zwycięzców. Zawody zakończył pokaz nowego samochodu bojowego, będącego od kilkunastu dni w jednostce OSP w Kęszycy Leśnej posiadającego działko do podawania wody na kilka sposobów i spryskiwacze zamontowane z przodu pojazdu.

W dniu 3 września na stadionie w Międzyrzeczu odbyły się powiatowe zawody sportowo-pożarnicze drużyn młodzieżowych (dzieci w wieku 12-15 lat). Na starcie stanęły z naszej gminy cztery drużyny: dziewczęta z OSP w Kaławie i z OSP w Kursku oraz chłopcy z OSP w Kaławie i z OSP w Wyszanowie. Tym razem o zwycięstwo walczyły najlepsze drużyny z powiatu międzyrzeckiego. Był to trudny egzamin dla młodych strażaków. W grupie chłopców zwyciężyła sekcja z OSP w Wyszanowie. Był to wielki sukces tej drużyny i spełnienie marzeń chłopców i ich prezesa. Drużyna chłopięca z OSP w Kaławie zajęła 3 miejsce, natomiast dziewczęta z OSP w Kursku zajęły 2 miejsce, a z OSP w Kaławie 3 miejsce. Udany start naszych najmłodszych strażaków na pewno będzie wielką zachętą do nauki i treningów, aby za rok móc sięgnąć po najwyższe trofeum w sportowo-pożarniczych zmaganiach.

W niedzielę 10 września br. na starcie stanęły drużyny kobiece i męskie, aby również walczyć o zwycięstwo w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych. Dwie drużyny kobiece z naszej gminy: z OSP w Kęszycy Leśnej i z OSP w Pieskach zdobyły II i IV miejsce, a wśród seniorów sekcja z OSP w Wyszanowie zajęła 10 miejsce, a z OSP w Kaławie 4 miejsce. Drużyna męska z Wyszanowa nie powtórzyła sukcesu swojej młodzieżowej drużyny chłopięcej. Trochę trudności wszystkich strażakom sprawiła zmiana regulaminu zawodów. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku sekcje z naszej gminy zdobędą najpiękniejszy puchar. Życzymy im tego z całego serca.

Minione miesiące w naszych Ochotniczych Strażach Pożarnych wypełnione były akcjami ratowniczo-gaśniczymi, ćwiczeniami, sportowymi zmaganiami, radością, porażkami, a także smutkiem, gdyż odszedł z naszych szeregów druh **ZYGMUNT OBST – naczelnik OSP w Kaławie, który zmarł nagle 21.08.2000 r. w wieku 52 lat.**

Druh Zygmunt Obst wstąpił w szeregi ochotniczej straży pożarnej w 1965 roku. Od początku wykazywał się wielką aktywnością i zaangażowaniem. Pełnił kolejno funkcje: dowódcy sekcji, zastępcy naczelnika, a od 1981 roku był naczelnikiem. Poświęcał wiele czasu na utrzymanie sprzętu w stałej gotowości bojowej, brał czynny udział w szkoleniach i akcjach ratowniczo-gaśniczych, a szczególnie wyróżniał się w pracy z młodzieżą, która pod Jego czujnym i fachowym okiem poznawała tajniki strażackiego rzemiosła. Swoją działalnością zjednał sobie wszystkich członków straży, cieszył się dużym autorytetem, był dobrym kolegą, życzliwym dla wszystkich i zawsze szczerze oddanym straży. W dowód uznania i za aktywną działalność odznaczony był między innymi: brązowym, srebrnym i złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa". Odszedł od nas nie tylko długoletni i zasłużony naczelnik OSP w Kaławie, ale także człowiek wielkiego serca, wrażliwy i zawsze gotowy do poświęceń. W osobie zmarłego straciliśmy wspaniałego Druha, a młodzież swojego nauczyciela.

W głębokim żalu Zmarłego odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku: rodzina, przyjaciele, delegacje powiatowego i gminnego zarządu ZOSP RP, poczty sztandarowe, członkowie ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy i zaprzyjaźnionych jednostek, młodzież oraz miejscowe społeczeństwo.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Barbara Sułkowska

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża
św. p. Mieczysława
Paluszkiewicza
składam serdeczne podziękowania
żona z rodziną

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz uczestniczyli w pożegnaniu i ostatniej drodze
śp. płk Bolesława Hanasza
przyjaciołom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowania
składa pogrążona w bólu i smutku Rodzina

Panu dr Wojciechowi Strugale oraz całemu personelowi z Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala w Międzyrzeczu serdeczne podziękowania za pomoc i troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia
śp. płk Bolesława Hanasza
składa Rodzina

Wszystkim, którzy okazali serce i uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Mariana Jarnuta
serdeczne wyrazy podziękowania i wdzięczności składa pogrążona w bólu i smutku
rodzina Jarnutów

Serdeczne podziękowanie ordynatorowi
Krzysztofowi Adamkowiczowi
oraz lekarzom i całemu personelowi oddziału chirurgicznego
wyrazy wdzięczności za troskliwą opiekę podczas choroby
Mariana Jarnuta
składa
żona z dziećmi

USG – EKG – PEF
Cholesterol i cukier we krwi
Test na Helicobacter pylori
Badania profilaktyczne (okresowe)
Badania lekarskie kierowców
INTERNISTA – Ryszard Lis
tel. kom. 0602-291-075, tel. (0-68) 384-94-04
tel. (0-68) 347-93-49, tel. kolejowy (822)389
Międzyrzecz, 30 Stycznia 80 **SOBOTY od godz. 9.00**
Zbąszynek, Chrobrego 7 **CODZIENNIE – 24 h**

lek. med. Jadwiga Krawiec
specjalista neurologii i psychiatra
oraz
lek. med. Ryszard Krawiec
specjalista neurologii i radiologii
przyjmują w poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00
ul. Konstytucji 3 Maja 16

Serdeczne podziękowania ordynatorowi oddziału internistyczno-kardiologicznego w Międzyrzeczu doktorowi **Piotrowi Jarmużkowi** za troskliwą i bezinteresowną opiekę medyczną nad moim mężem
Andrzejem Łabojewskim
składa **żona z córką**

HURTOWNIA „HURT" S. C. w Międzyrzeczu u1.Poznańska 106 zawiadamia, że od dnia 01 października 2000r wprowadza nowy Regulamin
ROCZNEJ SPRZEDAŻY PREMIOWEJ
Regulamin wyłożony do wglądu w siedzibie Hurtowni.

WIADOMOŚCI HARCERSKIE

GNIEZNO 2000

W dniach od 2 do 12 sierpnia 2000 roku odbył się Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Byli na nim harcerze z różnych stron naszego kraju. Była tam także nasza międzyrzecka 17 Drużyna Harcerska „WAGABUNDA" im. Wirgiliusza Szuby. Zgodzili się oni odpowiedzieć na parę pytań.

DOMINIKA: *Byłyście na Światowym Zlocie ZHP. Gdzie on się obył?*

MARTA: Ok. 35 km od Poznania i ok. 20 km od Gniezna – na lotnisku w Bednarach.

DOMINIKA: *Czy takie zloty odbywają się co roku?*

DAGMARA: Nie, organizowane są one co kilka lat. Tan zlot jest już siódmym z kolei. Pierwszy zaś był w 1924 roku.

DOMINIKA: *Jak wyglądało miejsce Waszego obozowania? Czy naprawdę podczas tych kilku dni było to „harcerskie miasto"?*

MARTA: Tak, organizatorzy zapewnili nam wszystkie potrzebne rzeczy. Mieliśmy własne centrum handlowe, Pocztę Polską i pocztę harcerską, działającą tylko na terenie zlotu. Oprócz tego mieliśmy do dyspozycji telefony, placówkę WBK wraz z bankomatem, punkt usług fotograficznych, biuro rzeczy znalezionych, kino i tzw. „ciekawe" namioty, w których znajdowały się kawiarnie, tawerny, czyli miejsca spotkań wieczornych. O nasze zdrowie dbali harcerze z ambulatorium zlotowego. Ponadto codziennie ukazywała się gazetka zlotowa „Zlotowe wieści", która mimo kłopotów technicznych związanych z huraganem ukazywała się regularnie.

DOMINIKA: *A propos huraganu. Z relacji telewizyjnych wynikało, że narobił on Wam mnóstwo szkód i był naprawdę groźny. A Wy jak go wspominacie?*

DAGMARA: Można powiedzieć, że było całkiem zabawnie. Śmiesznie wyglądał obóz po skończonej burzy, gdy większość namiotów leżała w błocie (w naszym podobozie ostał się jeden!). Najważniejsze jednak było to, że pomagaliśmy sobie nawzajem, wspierając się w nieszczęściu. Przy tym wszystkim nie opuszczał nas dobry humor.

DOMINIKA: *Z wiadomości telewizyjnych wiem, że było na zlocie 9 150 harcerzy. To bardzo dużo. Jak byliście zorganizowani?*

MARTA: Nasz zlot podzielony był na gniazda, które odpowiadały poszczególnym chorągwiom. Każde gniazdo dzieliło się na podobozy, które tworzyły hufce

DAGMARA: Natomiast przy bramach zorganizowane były punkty łączności, gdzie wartownicy odbierali wiadomości kierowane głównie do komend.

DOMINIKA: *Jakie są Wasze najciekawsze wspomnienia?*

MARTA: Miałyśmy niezapomnianie wrażenia z posiłków – nigdy już nie tknę puree!

DAGMARA: Bardzo miło wspominam burzę oraz fantastyczną atmosferę panującą podczas niej. Chciałabym podziękować organizatorom za wspaniałe zajęcia np. z ekologii, które wiele mi dały. Oprócz tego poznałam wspaniałych ludzi, za którymi bardzo tęsknię.

DOMINIKA: *Bardzo dziękuję za poświęcony czas. Życzę Wam jak najwięcej takich zlotów i oby zawarte na nich przyjaźnie trwały wiecznie.*

Czuwaj!

Młodzi i papież

Dnia 15 sierpnia 2000 roku papież Jan Paweł II powitał milionowe rzesze młodych ludzi zgromadzonych na placu Świętego Piotra, a przybyłych na uroczystości Jubileuszu Młodych.

To było wielkie święto narodów - obok siebie Amerykanie i Japończycy, Rosjanie i Francuzi – młodzi chrześcijanie z pięciu kontynentów, którzy odpowiedzieli na zaproszenie papieża i przybyli do Rzymu, aby świętować swój jubileusz.

To nie urok Wiecznego Miasta zgromadził na swoim terenie tylu młodych, ale Ewangelia, którą żywo i radośnie głosi Ojciec Święty. To nie język angielski, to nie język włoski, ale szczery, prawdziwy język miłości był tym, dzięki któremu komunikowali się wszyscy.

Te kilka dni to pielgrzymowanie po ulicach Rzymu, do miejsc, w których można było uzyskać odpust jubileuszowy, między innymi do Bazylik św. Piotra i św. Pawła za Murami. I tak dotarliśmy na Tor Vergata, gdzie 19.08.2000 wieczorem spotkali się papież i młodzież.

Nikt z współcześnie żyjących nie gromadzi wokół siebie tylu ludzi, nikt nie wzbudza tylu emocji tylko on - Jan Paweł II, który kończąc modlitewne czuwanie powiedział:

„Droga młodzieży rozpoczynającego się stulecia!

Mówiąc „tak" Chrystusowi, mówicie „tak" wszystkim swoim najszlachetniejszym ideałom.

Modlę się, aby On królował w naszych sercach oraz w ludzkości nowego wieku i tysiąclecia. Nie lękajcie się Jemu zawierzyć. On was poprowadzi, da wam siłę, byście szli za Nim każdego dnia i w każdej sytuacji."

Katarzyna Budych

Z ROKITNA...

W październiku szczególną uwagę zwracamy w codziennej modlitwie na tajemnice różańcowe. Przeżywamy Boże i nasze chwile radości, smutku i blasku. Tajemnice różańcowe życia Jezusa, Maryi, Józefa, apostołów i innych osób z Ewangelii wplecione są w nasze sprawy codzienne: te zwykłe, szare, smutne, bolesne, ale i te radosne, szczęśliwe, wzniosłe. Jakże często modlitwą różańcową obejmujemy naszych bliskich, krewnych, przyjaciół, znajomych. Modlimy się za chorych, cierpiących, za nieszczęśliwych. Pamiętamy o tym, aby być wdzięcznym Bogu i ludziom i dlatego nasze „paciorki" przesuwamy z myślą o tych, którzy nam pomogli, są naszymi dobroczyńcami. W ciągu całego Roku Jubileuszowego spotykaliśmy się - i nadal spotykamy- z różnymi ludźmi, których obejmujemy naszą modlitwą. Tak często ktoś nas prosi: pomódl się za mnie, tak mi ciężko, mam kłopoty. Odpowiadamy: dobrze, dobrze, pomodlę się. A potem...? Zapominamy, trudno się „wziąć za modlitwę", a wieczorem jesteśmy zmęczeni, rano zaspani.

Najważniejszym wydarzeniem modlitewnym w Sanktuarium będzie pielgrzymka najbardziej rozmodlonej grupy – Róż Różańca. Pielgrzymka grup różańcowych będzie 1.10.2000, główna uroczystość o godz. 10.00. W Domu Rekolekcyjnym swoje spotkania modlitewne będą miały następujące grupy:

6-7-8 październik	- uczniowie szkół rolniczych
13-14-15	- grupa osób dziękujących za łaskę trzeźwości
20-21-22	- spotkania rodzinne dialog we dwoje
27-28-29	- poradnictwo rodzinne

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Krok do przodu, czyli o BANKOMATACH

Wraz z coraz większym i ekspansywnym rozwojem nowoczesnej cywilizacji technicznej i dążeń w usprawnianiu gospodarki państwa jak i zarządzaniu pieniędzmi powstała sieć banków, które oferują nam, zwykłym zjadaczom chleba, coraz to nowocześniejsze usługi. Powiedzenie, że pieniądze są bezpieczne w banku, jest akurat na czasie. Banki zaoferowały nam jako indywidualnym klientom to, czego często zazdrościliśmy innym wysoko rozwiniętym krajom Europy.

Tym novum są bankomaty. Są to urządzenia kasjerskie, umożliwiające dokonywanie wypłat przy pomocy odpowiednich kart magnetycznych, o różnych symbolach, które bankomat akceptuje. Sposób korzystania z bankomatów jest bardzo prosty. Pomocą służą informacje wyświetlane na ekranie urządzenia. Pokrótce opiszę sposób posługiwania się urządzeniem, być może, nie wszyscy posiadacze kart wiedzą, jak się nimi posługiwać.

W celu pobrania czy też dokonania operacji wypłaty należy:

* wsunąć kartę do oznaczonej szczeliny /pamiętać trzeba o prawidłowym włożeniu karty/;

* następnie wybrać trzeba język informacji naciskając odpowiedni klawisz /standardowo używa się j. angielskiego, niemieckiego lub francuskiego/;

* „wystukać" na klawiaturze bankomatu przypisany karcie numer PIN;

* nacisnąć klawisz wskazujący opcję „wypłata";

* odpowiednim klawiszem oznaczającym wysokość kwoty wybrać ją /0 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł, 200 zł/.

Jeżeli bankomat zaakceptuje nasze polecenie, wysuwa kartę, wydaje pieniądze oraz potwierdzenie dokonania operacji, które to bankomat również wydaje na nasze żądanie po wybraniu opcji „TAK" lub „NIE".

Należy wziąć pod uwagę, ażeby nie powodować takich sytuacji, żeby przez pomyłkę lub nieuwagę wprowadzać nieprawidłowy PIN któryś tam raz z kolei, a dokładnie po raz czwarty. Może to spowodować blokadę karty, a to oznaczać może uniemożliwienie dokonania transakcji przez posiadacza karty do czasu skontaktowania się z bankiem, który jest właścicielem bankomatu. Ze względów bezpieczeństwa kartę jak i pieniądze wydawane przez bankomat należy zabrać jak najszybciej, ponieważ bankomat po kilku sekundach z powrotem je „połyka".

W naszym mieście funkcjonują dwa bankomaty. W dniu 21 czerwca zaczął swą pracę bankomat, który znajduje się w holu wejścia do PKO BP.

W dwa tygodnie później zaczął działać bankomat należący do Banku PEKAO SA, znajdujący się tuż przy skrzyżowaniu głównym. Na koniec kilka rad praktycznych. Nie powinniśmy pobierać z bankomatu jednorazowo dużych kwot, a PIN radzę „wystukiwać" raczej dyskretnie i pamiętać trzeba o zabraniu karty.

Ewentualne pytania lub reklamacje dotyczące pracy bankomatów należy kierować do placówek banku, których adresy są umieszczone na urządzeniach. Banki, o których mowa, mogą udzielić informacji dodatkowych dotyczących symboli i nazw kart, każdy bankomat ma oznaczenia, jakie karty można realizować, (akurat te, które znajdują się w obiegu).

Bankomat to dogodne, nowoczesne urządzenie pozwalające nam na pobieranie pieniędzy z naszych kont osobistych oraz zaoszczędza nam czas na „bieganie" do banku i wyczekiwanie w kolejkach do kasy.

Informacje na temat pracy bankomatów uzyskałem od dyr. Banku PEKAO SA. p. **DŻUMAGI** oraz dyr. Banku PKO BP Oddział w Międzyrzeczu, p. **JOLANTY KRAJNIK** oraz z ulotki wydanej przez Bank PEKAO SA.

Eugeniusz Luc

P.S. *Ze względu na obowiązujący standard ustawienia bankomatów nie ma żadnej możliwości, aby z tych urządzeń mogła korzystać osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku inwalidzkim. Tym osobom radzę korzystać z usług bezpośrednio w bankach. Bank PEKAO SA przy ul. Poznańskiej ma bardzo wygodny „podjazd" w postaci windy. Na życzenie ochrona banku służy pomocą. Gorzej natomiast jest „wjechać" do banku PKO BP, albowiem nie pomyślał o tym projektant tegoż budynku. Może w przyszłości się to zmieni.*

I Powiatowy Konkurs Plastyczny

W poprzednim numerze „Kuriera Międzyrzeckiego" zapraszaliśmy i zachęcaliśmy Państwa do udziału w wystawie prac poświęconych naszym rzekom: Obrze i Paklicy". Dziś więcej szczegółów. Wystawa na temat „Rzeki znane i nieznane- Warta, Obra i Paklica odbędzie się w kwietniu przyszłego roku. Przy tej okazji zostanie przeprowadzony I Powiatowy Konkurs Plastyczno-Literacki pod patronatem Starosty Międzyrzeckiego.

Nasza „mała ojczyzna" posiada niezaprzeczalnej urody walory przyrodnicze i historyczne. Mieszkają tu również ludzie potrafiący dostrzec i utrwalić jej piękno. Zachęcam więc wszystkich, którzy posiadają już wykonane zdjęcia, obrazy czy rysunki wiążące się z naszymi rzekami lub ich okolicami o zgłaszanie tych prac na wystawę. W każdej gminie znajdują się ludzie władający piórem i opisujący przyrodę właśnie w ten sposób. Zachęcam ich także do zgłaszania swych prac na ten konkurs. Może to być wiersz, nowela, skecz lub opowiadanie.

Oglądałem wiele różnorodnych prac dotyczących przyrody naszych okolic. Jestem przekonany, że znacznie więcej prac nie było dotąd prezentowanych. Ponadto mamy najbardziej kolorową porę roku i można jeszcze w tym czasie wykonać wiele zdjęć i obrazów. Prawdziwe zimy rzadko u nas bywają, warto więc również utrwalić naszą przyrodę o tej porze roku.

Konkurs oceniany będzie przez profesjonalistów w następujących kategoriach:

- Rzeki: Warta, Obra i Paklica /przyroda i budowle/
- Dorzecze Obry /przyroda i historia/
- Krótka forma literacka na temat rzek i przyrody naszego powiatu.

Prace oceniane będą pod względem artystycznym i poznawczym, dlatego też prosimy o opis danego miejsca. Najlepsze prace, oprócz nagród, zostaną zamieszczone w albumie. Nieprzekraczalny termin zgłaszania prac – 31.03.2001.

Ponieważ „Kurier Międzyrzecki" nie dociera do wszystkich miejscowości naszego powiatu, proszę dziennikarzy innych mediów z naszego terenu oraz wszystkich animatorów kultury o pomoc w rozpropagowaniu i przeprowadzeniu konkursu oraz wystawy. Spodziewam się, że samorządy gminne włączą się również w promocję swojego terenu, fundując nagrody dla autorów najlepszych prac. Szkoły, przeprowadzając konkursy ekologiczne, zachęcą również swoich uczniów do przyjaznego przyjrzenia się swojemu otoczeniu. Uważam, iż warto pokazywać piękno naszej przyrody, jej niszczenie i zagrożenia. Przy tej okazji warto również pokazać znaczenie gospodarcze naszych rzek teraz i w przeszłości. A co z przyszłością?

Uważam, że wszystkie te aspekty są dobrze ujęte w statucie i uchwale programowej Stowarzyszenia Gmin Nadobrzańskich. Spodziewam się, że Marszałek Województwa Lubuskiego zechce się włączyć w cykl imprez związanych z propagowaniem urody naszej części lubuskiego regionu.

Pytania, wątpliwości i propozycje można zgłaszać pod adresem redakcji KM lub kontaktować się z piszącym te słowa.

Bohdan Rusiecki

Przygoda z komórką

W sklepie elektrotechnicznym przy ul. Osiedle Centrum 1, we wrześniu, załatwiałam uruchomienie telefonu komórkowego. Uprzejma sprzedawczyni zaproponowała mi wykupienie karty za 50 zł i 25 zł za rejestrację, na co wyraziłam zgodę. Włożona przez nią karta nie została przyjęta przez mój aparat. Po prostu była niewłaściwa. Poprosiłam o zwrot pieniędzy. Sprzedawczyni uznała, że w tej sprawie zadecydować musi kierownik. Zjawił się po chwili i zawyrokował, że za ten błąd tylko ja odpowiadam. Nie tylko odmówił zwrotu pieniędzy, ale zachował się arogancko i komentował sprawę w kategoriach absurdu.

Nie warto korzystać z tego rodzaju usług w tym miejscu.

/Nazwisko znane redakcji/

OWEYO

Przyjechali...

Znaleźli się w Międzyrzeczu po raz drugi - zimą 1998 r. byli już z koncertem w kościele w Obrzycach. Tym razem z okazji Roku Jubileuszowego 2000 zaprosił ich proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela, ks. dziekan **Marek Walczak**. Nie bez znaczenia była też ich przyjaźń z ks. Pawłem z tej parafii (znają się od 1997 r., dwa lata temu byli na jego Prymicjach w Pabianicach - właśnie tam po raz pierwszy zagrali wspaniałe mszalne „Gloria").

Zjeżdżali się kolejno z różnych stron. Małgosia z Jackiem i Janusz pierwsi, żeby wieczorem zdążyć na próbę z parafialną schola - przyjeżdżając gdzieś, zawsze starają się zaangażować miejscowe siły. Bartek z Gubina, prosto z zajęć. Łukasz do późna załatwiał jakieś pilne sprawy w Nowej Soli. Ostatni ściągnął Wojtek, dopiero nad ranem - przez całą sobotę nagłaśniał Dzień Młodych z Radiem Maryja na Jasnej Górze. Tak jest zawsze: setki przejechanych kilometrów, zarwane noce, pośpiech, zabieganie. Mimo to tryskają humorem, nie ulegają złym nastrojom, nie poddają się zmęczeniu. Są doskonale zorganizowani i bardzo ofiarnie sobie pomagają w pracy tak, aby osiągnąć jak najlepszy efekt przy równomiernym rozłożeniu sił całego zespołu. Widać, że łączy ich nie tylko wspólne muzykowanie, ale i głęboka, serdeczna przyjaźń.

Małgosia Samborska i Jacek Ratajczyk liderzy OWEYO

Małgosia i Jacek

Liderów zespołu - **Małgorzatę Samborską** i **Jacka Ratajczyka** - może pamiętamy z „Wolnej Grupy Bukowina". Ludzie, o których można by książkę napisać. Są małżeństwem, mieszkają we Wrocławiu. Warto poznać ich dom - ciepły i gościnny, jak w piosenkach SDM-u. Małgosia jest serdeczna, ciepła i dobra, tryska humorem, nawet w martwych przedmiotach odnajduje duszę. Jacek stanowczy, trochę milczący, w pracy wymagający do perfekcji. Wydają się być całkowitymi przeciwieństwami i może właśnie dlatego tak cudownie się uzupełniają. Od kilku lat zaangażowali się całym sercem w Ruch Odnowy w Duchu Świętym, zaczęli tworzyć muzykę chrześcijańską, którą określają jako „pieśni uwielbienia". Urzekające jest ich przeżywanie chrześcijaństwa - takie gorące i ofiarne, ale zarazem bardzo naturalne, bez jakiejś pozy i mocno osadzone w codzienności. Wiara po prostu j e s t ich codziennością. Jacek: „W chrześcijaństwie najważniejszy jest kerygmat - prawda o Jezusie, który zmartwychwstał, jest i żyje w Kościele, chce zbawić każdego z nas. To właśnie mamy ludziom do przekazania."„Spotkanie z Jezusem musi oznaczać radość, bo On nas tak bardzo mocno kocha. Wyrażeniu tej radości ma służyć nasze posługiwanie" - mówi Małgosia do uczestników niedzielnego koncertu.

Co to jest OWEYO?

Małgosia i Jacek z grupą przyjaciół przygotowywali kiedyś muzyczną oprawę „Marszu dla Jezusa" we Wrocławiu. Wtedy też wyszły pierwsze nagrania, tzw. „pomarańczowa kaseta" ze śpiewami uwielbienia. Powstała myśl, aby grać i tworzyć dalej dla Jezusa. Od swojego przyjaciela - czarnoskórego mieszkańca Amsterdamu urodzonego w afrykańskim buszu - otrzymali kiedyś w prezencie piosenkę z powracającym w tytule zawołaniem „oweyo!". To afrykańskie słowo oznacza okrzyk radości - tak powstała nazwa zespołu. Dali się poznać z dużych spotkań modlitewnych (modlitwa z o. Tardiffem w Gorzowie - 1996 r.; Kongresy Charyzmatyczne na Jasnej Górze i we Wrocławiu (1998). Grali na spotkaniu z Ojcem Św. w Gliwicach (1999). Obecnie w skład zespołu wchodzą: **Jacek Ratajczyk** perkusja, śpiew; **Małgorzata Samborska** - śpiew; **Janusz Brzozowski** - gitara, śpiew; **Bartek Pietsch** gitara basowa, śpiew; **Łukasz Pietsch** - inst. klawiszowe, śpiew. Najczęściej towarzyszy im jeszcze **Wojtek Białoskórski** - akustyk, organista, wspomagający też często swoim głosem. Słuchając OWEYO zwraca się uwagę na dwie sprawy zasadnicze: uderza profesjonalny poziom gry i fantazja wykonania, a zadziwia uduchowienie obecne nawet w twardych, rockowych uderzeniach. Czują się swobodnie w różnych kierunkach i stylach. Niezwykłym atutem jest też osobowość Małgosi, pełnej dynamiki i nie ustającej w dialogu z publicznością na koncertach.

Janusz Brzozowski basista

Koncert:

Wieczorna msza św. jest szczególnie uroczysta i starannie oprawiona muzycznie. Dosyć ciasno, nie tylko ławki pełne. Cudownie zagrane, żywiołowe „Gloria", czyli dobrze nam znany mszalny hymn „Chwała na wysokości Bogu" już na początku wyciska sporo łez. Potem klimat się zmienia. Kilkanaście minut po 19.00 w kościele gasną światła, za to prezbiterium wypełnia się strugami blasku płynącego z potężnych, wielobarwnych reflektorów. Fala mocnych dźwięków wypłasza z kościoła resztkę zatwardziałych konserwatystów. Koncert tworzy muzyka i światło, które wzmacnia odczuwanie poszczególnych utworów. Zielononiebieski reflektor cały czas oświetla tabernakulum, wyraźnie widoczne nad głowami grających. Chwilami, po efektownych, mocnych zakończeniach, gasną wszystkie światła i przez chwilę jedynym punktem odniesienia jest pulsująca przed ołtarzem wieczna lampka. W ten sposób cały koncert skupia się na Tym, dla kogo jest zagrany - na Jezusie. Wszystkim udziela się zapał do tańca i wspólnej zabawy. Świątynia przypomina jakąś niezwykłą dyskotekę - ale jakże inną od tych nam znanych. Tu wszyscy bawią się razem i czynią to na chwałę Gospodarza tego domu. Po dwóch godzinach OWEYO umiejętnie wycisza atmosferę i kilkaset osób - nie tylko młodych, bo i wielu starszych dotrwało do końca - kończy wieczór wspólną modlitwą. Rozchodzą się wyciszeni, radośni, ale spokojni.

W oczach uczestników:

Dagmara: „Koncert OWEYO będę wspominać bardzo miło. Cudowna atmosfera, jaka panowała i taka obecność Ducha Świętego, jaką chyba każdy z nas mógł odczuć, umocniła mnie w wierze".

Marta: „Podobało mi się bardzo. Nie spodziewałam się, że będzie tak wspaniale. Już dawno nie bawiłam się tak dobrze i to w kościele".

Dominika: „Niesamowite przeżycie. Czułam cały czas obecność Jezusa wśród nas, któremu ofiarowałam radość płynącą z muzyki, z tańca, a przede wszystkim z modlitwy".

Daniel: „Jestem zaskoczony. Wszedłem do kościoła przypadkiem i nie spodziewałem się muzyki z taką klasą. Szkoda, że muszę już wyjść - mam jutro sprawdzian".

Anka: „Podobało mi się, było fajnie. Ale mam wątpliwości, czy taki styl w kościele to dobry pomysł. Może to skutek przyzwyczajenia, nie wiem".

Starsza pani: „Kościół to nie dyskoteka. Nie powagi dla miejsca świętego - dla mnie to nie do przyjęcia. Dziwne, że księża na to pozwalają".

Inna starsza pani: „Wychodzę, bo dla mnie jest za głośno, ale nie mam nic przeciwko temu, żeby młodzież po swojemu uwielbiała Pana Jezusa. Przecież w sierpniu nawet Ojciec Św. w Rzymie tak pięknie bawił się z młodymi. Kościół jest i dla nas, starych, i dla nich".

Małżeństwo w średnim wieku: „Jesteśmy za starzy i za tędzy, żeby się bawić tak jak nasze dzieci, ale byliśmy do końca. Jesteśmy pod wrażeniem. Może to jest właśnie nowa kultura, jakiś nowy styl do zaproponowania na III tysiąclecie?'

Jak podsumować?

Może wystarczy ten rysunek, zamieszczony w jednym z zachodnich chrześcijańskich czasopism:

Były i sprawę zdały: **M. & S.**

OBYŚ CHIŃSKIE DZIECI UCZYŁ

Październik jest miesiącem zawierającym Święto Edukacji Narodowej. Z tej okazji rozmawiam z długoletnim pedagogiem Zofią Ratajczyk, która nadal interesuje się młodzieżą i stara się pomagać młodym, zdolnym. Ze swoimi wychowankami, absolwentami ZSB w M-czu z roku 1975 spotkała się 24 czerwca 2000 r na balu w „Piastowskiej".

- W.M. Czy było to pierwsze Wasze spotkanie?

- Z. R. Pierwszy raz spotkaliśmy się 10 lat temu na zjeździe w szkole. Była wtedy możliwość wymiany wrażeń i relacji z całym gronem nauczycielskim. Ustalono, że będziemy spotykać się co 5 lat, ale dopiero teraz udało się zgromadzić większość uczniów mojej klasy z żonami i mężami. Moment powitania był niezwykle interesujący, bo często trzeba było dobrze się przyjrzeć, aby do osoby dopasować nazwisko.

- W. M. Czy sprawdzałaś obecność? Jak przebiegało spotkanie?

- Z. R. Nie miałam dziennika, ale przechowuję dzienniczek obserwacji klasy, z którego skorzystałam. Każdy obecny opowiadał o sobie i o swojej rodzinie. Wielu skończyło studia, dochowało się wnucząt.

Po toastach i życzeniach były tańce i rozmowy w małych grupach. Dostarczyły mi wiele wiadomości o wychowankach. Jedna z nich np. ma córkę, która w Chinach uczy dzieci angielskiego.

Wspominaliśmy wspólne wyjazdy, obozy, rajdy, wycieczki do NRD i wykopki w PGR Kaława. Któregoś razu uczniowie chcieli wcześniej zakończyć pracę, mimo że na polu zostały ziemniaki. Zaczęłam więc zbierać sama, powtarzając, że to, co grupa zrobi w 15 minut, jedna osoba musi robić ponad dwie godziny. Po chwili przyłączyły się do mnie pojedyncze uczennice, a wkrótce reszta klasy.

Słuchając ich opowiadań o dzieciach i problemach wychowawczych żałowałam, że nie we wszystkich dzisiejszych szkołach jest możliwe prowadzenie zajęć pozalekcyjnych, że mało jest okazji do dobrego poznania wychowanków, ich środowisk rodzinnych, tworzenia więzi ze szkołą.

- W.M. Skąd twoi byli uczniowie przyjechali na to spotkanie? Kto był organizatorem?

- Z. R. Część osób nadal mieszka w Międzyrzeczu i okolicy, ale niektórzy przyjechali z drugiego krańca Polski, inni z Niemiec i Anglii.

Słowa uznania i podziękowania za zorganizowanie spotkania chcę przekazać **Ewie Grząślewicz** obecnie z Niemiec i **Krystynie Ośko-Szulkowskiej** ze Szczecina. Równocześnie pozdrawiam tych wychowanków, którzy nie mogli wziąć udziału w naszym spotkaniu.

Następne planujemy za rok w Pszczewie.

- W. M. Dziękuję za rozmowę i życzę wielu radosnych spotkań z młodzieżą byłą i obecną.

W. Murawska

Od lewej: Zb. Buchert z żoną, pan Pecelt, K. Ośko, M. Pecelt, R. Kuroch

Od lewej: pp.Sroka, T. Slonimski, H. Żyża-Mielnik, Z. Ratajczyk, W. Liebner, K. Ośko-Szykulska, p. Liebner, H. Czubak-Kowalewska, M. Lisek-Jednorowicz, p. jednorowicz

Święto indyka

W naszym kalendarzu jest wiele różnego rodzaju świąt, a w niedalekiej przeszłości dni świątecznych było jeszcze więcej. Wszystko to organizowane było z myślą o przyjemności świętowania. Górnicy, hutnicy, rolnicy, kolejarze, ludzie kultury itd. itp. wszyscy w tym dniu byli odznaczani i honorowani, a przede wszystkim dobrze mieli się bawić. Nie wiem jak szanowni czytelnicy, ale ja do dnia 15 września nie wiedziałem, że również indyk może mieć swoje święto. Znane jest nam amerykańskie Święto Dziękczynienia, którego bohaterem jest właśnie indyk, ale dzień ten wcale nie jest dniem, w którym to tak wiele się mówi o tym użytecznym ptaszku. Jest on raczej ofiarą na ołtarzu i talerzu, a nie przedmiotem rozważań naukowych. Właśnie 15 września w hotelu w Kęszycy Leśnej odbyło się sympozjum naukowe pod nazwą „Święto indyka". Było to już szóste spotkanie tego rodzaju adresowane przede wszystkim do hodowców indyków, producentów pasz i przetwórców. Organizatorami seminarium byli panowie Bilon i Pawłowski z firmy Farmpol. O tym, jak racjonalnie stosować pasze, jak zapobiegać chorobom oraz jak podnosić jakość mięsa mówili naukowcy i praktycy z Kanady, Holandii i z Puław. W naszym powiecie oraz w sąsiednim świebodzińskim jest kilka znaczących ferm drobiu specjalizujących się w chowie indyków. Znaczący producenci są w Międzyrzeczu, Skwierzynie, Świebodzinie, Pieskach czy w Pożrzadle. Z myślą o nich, ale również o nas, czyli wszystkich konsumentach, dyskutowano jak postępować z indykami, aby były tanie, smaczne i zdrowe. Nie wiem, jakie było wcześniejsze zaangażowanie przedmiotu obrad, wiem natomiast, jak skończyło się przedwczesne gdybanie o niedzieli. Wykłady i dyskusja trwały aż do wieczora i na koniec, zgodnie z tradycją, podano pieczonego... dzika. Uczestnicy zgodnie podkreślali owocne obrady, życzliwą atmosferę oraz dobrą obsługę i umówili się na spotkanie w przyszłym roku.

Bohdan Rusiecki

Lalka – Lubuszanka promuje Międzyrzecz

Międzyrzeckie Koło „Wspieramy Młode Talenty" zajmuje się również działalnością edukacyjną. Jedną z form tej działalności jest opracowanie stroju lubuskiego i wykonanie laleczek – Lubuszanek.

Nad strojem i laleczkami pracował zespół w składzie: **Ewa Lamcha, Monika Zwierzchowska, Zofia Ratajczyk, Zenon Nowak, Janusz Grządka**. Prace konsultowała dyrektorka Muzeum w M-czu mgr **M. Patorska.** Dla naszego koła jest to sposób na promowanie regionu lubuskiego. Laleczki są kupowane przez osoby wyjeżdżające za granicę jako prezenty. Obdarowujemy nimi sponsorów, gości, działaczy samorządowych, parlamentarzystów itp. Nasze laleczki oraz inne prace rękodzielnicze wykonane przez wolontariuszki koła wzbogaciły wystawę w Muzeum Etnograficznym w Ochli.

(21 maja – 15 września 2000 r.)

Laleczki w stroju lubuskim są w sprzedaży w Ośrodku Informacji Turystycznej znajdującym się w budynku bramnym Muzeum w M-czu.

W. Murawska

W szkole o seksie?

Drodzy Rodzice, jeśli Wasze dzieci są prawie dorosłe, a trudno z nimi rozmawiać o „tych sprawach", nie martwcie się - w szkołach są przygotowani do tego wykładowcy. Aby w szkole mówić o seksie, należy mieć zgodę rodziców dzieci (którzy wypełniają odpowiednią deklarację) oraz kwalifikacje zdobyte albo na studiach podyplomowych, albo na specjalnych kursach kwalifikacyjnych. Mój kurs to 250 godzin wypełnionych wykładami i ćwiczeniami z filozofii, socjologii, biomedycznych zagadnień, seksuologii, psychologii, komunikacji interpersonalnej, metod naturalnego planowania rodziny, zagadnień prawnych oraz metodyki i dydaktyki przedmiotu. Freud słowo „seks" stosował na określenie współżycia płciowego osobników różnej lub tej samej płci. Słowo to spotykamy w formularzach wizowych i oznacza ono „płeć". Od urodzenia, a nawet wcześniej jesteśmy istotami płciowymi, a popęd seksualny ma na celu zachowanie gatunku. Przyjemność, jaką przy okazji przekazywania życia odczuwa się; ma zrekompensować leniwemu z natury człowiekowi olbrzymi wydatek energii (podobno równy przerzuceniu 1 tony węgla). Człowiek niepokorny i zarozumiały zapragnął przyjemności bez konsekwencji. Najbardziej łapczywie chcą korzystać z życia ludzie młodzi, najsilniej przeżywający emocje. Czy można ich przekonać, aby uprawiali jedynie seks uświęcony sakramentem małżeństwa? Prowadząc zajęcia zorientowałam się, że wielu uczniów ma już za sobą inicjację seksualną i znają w różnym stopniu środki antykoncepcyjne. Na pierwsze lekcje z wychowania do życia w rodzinie szłam z pewną nieśmiałością, ale i determinacją. Przedstawiłam siebie i proponowane zagadnienia. Pytałam o ich własne tematy. Byłam ciekawa, co według nich jest naczelnym organem seksualnym człowieka. Tylko niewielu odpowiadało, że MÓZG. Wiele odpowiedzi dotyczyło zupełnie innych organów. Cóż zdarza się, że niektóre osoby zachowują się tak, jakby rozum im się zsunął poniżej pasa. Zawsze warto pamiętać o naturalnym układzie człowieka. Najwyżej mózg – siedziba rozumu, pod nim serce – utożsamiane z uczuciami i na samym dole narządy rozrodcze – siedlisko popędów. Nikt długo nie wytrzyma stojąc na głowie, nawet jeśli początkowo bardzo mu się to podoba. Już słyszę buntownicze okrzyki: Jesteśmy wolni, kochamy się, chcemy być ze sobą jak najbliżej jak można, dlaczego mamy czekać! Akt miłości daje partnerom poczucie szczęścia, zadowolenia, akceptacji, ale tylko w przypadku obustronnej stuprocentowej zgody i wewnętrznego przekonania każdego z partnerów, że postępuje właściwie. Wtedy pozostawia piękne wspomnienia. Czasem piękne wspomnienia pozostają po romantycznej miłości nie „skonsumowanej". Sprawa zdobycia partnera wydaje się ostatnio łatwiejsza u ludzi niż u zwierząt. Emitowane w TV „Życie ptaków" pokazało ile starań musi włożyć samiec w znalezienie towarzyszki życia. Niektóre nawet budują i ozdabiają „domy". No tak, tylko że w tym przypadku chodzi o uzyskanie zdrowego potomstwa. Ale wygląda to romantycznie. Liczne pisemka dla dziewcząt oferują recepty „jak go zdobyć". Alpiniści (płci obojga) też zdobywają trudne szczyty górskie, ale później schodzą w doliny. Pisma kobiece odpowiadają na pytania „jak cię miły zatrzymać" albo „ jak ze sobą wytrzymać". Zadaniem zajęć „Wychowanie do życia w rodzinie" jest przygotowaniem młodzieży do stworzenia trwałych, szczęśliwych związków opartych na miłości, szacunku, odpowiedzialności, uświadomienie znaczenia każdego z aspektów wspólnego życia. Moim ulubionym ćwiczeniem jest zabawa w drzewa i kwiaty. Uczniowie kolejno zwracając się do siebie po imieniu mówią, z jakim drzewem (chłopiec) lub kwiatem (dziewczyna) kojarzy się siedzący obok np. „Ewo, kojarzysz mi się z różą" czy „Zbychu, kojarzysz mi się z dębem". Zabronione są osty, pokrzywy, kaktusy. Przeważnie robi się miła atmosfera (zachęcam do zastosowania w trakcie większych, ale do 15 osób spotkań). Bywa też i tak, że są osoby, które nie potrafią powiedzieć koledze czegoś miłego. Jeśli do tego dołożyć ulubiony zwyczaj częstego krytykowania chętniej niż chwalenia, to trudno się dziwić, że otacza nas wielu najeżonych nadwrażliwców, którzy rozpaczliwie potrzebują akceptacji, przytulenia i poczucia bezpieczeństwa. I jak to pogodzić z panującą ostatnią modą na pozę cynicznego twardziela? Może warto spróbować otworzyć zaciśniętą pięść i położyć na niej cukierek lub owoc... Dla siebie i bliźniego. **BUNIA**

II FESTIWAL PIOSENKI DOMÓW POMOCY SPOŁECZNEJ WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO TURSK- SULĘCIN 2000

Podobnie jak rok temu Domy Pomocy Społecznej w Tursku, starostwo powiatowe w Sulęcinie pod patronatem wojewody lubuskiego dnia 16.09.2000 zorganizowały na terenie MOKSiR w Sulęcinie II Festiwal Piosenki. Różnorodne w formie występy DPS-ów przeplatane były występami młodych artystów Ziemi Sulęcińskiej.

II Festiwal Piosenki był imprezą profesjonalnie zorganizowaną, nie zabrakło lokalnych i wojewódzkich oficjeli, przepięknej oprawy oraz atrakcyjnych nagród. Mieszkańcy domów pomocy społecznej i ich kadra udowodnili licznie zgromadzonej widowni jak caloroczna praca z mieszkańcami daje wiele różnorodnej satysfakcji. Mnogość form artystycznych przedstawionych przez mieszkańców DPS być może, zdaniem przewodniczącego jury pana **Gerarda Nowaka,** w roku przyszłym spowoduje zmianę nazwy festiwalu na wojewódzki przegląd artystyczny domów pomocy społecznej województwa lubuskiego. Tradycyjnie jury festiwalu wyróżniło wszystkie DPS-y uczestniczące w imprezie (20 DPS). Grand Prix II Festiwalu Piosenki zdobył przedstawiciel naszego powiatu-DPS nr 38 w Rokitnie.

Gratulujemy!

B. Macina

I Festyn Winobraniowy

W Międzyrzeczu odbył się Pierwszy Festyn Winobraniowy. Do dzisiaj nie wiem dlaczego tak został nazwany, ale nie przeszkodziło to w ocenie imprezy. Od dawien wiadomo, że wszystko organizowane wokół hali sportowej jest udane. Tak też można ocenić ten festyn. Wiele urozmaiconych występów dzieci i młodzieży zgromadziło dużo widzów. Głównym punktem festynu były Mistrzostwa Międzyrzecza w silowaniu się na rękę i promocja książki wydana przez Urząd Miasta dotycząca sportu międzyrzeckiego w latach 1945 - 2000. Zawody siłaczy nie wzbudziły oczekiwanego zainteresowania samych zawodników, ale rywalizacja oklaskiwana była przez wielu widzów. Mistrzem Międzyrzecza został Piotr Gerc, który za zwycięstwo otrzymał okazały puchar,oraz nagrodę ufundowaną przez głównego organizatora festynu firmę Lech. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza zdobył Andrzej Wojtowicz, natomiast trzecim zawodnikiem był Ryszard Matyśkiewicz, którzy też nagrodzeni byli pucharami. Od dawna oczekiwana przez kibiców książka ukazała się na międzyrzeckim rynku. Autorami tego wydania byli dawni zawodnicy, działacze i kibice. Zawiera ona opisy następujących dyscyplin sportowych. Lekkoatletykę opisali Stanisław Skrzek i Bogdan Czyż, piłkę nożną Jan Wiśniewski, siatkówkę i kolarstwo Małgorzata Wiśniewska, zapasy Wacław Gall, boks,hokej na lodzie i tenis ziemny Jan Pomesny, a sport szkolny Jan Kostrobała i Janusz Iwiński. Jak zawsze opinie będą podzielone. Już słychać, że można było tak napisać a inni mówią, że inaczej. W większości słychać opinie pozytywne i to powinno się liczyć. Najważniejsze, że pierwsze kroki zostały zrobione. Za kilka lat pewne rzeczy uległy by zapomnieniu, a naoczni świadkowie sportowych wydarzeń lat czterdziestych i pięćdziesiątych po prostu odchodzą. W kilku przypadkach opinie kilku osób o tym samym wydarzeniu były diametralnie różnie, więc decydując się na ostateczną ocenę trzeba było szukać dalej. Doszły też do autorów oceny negatywne, ale w większości przypadków dotyczyły pojedyńczych zdarzeń, które w opinii autora nie miały wielkiego znaczenia, a w ocenie czytelnika były istotne. Nie wykluczone, że w przyszłości ukarze się wydanie uzupełnione. Zachęcam kibiców sportowych do zakupu tej monografii. Wszyscy którzy, śledzą historię Międzyrzecza też powinni mieć w swojej bibliotece, gdyż sport też tą historię Międzyrzecza tworzył. Książkę tą będzie można zakupić podczas imprez sportowych na stadionie i w hali sportowej. Opłata 20 zł nie jest ceną książki, ale datkiem, który będzie przekazany na działalność grup młodzieżowych do klubu piłkarskiego Orzeł. Właśnie ten klub i w nim piłka nożna jest pionierem sportu powojennego w Międzyrzeczu. Muszę podać, że ilość jest ograniczona i w myśl starej maksymy kto pierwszy ten lepszy.

Jan Wiśniewski

„Na świecie nie ma nic piękniejszego od pobudzania ludzi do śmiechu"

/M. Achard/

18.09.2000 r w Międzyrzeckim Domu Kultury wystąpił kabaret „Pod Spodem" z Poznania. Program rozpoczął dyrektor MPK, (czyli Miejskiego Przedsiębiorstwa Kabaretowego), który w kilku słowach przybliżył repertuar, z jakim wystąpi grupa. Podczas widowiska mogliśmy usłyszeć nie tylko zabawne dialogi, ale również posłuchać piosenek w wykonaniu pana Lucjana Andrzejczaka. Obiektem żartów były przede wszystkim zbliżające się wybory prezydenckie, również rozszyfrowano, co oznacza skrót BHP (Balangi, Hulanki, Picie) oraz skrytykowano rządzących.

Ponieważ występ nagrodzony został brawami, a śmiech królował na sali, myślę, że występ podobał się publiczności.

N. S.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

Eugenii Skowron

oraz wspierali nas w bolesnych chwilach ostatniego pożegnania kochanej i najbliższej nam osoby.

Serdeczne podziękowania składa Rodzina

BANK
GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

Zarządzanie rodzinnymi finansami stanie się prostsze jeśli założysz

- NOWOCZESNE
- PRAKTYCZNE
- PEWNE

KONTO OSOBISTE INTEGRUM
Dzięki niemu uzyskasz:

- automatyczny debet (500 zł)
- po 3 miesiącach kredyt
- kartę płatniczą INTEGRUM MAESTRO

Z NAMI
Stała współpraca się opłaca!

BGŻ S.A.
Oddział Międzyrzecz
ul. Poznańska 6
tel. 095 / 741-23-03
fax 0-95 / 741-23-51

WSPOMNIENIE SEZONU ŻEGLARSKIEGO

Fot. A. Kukla

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PROMAT Spółka z o.o.

ul. Poznańska 106
Tel. 741 10 45

OFERUJEMY M.IN.:
- CERAMIKĘ BUDOWLANĄ

- CHEMIĘ BUDOWLANĄ

TRANSPORT GRATIS !!!

ZAPRASZAMY:
- poniedziałek - piątek 7^{00} do 17^{00}
- sobota 8^{00} do 13^{00}

GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY MIĘDZYRZECZ

ROR - RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO ROZLICZENIOWY DLA KAŻDEGO

- Wystarczy przyjść do Banku z dowodem osobistym i zaświadczeniem o zatrudnieniu, odcinkiem emerytury lub renty, a resztę czynności wykona za Państwa pracownik Banku.
- Bank nie pobiera żadnych opłat za prowadzenie rachunku.
- Oprocentowanie środków na rachunku 7%.

ROR, to możliwość:

- otrzymania elektronicznej karty OSKAR,
- dokonywania comiesięcznych stałych opłat bez potrzeby przychodzenia do Banku,
- zaciągania dogodnego kredytu.

Zapraszamy do naszych placówek:

Międzyrzecz Trzciel Bledzew Pszczew Zbąszynek Brójce

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24, tel. 741 23 02

WI-BA

FARBY LAKIERY

MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 15 (PRZY PARKINGU) MIĘDZYCHÓD UL.POZNAŃSKA 1 (PRZY CPN)
GORZÓW UL.MŁYŃSKA 13 GORZÓW UL.WARSZAWSKA 65 GORZÓW UL.NIEMCEWICZA 7

NOBILES
Sadolin
POLIFARB
NOVOL
oliva
PROBY
Den Braven
AKZO NOBEL

Farby
Emalie
Lakiery
Impregnaty
Podkłady
Szpachle
Silikony
Pianki
Rozpuszczalniki
Gipsy
Papiery ścierne
Narzędzia
Akcesoria

Do wnętrz

Na zewnątrz

NOBILES od 1897

NOBI MAL

DOBRE I BARDZO TANIE EMALIE I EMULSJE !

UWAGA LAKIERNICY !
JESTEŚMY JEDYNYM W REGIONIE DEALEREM PPG – AUTOLACK !
Kontakt – Poznań-Wysogotowo ul.Skórzewska 25
tel. 061 814-35-24, 061 814-35-19, 0606 66 80 04

PPG
WORLD LEADERS IN AUTOMOTIVE FINISHES

POLECAMY RÓWNIEŻ

ROWERY

Lubuskie Muzeum Pożarnictwa

Lubuskie Muzeum Pożarnictwa im. pułkownika Leona Kiszmanowicza w Kęszycy Leśnej zostało otwarte 13 maja 2000 r. Na powierzchni 500 m² zgromadzono wiele zabytków pożarniczych. Wystawione eksponaty ilustrują historię pożarnictwa od końca XIX wieku po dzień dzisiejszy.

W większości muzealia pochodzą z darów ochotniczych straży pożarnych z terenu województwa lubuskiego, ale jest też znaczna część zbiorów pochodząca z innych części kraju, a także z zagranicy, głównie z Niemiec i Holandii. Wystawione eksponaty są głównie produkcji polskiej i niemieckiej, ale są też szwedzkiej, brytyjskiej, austriackiej, rosyjskiej i holenderskiej. Zbiory systematycznie się powiększają i obecne pomieszczenie staje się już za ciasne, aby pomieścić zebrane dotychczas eksponaty. Większość zbiorów trafia do ekspozycji po przeprowadzeniu gruntownej renowacji.

Największą wartość wśród zbiorów przedstawia kolekcja sikawek konnych 4-kołowych z przełomu XIX i XX wieku. Obejmuje ona 5 w pełni sprawnych sikawek po renowacji pochodzących z Międzyrzecza, Wyszanowa (gm. Międzyrzecz), Chyciny (gm. Bledzew), Lutola Suchego (gm. Trzciel) i Nowego Dworku (gm. Świebodzin). Wykorzystywane są one w pokazach podczas różnych imprez i uroczystości. Wyeksponowane są również 2 sikawki oczekujące na przeprowadzenie renowacji. Celem tego jest pokazanie, jak wiele pracy należy włożyć, aby przywrócić tym zabytkom techniki ich dawny blask. W niedługim czasie kolekcja ta powinna powiększyć się o kolejne 3 egzemplarze. Wszystkie te zabytki są produkcji niemieckiej i pochodzą z terenów zachodniej Polski.

Najstarszym eksponatem jest wiadro płócienne do gaszenia ognia pochodzące z końca XVIII wieku, a podarowane muzeum przez komendanta straży pożarnej z Bonn. Ciekawym eksponatem jest również wyprodukowana przed 1945 r. sikawka przenośna podarowana przez OSP Prusinowice spod Łodzi. Egzemplarz ten jest również w pełni sprawny. Interesującą kolekcję stanowią również przyczepy strażackie sprzed 1945 r. Jest ich w tej chwili 6 w tym 3 na drewnianych kołach. Wszystkie zostały wyprodukowane na terenie ówczesnych Niemiec. Ekspozycja obejmuje również 3 wozy rekwizytowe do transportu sprzętu i załogi, w tym 1 wóz konny i 2 wozy konnomechaniczne. Najstarszy z nich sprzed 1945 r. pochodzi najprawdopodobniej z Francji, a przekazany został przez OSP Prusinowice. Dwa pozostałe wozy są produkcji polskiej z lat 1960-1962. Jeden z nich został przekazany przez OSP Żółwin (gm. Międzyrzecz), a drugi przez OSP Rudgerzowice (gm. Świebodzin). Do zwiedzania udostępnione są również 2 samochody pożarnicze – STAR 25 GBAM z OSP Budachów (gm. Bytnica) i STAR 66 z Dobiegniewa. Pojazdy te oczekują również na przeprowadzenie renowacji. Ciekawostką jest metalowa beczka dwukołowa do pociągu ręcznego wyprodukowana przez fabrykę maszyn w Trzcielu w 1911 r., a przekazana przez OSP Jordanowo (gm. Świebodzin).

Atrakcję, szczególnie wśród dzieci podczas pokazów, wzbudza w pełni sprawny agregat piany lekkiej produkcji szwedzkiej z 1967 r. wytwarzający 200 m³ piany w ciąg 1 minuty, a przekazany przez Portową Służbę Ratowniczą w Szczecinie. Stamtąd dotarł do muzeum również model statku pożarniczego ze Szczecina, wykonany przez członków załogi tego statku oraz jedno z działek wodnych zdemontowane z oryginału.

Chlubą muzeum jest też kolekcja motopomp pożarniczych obejmująca obecnie 11sztuk. Najciekawsze z nich to 3 motopompy produkcji niemieckiej sprzed 1945 r., najstarsza z nich pochodzi z 1929 r., a także motopompa Standard produkcji brytyjskiej z 1934 r. Poza tym można obejrzeć prawie wszystkie motopompy produkowane w Polsce w latach 1950-1980.

W muzeum zgromadzono znaczną ilość sprzętu drobniejszego, w tym m. in. węże, zwijadła i armaturę do węży obejmującą głównie rozdzielacze, smoki ssawne i bogatą kolekcją prądownic, następnie drabiny, sprzęt burzący, sprzęt ratunkowo-ochronny, sprzęt sygnalizacyjno-alarmowy i oświetleniowy, sprzęt łączności, uzbrojenie osobiste strażaka obejmujące pasy bojowe, toporki i hełmy strażackie, z których najstarszy, skórzany, pochodzi najprawdopodobniej z końca XIX wieku.

Część ekspozycji obejmująca umundurowanie nie jest jeszcze zbyt bogata, ale przedstawia już kilka polskich mundurów i czapek strażackich, a także umundurowanie straży holenderskich i niemieckich. Zbiory obejmują też na razie niewiele, bo tylko 3 sztandary strażackie. W jednej z gablot wyeksponowana jest większość nadawanych obecnie odznaczeń strażackich. Obejrzeć można również publikacje o tematyce strażackiej, czasopisma, kalendarze, różne dokumenty, a nawet obrazy olejne o tematyce pożarniczej. Jedna z gablot obejmująca miniatury pojazdów pożarniczych cieszy się wbrew pozorom dużym zainteresowaniem nie tylko dzieci, ale i dorosłych.

W szybkim tempie rozrasta się biblioteka i archiwum, obejmujące czasopisma, książki, kalendarze i inne publikacje, a także dużą ilość dokumentów obrazujących przede wszystkim rozwój straży na terenie powiatu międzyrzeckiego.

Zwiedzanie Muzeum

Lubuskie Muzeum Pożarnictwa
im. pułkownika Leona Kiszmanowicza
Kęszyca Leśna 54
66-305 Kaława
tel. (095) 741 28 46 w.36
tel. kom. 0 605 427 952
fax (095) 742 02 28

Muzeum czynne codziennie w godz. 11.00 – 17.00. Zwiedzanie możliwe jest również w innych godzinach po wcześniejszym uzgodnieniu.

Organizatorem Muzeum jest Zarząd Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Międzyrzeczu, który przejął finansowanie tej placówki i gromadzi środki finansowe przeznaczone głównie na renowację kolejnych eksponatów. Wszystkich, którym bliska jest tematyka pożarnicza i którzy chcieliby nam pomóc w rozwijaniu naszego muzeum, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny.

Informacja

Ruszy budowa bloku TBS przy ulicy Pamiątkowej w Międzyrzeczu. Inwestycja zostanie sfinansowana w 70% z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego i w 30% ze środków własnych Międzyrzeckiego TBS. W bloku będą 32 mieszkania o łącznej powierzchni użytkowej 1631 m². Lokalne komisyjne zostały przyznane najemcom, którzy spełnili wymogi stawiane ubiegającym się o wynajem mieszkania z zasobów Towarzystwa. W boku zamieszka 25 mieszkańców Międzyrzecza i 7 z terenu gminy. Przewidywany termin zakończenia inwestycji wrzesień 2001 rok.

* * * *

2 września w Bobowicku odbyła się biesiada piwna zorganizowana przez sołectwo, firmę „EKSPOL" i bar „REMIZA". Pomimo że pogoda nie dopisała, wszyscy dobrze się bawili, a ciepła nastrojowi dodawało wielkie ognisko. To pierwsza tego typu impreza od wielu lat, organizatorzy zapowiedzieli powtórki.

I tak trzymać!

* * * *

Od września kolej przeprowadza wymianę torów na linii Międzyrzecz-Toporów. Nowe szyny będą do bocznicy kolejowej w Nietoperku, która jest używana przez wojsko. Modernizacja związana jest z potrzebami wojska i standardami NATO.

A. CH.

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptece „Ratuszowa"

JOWITA

Polecam usługi fryzjerskie z dojściem do klienta.
Zgłoszenia przyjmuję
codziennie wieczorem po 19.00
pod nr tel. **742 - 01- 56**
Zachodnia 7/17. Ceny konkurencyjne.

Lek. med. Agnieszka Ziemecka

Otolaryngolog

*** porady lekarskie**
*** badania okresowe**
(audiometryczne badanie słuchu, badanie kierowców)

Przyjmuje w **poniedziałki** w **godz. 16.00 - 17.00**
w pomieszczeniach Poradni Laryngologicznej
przy ul. **Konstytucji 3 Maja 11, tel. 74-28-263**
tel. dom. 741-29-41 wew. 382

ŚWIATŁO DUSZY
Wandy Namiestnik

W niedzielne popołudnie 10 września 2000 r. w Międzyrzeckim Domu Kultury gościliśmy w zaczarowanym świecie **WANDY NAMIESTNIK.**

Olejne obrazy inspirowane są religią i przemyśleniami autorki. Bardzo szczere i zaopatrzone w poetyckie tytuły, np. „Dziecko świata idzie do dnia", „Ucho, które słyszy początek życia", „Słońce suszy", „Otulenie", „Anioł światłości, anioł ciemności i ja". Trudno przypisać wszystkie prace do określonego stylu. **Wanda Namiestnik** jest amatorką malującą 13 lat. Jej siłą jest różnorodność, śmiałe używanie kolorów i duchowość emanująca z obrazów. Każdy ze zwiedzających może znaleźć „swój" obraz. Szkoda, że sala wystaw jest niewielka. Przedstawienie wszystkich prac spowodowało to, że nie każda została właściwie wyeksponowana, warto jednak znaleźć się wśród obrazów skłaniających do refleksji i w jakiś sposób oczyszczających widza. Wystawa potrwa do 6 października i koniecznie trzeba ją odwiedzić. Dodatkiem do wrażeń wzrokowych był minikoncert w wykonaniu dzieci ze studia piosenki MDK: **Karoliny Szulgi** i **Kasi Muszyńskiej** oraz **Jacka Podgajskiego** i **Krzysia Szewczyka** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 i **Agaty Podgajskiej** z Gimnazjum Nr 1.

W. Murawska

Raport z akcji
„Sprzątanie Świata - Polska 2000"

Od 8 do 10 września po raz siódmy Polacy uczestniczyli w ogólnoświatowej akcji sprzątania naszego globu „Clean up the world", którą zapoczątkował w 1993r. Australijczyk - Ian Kiernan. Do Polski przeniosła ją **Mira Stanisławska-Meysztowicz**, założycielka i prezes Fundacji Nasza Ziemia.

W piątek, 8 września, około 100 uczniów Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu wraz z opiekunami, wczesnym popołudniem wyruszyło sprzątać okolice Międzyrzecza. Klasy pierwsze pod nadzorem nauczycieli: **M. Matczak, B. Stachurskiej, M. Kuźmierowskiej** zbierały odpady w lesie nieopodal Kuźnika, drugie zaś pod wodzą: **D. Taborek, E. Ostrowskiej, Z. Dębickiego** czyściły teren wokół jeziora Bobowicko. Razem zebraliśmy 50 worków śmieci! Hasłem przewodnim tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata - Polska 2000" była segregacja odpadów. Worki i rękawice dla uczestników sponsorował Cechowy Związek Gmin. Nadleśnictwo Międzyrzecz dowiozło nas na miejsce rozpoczęcia akcji. Urząd Miasta i Gminy zaofiarował pomoc przy uprzątnięciu zebranych odpadów. Niewiarygodny, a wręcz szokujący jest fakt, że mieszkańcy pobliskich domostw zakładają dzikie wysypiska śmieci, w ten sposób czasami bezpowrotnie niszcząc otoczenie. Nie myślą o następstwach takich poczynań, a skutki tej działalności mogą być tragiczne dla nas wszystkich. Dlatego prosimy Władze naszego miasta o przeznaczenie środków na zakup nowych kontenerów lub oznakowanie starych pojemników. Apelujemy też do mieszkańców Międzyrzecza, by oddawali papier, szkło i złom do powtórnego wykorzystania w procesie recyklingu.

Kasia Siekanowicz, Michał Kwaśniewski kl. I B Gimnazjum Nr 2

Obrazy **Wandy Namiestnik** są oddzielnymi opowiadaniami, nie łączą je ciągi tych samych zdarzeń ani problemy malarskie. Taką sztukę pokazuje się zupełnie inaczej niż pokazano w sali MOKSiR w Międzyrzeczu. Nie sądzę też, aby czytelnicy byli szczególnie zainteresowani dalszym wywodem na ten temat. Po prostu trzeba to zrobić inaczej! Sprawę, którą chcę poruszyć, to promocja tej sztuki.

W 1996 roku po moich wieloletnich obserwacjach poczynań malarskich Pani Wandy postanowiłem zaproponować jej obrazy na wystawę do Bremen (Niemcy), gdzie kilku znanych już artystów z Polski i Niemiec szykowało swoje prezentacje. Przed tą wystawą spotkaliśmy się w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, oceniając materiał p. Wandy jako bardzo interesujący. Wystawa w Nord Bremen również potwierdziła nasze odczucia, czego wyrazem były merytoryczne recenzje prasowe. Echo tej prezentacji było odnotowane w „Kurierze Międzyrzeckim" z maja 1996 r. Minęły już 4 lata od tamtej wystawy i obawiam się, że po obecnej ekspozycji czas ucieknie w lata a promocji jak nie było tak nie ma. Problem w tym, że słowo „promocja" każdemu kojarzy się z czymś innym. Dla mnie oczywistym jest, że dobra i zauważana artystka może przynieść miastu rozgłos i reklamę. Trzeba w tym wypadku wykonać wysokiej jakości składankę z kilkoma barwnymi reprodukcjami. Musi tam być tekst z recenzją najlepiej znanego krytyka sztuki lub artysty - oraz zwyczajowo nota biograficzna. Następnie wystarczy pozyskać na podstawie tej składanki najlepsze sale wystawowe i gwarancję właściwej ekspozycji. Po tych kilku prostych zabiegach wystawa rusza w Polskę lub dalej, niosąc sławę miastu i artystce. Jestem przekonany, że osoby zajmujące się zawodowo promocją w Międzyrzeczu tym razem już o tym myślą. Na koniec pozostaje mi życzyć Pani **Wandzie Namiestnik** kolejnych obrazów i sukcesów w sztuce.

Art. plastyk Roman Kasprowicz

My też sprzątamy świat

Dnia 08.09.2000 r., jak co roku, dzieci z Przedszkola Nr 4 w Międzyrzeczu uczestniczyło w ogólnoświatowej akcji „Sprzątanie świata". Już ci najmłodsi obywatele uczyli się dbałości o otaczające środowisko. W atmosferze dobrej zabawy wszystkie grupy porządkowały teren wokół przedszkola. Za przykładem swoich wychowawczyń sortowały zebrane śmieci. Akcja ta sprawiła dzieciom dużo radości i przyniosła wiele pożytku.

Rada pedagogiczna

Serdeczne podziękowania panu prezesowi ZEC **Leszkowi Rojkowi** za sfinansowanie i założenie alarmu w budynku przedszkola Nr 4 w Międzyrzeczu składa dyrektor, personel i dzieci z Przedszkola Nr 4

Jesienne „korzonki"

To, o czym chcę napisać, jest na dobrą sprawę przedmiotem niemal codziennych narzekań ludzi po 40-tce,a coraz częściej i młodszych. Chodzi mi o bóle krzyża albo tak zwane „bóle korzonków".

Przeciętny człowiek, który doświadcza tych dolegliwości, wiąże je najczęściej z „przedźwiganiem się" lub z „przewianiem", niektórzy zaś po konsultacjach z innymi cierpiącymi lub też z lekarzami mówią, że „wypadł im dysk". I do tego okazuje się, że niezależnie jaka by to nie była przyczyna -na dobrą sprawę bóle bywają bardzo podobne lub nawet takie same, często przybierając postać tzw. rwy kulszowej. I co teraz? Czy i jak to leczyć, czy to się poddaje leczeniu, z jakim skutkiem i jeżeli można to jak temu zapobiegać? Jak rozeznać przyczynę?

Podstawową przyczyną dolegliwości bólowych jest ucisk czy naciąganie różnych dobrze unerwionych elementów anatomicznych kręgosłupa lub samych korzeni nerwowych niezbyt przystosowanych do pionowej pozycji naszego ciała, do tego jeszcze często wadliwie obciążanych w czasie codziennych zajęć. Przy dobrze rozćwiczonym za młodu kręgosłupie pojedyncze takie obciążenia nie muszą od razu powodować powyższych bólów. Natomiast duże szanse na nie ma sympatyczna urzędniczka, która przez 8 godzin dziennie siedzi za biurkiem, potem przed telewizorem, godzinkę u znajomej i...wieczorem chce umyć głowę nad wanną. Nagłe strzyknięcie w krzyżu bywa początkiem dolegliwości. Czasem niefortunne wyjście z samochodu, z wagonu czy niekontrolowany skręt w kuchni ma podobne znaczenie.

I co jest przyczyną bólu? Najczęściej jest nią przesunięcie się w kręgosłupie niewielkiej galaretkowatej grudki, którą fachowo nazywa się jądrem miażdżystym, a która znajduje się w centrum tarczki międzykręgowej, czyli tzw. „dysku". I stąd popularne określenie, że komuś „wypadł dysk". Następstwem tego bywa (poza bólem), przymusowe ustawienie, skrzywienie kręgosłupa do takiej pozycji, w której ból jest do wytrzymania, ale chory pozostaje skrzywiony.

Można teraz poczekać aż samo przejdzie (rzadko), liczyć na pomoc kręgarza (sporadycznie pomaga i na krótko, bo nieprawda, że „wstawia dyski") lub po prostu trzeba pójść do lekarza. Od niego teraz będzie zależeć dalsze postępowanie. Bywa, że zastosowane leki, kilkunastodniowy odpoczynek dla kręgosłupa i ciepło łóżeczka wystarczą. Bywa często inaczej - sprawa się pogłębia i trzeba zasięgnąć porady medyka specjalisty w neurologii czy ortopedii. A to dlatego, że ból jest wywołany uciskiem na korzenie i nerwy (neurolog) przez elementy anatomiczne kręgosłupa (ortopeda).

Szczęśliwy ten pacjent, u którego udaje się pohamować chorobę na tym etapie- tak zresztą najczęściej bywa. Zdarza się jednak, że choroba musi być leczona operacyjnie przez specjalistę neurochirurga, ale nie jest to duża grupa chorych. W istocie swojej operacja polega właśnie na usunięciu tej przesuniętej galaretkowatej grudki i uwolnieniu korzenia nerwowego od ucisku.

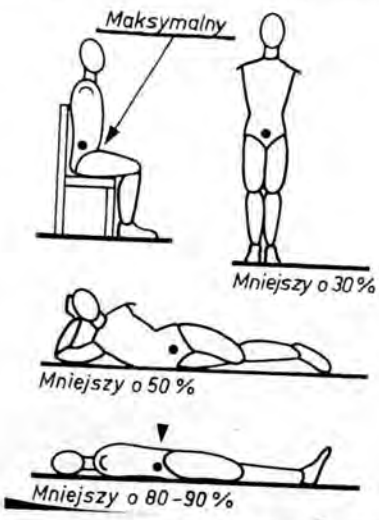

UCISK KRĄŻKA MIĘDZYKRĘGOWEGO
To wcale nie oznacza, że życie mamy spędzić na leżąco, ale zwróćmy uwagę, jak szkodliwe dla kręgosłupa jest siedzenie

Zupełnie inną grupę ludzi stanowią ci po 50-tce, którzy mają tak zwane zwyrodnienia kręgosłupa. Jest to proces polegający na zniekształcaniu się elementów kostnych oraz zmniejszeniu elastyczności chrząstek i więzadeł. Na swój sposób jest on wynikiem naturalnego starzenia się organizmu i do tego źle, w niewłaściwych warunkach wykonywanej pracy fizycznej. Dolegliwości bywają tu podobne jak przy „wypadnięciu dysku", ale rzadko dają zaburzenia neurologiczne.

Podałem tutaj najczęstsze przyczyny bólu krzyża i to dlatego, że można je skutecznie leczyć, a przede wszystkim można im zapobiegać nie unikając ruchu! Od lat gimnazjalnych nie wolno nam zapominać o dziecięcych zabawach, konkursach z elementami sportu, o pływaniu i po prostu o..tańcu, w którym obciążenie kręgosłupa jest nieduże i znakomicie „wyrabiają się" skomplikowane połączenia więzadłowe i stawowe. Poza tym jest tu element ruchu, w którym tracimy nadmiar wprowadzonej do naszego organizmu energii w postaci nadprogramowego jedzenia (chrupki, chipsy, lody, ciastka, cukierki, hot-dogi....). Te tak popularne przegryzki, szczególnie słodkie, szybko w naszym organizmie zostają przerobione na tkankę tłuszczową, która dodatkowo obciąża nam nie wyćwiczony kręgosłup. A jak mamy nadwagę, to nam się nie chce...to sobie usiądziemy...to może coś przegryziemy, popijemy, to się położymy...Tylko przy rozkładaniu kanapy coś nam w krzyżu: chrup! Pewnie dysk wypadł albo korzonki.

A dlaczego tytuł: „Jesienne korzonki"? Bo korzenie nerwowe, nerwy i w ogóle nasze ciało nie lubi chłodu i powyższe dolegliwości nie dość, że często pojawiają się w okresie jesiennych prac i porządków ogródkowo-polowych, to do tego i w tej porze nawracają.

Ryszard Krawiec

Ps. Jednym z fizycznych wysiłków, podczas którego tracimy energię, a chronimy /nie ćwiczymy!/ kręgosłup jest jazda na rowerze. Wpływa ona też dobrze na układ krążenia krwi i serce. Praktycznie udowodnione jest, że nawet z bolącym kręgosłupem na rowerze jeździć się da!

14 października – Dzień Edukacji

Nauczycielka z powołania

I znów jeszcze jeden Dzień Nauczyciela. Postanowiłem utrwalić cząstkę życia emerytowanej nauczycielki – **Janiny Jucz.** Dziś sędziwa nauczycielka ma już 88 lat, zamieszkuje w Międzyrzeczu od 1945 roku, czyli ponad 55 lat. Urodziła się w miejscowości Nakreszki w powiecie Nowogródek, dawnej stolicy województwa. W 1938 roku ukończyła Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Emilii Plater w Wołkowysku. Po wojnie w 1945 roku z rodziną przyjeżdża do Międzyrzecza. Podejmuje pracę nauczycielki w Szkole Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu, jest jedną z pionierek oświaty międzyrzeckiej. Szkołą wówczas kieruje **Eugeniusz Popow**. Wraz z nią pracują: **Zofia Rybakowa, Janina Turowska, Jadwiga Podgajska, Helena Garniewiczowa, p. Serafińska.** Z okazji Dnia Nauczyciela sędziwa emerytka Janina życzy wszystkim nauczycielom i wychowawcom dużo zdrowia, życzliwości, zaufania i osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych z dziećmi i młodzieżą w nowym roku szkolnym 2000-2001. Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę dużo, dużo zdrowia...

Kazimierz Kulas

fot.1 - Helena Garniewiczowa, Zofia Rybakowa, Janina Juczowa, Janina Turowska
fot.2 - Janina Juczowa

Polskie ślady w świecie

• W Bułgarii - w miejscowości Burgas znajduje się pomnik Adama Mickiewicza upamiętniający pobyt poety w tym mieście w roku 1855.

Pomnik ten, w formie granitowego głazu, ma wysokość 2 metrów i napis w języku bułgarskim.

• W Argentynie jest miasteczko o nazwie Orzeł Biały (Bario Aquila Blanca). Jedna z głównych alei nosi nazwę Avenida Polonia.

• W Kapsztadzie - w porcie na drogowskazie z napisem informującym w 15 językach, w którym kierunku jest miasto, napis polski znalazł się na drugim miejscu.

• W nowojorskim Central Parku, w dzielnicy Manhattan znajduje się pomnik Władysława Jagiełły.

Żyj z naturą

Oleje roślinne tłoczone na zimno

Oleje są wspaniałym podarunkiem natury. Otrzymuje się je z nasion i owoców roślin oleistych. Udowodniono, że oleje roślinne mają pozytywny wpływ na nasz organizm, potrafią usunąć wiele objawów i przyczyn chorób.

Posiadają ważne dla zdrowia składniki NNKT (nienasycone kwasy tłuszczowe), do których zaliczamy kwas linolowy, linolenowy. Są one niezbędne do prawidłowej przemiany materii oraz do prawidłowego rozwoju młodych organizmów. Dieta beztłuszczowa może wywołać u dziewcząt poważne zakłócenia hormonalne.

Ważne jest, abyśmy używali olejów na zimno tłoczonych, ponieważ są one bogatsze w witaminy takie jak A, E, D, minerały, zachowując przy tym naturalny smak i zapach. Właśnie te na zimno tłoczone mają szczególne właściwości uzdrawiające. Używać je można do celów konsumpcyjnych i pielęgnacyjnych. W połączeniu z odpowiednimi olejkami eterycznymi mogą uspokoić lub dodać energii naszej duszy i ciału. Przedstawię te najbardziej popularne.

Oliwa z oliwek.

Używamy jej do sałatek, majonezów, do smażenia, duszenia i gotowania. Obniża poziom cholesterolu, reguluje poziom cukru we krwi, zapobiega chorobom cywilizacyjnym, takim jak: choroby układu krążenia, choroby serca, miażdżyca. Ponadto jest drogocenna przy dolegliwościach wątroby i woreczka żółciowego. Jest zalecana także przy dolegliwościach reumatycznych. Grecy i Rzymianie stosowali olej z oliwek w połączeniu z ziołami i woskiem pszczelim jako maść na oparzenia i egzemy. Przy bólach reumatycznych zalecany jest masaż z olejem z oliwek. Przy bliznach pomaga codzienne wklepywanie oliwy. Oliwa z oliwek zapobiega również wysuszaniu skóry.

Olej sojowy

Posiada dużą zawartość witaminy A i E. Nadaje się do pieczenia i smażenia. Zawiera wiele minerałów, dużo lecytyny. Lecytyna sojowa obniża poziom cholesterolu, jest pomocna w usuwaniu złogów tłuszczowych. Jest zalecana przy leczeniu stwardnienia tętnic, chroni przed zawałami, problemami skórnymi, kamieniami w woreczku żółciowym. Zewnętrznie nadaje się w połączeniu z innymi olejami - przykładowo z olejem dyniowym - do pielęgnacji ciała.

Olej słonecznikowy

Otrzymuje się go z pestek słonecznika. Indianie Ameryki Południowej używali go już zanim przywędrował na nasze tereny. Olej słonecznikowy posiada dużą zawartość witaminy E oraz lecytyny. Wspomaga proces przemiany materii, leczenie chorób sercowych, cukrzycy. Obniża poziom cholesterolu. Może być pomocny przy bronchitis, kaszlu i katarze. Znana jest metoda oczyszczania organizmu poprzez ssanie oleju słonecznikowego.

Jedną łyżkę stołową (zacznijmy od małej łyżeczki) oleju umieszczamy w przedniej części jamy ustnej. Olej ssiemy jak cukierek, nie połykając. Ssanie powinno trwać 15 - 20 minut. Wypluty olej powinien być biały. Robimy to najlepiej codziennie na czczo. W czasie ssania z organizmu uwalniane są szkodliwe substancje. Normalizuje się przemiana materii. To oczyszczanie może być pomocne w wielu dręczących nas problemach, takich jak migreny, choroby skóry, egzemy, choroby górnych dróg oddechowych, szczególnie często powracające zapalenie zatok przynosowych, zapalenie dziąseł, problemy ze snem, zaparcia, choroby nerek itp. Oczywiście nie jest to cudowna metoda na wszystko, ale spróbować warto. Przy problemach chronicznych wymaga ona jednak wiele cierpliwości.

Olej kukurydziany

Kukurydza jako roślina pochodzi z Meksyku i Peru. Uprawiano ją już 3000 lat temu. Z ziaren otrzymuje się olej kukurydziany. Wyróżnia się on dużą zawartością kwasów NNTK, zawiera kalium, kalcium, fosfor, żelazo, fluor, magnez, natrium, selen. W oleju występują witaminy A i E oraz rzadko spotykana witamina K (odpowiada ona między innymi za prawidłowe krzepnięcie krwi). Posiada złoto-żółtą barwę oraz charakterystyczny dla siebie smak. Używać można go do sałatek, do gotowania, pieczenia. W medycynie naturalnej stosowany jest w astmie i przy migrenach. Jest bardzo pomocny we wszelkiego rodzaju problemach skórnych, egzemach, liszajach, łupieżu. Stosuje się go dwa razy dziennie po łyżeczce podczas posiłku, proces leczenia trwa długo, ale warto spróbować. Zewnętrznie można stosować do ciała oraz wcierać podgrzany olej we włosy (najlepiej zostawić na całą noc).

Olej dyniowy

Otrzymuje się go z pestek dyni. Jest ciemnozielony i gęsty. Nadaje się do sałatek, posiada cudownie inny smak. Zawiera dużo witaminy E oraz cynk. To że pestki dyni mają działanie profilaktyczne oraz lecznicze przy prostacie i chorobach nerek oraz pęcherza moczowego, jest nam znane. To samo jest z olejem. Substancje znajdujące się w oleju wzmacniają i normalizują mięśnie pęcherza. Jest to pomocne przy niekontrolowanym popuszczaniu moczu. Stosuje się go również przy problemach skórnych, przy napięciach mięśni jako olej do masażu.

Zachęcam do stosowania opisanych olejów. O innych, niemniej ważnych olejach roślinnych napiszę w przyszłym miesiącu.

Życzę słonecznego, złotego października.

NATURA

NATURA mieści się przy ul. Poznańskiej 38, tel. 7420595

Oferujemy także Reiki, masaż relaksacyjny, Shiatsu, świecowanie uszu...

Zapraszamy na „godzinkę przy herbatce" 12 i 26 października o godzinie 18^{00}. Serdecznie zapraszamy!

Seniorzy seniorom...

„I życie ludzkie podobne bywa do jesieni,
Jeszcze piękne, ale barwami się już nie mieni,
Za mało w nim ciepła i słonecznych dni
o tym, co było, człowiek tylko śni".

/Zofia Wierzbicka, Iłowa „Jesień"/

We wtorek, 19 września 2000 roku, międzyrzeccy seniorzy udali się do Kęszycy Leśnej koło Międzyrzecza, gdzie przy wspólnym stole, śpiewie i rozmowach spotkali się z mieszkańcami Domu Chronionej Starości.

Opiekunka tego domu – **Krystyna Jankowska,** serdecznie zebranych powitała, a kierowniczka Klubu Seniora – **Czesława Malko** wręczyła piękny bukiet kwiatów na ręce opiekunki **Krystyny Jankowskiej** dla mieszkańców – seniorów.

Były życzenia, podziękowania. Po raz pierwszy, w tym gronie spotkali się z rodziną z Kazachstanu. To dzięki staraniom władze naszego miasta mogli powrócić do Polski, swojej ojczyzny.

Przez trzy godziny chór „Echo" pod kierunkiem **Jana Plebanka** dał piękny koncert dla seniorów.

Kęszyca Leśna ma już swoją historię. Pierwsze bloki typu koszarowego budowane były w latach dwudziestych. Armia niemiecka stacjonowała tu do 1945 roku, czyli do zakończenia II wojny światowej.

W latach 1945 – 1956 zajmuje je Wojsko Polskie, w latach 1956 – 1993 przebywa tu Armia Radziecka. Od czerwca 1993 roku staje się osadą dla ludności cywilnej.

Kęszyca Leśna – to piękna osada wśród lasów, pól, malowniczego jeziora. Przy drodze znajduje się pomnik żołnierza z czasów wojny.

Pensjonat ten 13 stycznia 2000 został poświęcony przez ks. biskupa **Adama Dyczkowskiego,** który odprawił wówczas dla pensjonariuszy i zaproszonych gości uroczystą Mszę świętą.

Kazimierz Kulas

„Letni Festyn" w Tursku

24 sierpnia 2000 roku Klub Seniora w Międzyrzeczu został zaproszony do Turska k/Sulęcina przez kierownictwo tej placówki na „Letni Festyn" z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej.

W czasie trwania festynu odbywały się konkurencje sprawnościowe: torlat, nawlekanie korali, łowienie ryb, strzelanie z wiatrówki, rzut woreczkami hula-hoop, rzuty serso, kości, sprawna ręka.

Wśród międzyrzeckich seniorów wyróżniono dyplomami i nagrodami: **Marię Salej** – sprawna ręka i **Jarosława Nisiewicza** – łowienie ryb.

Kazimierz Kulas

W 61 rocznicę agresji sowieckiej na Polskę

Żywa historia Sybiraków

„Bo od września, od siedemnastego,
Dłuższą drogą znów szedł każdy z nas:
Przez lód spod bieguna północnego,
Przez Łubiankę, przez Katyński Las."
/Marian Jonkajtys – „Marsz Sybiraków"/

Słowo Syberia zawsze budziło lęk i grozę. W czasie II wojny światowej i okupacji sowieckiej wielu mieszkańców Białorusi, Litwy, Ukrainy aresztowano i wywieziono za Ural. W Rosji bardzo często nazywano Syberię „nieludzką ziemią". Jest to „ziemia ludzkiego cierpienia", otwarta na krew i łzy.

W piątek, 15 września 2000 r. w przeddzień tej rocznicy, odbyło się spotkanie w gronie Sybiraków i zaproszonych gości na terenie zagrody Koła Łowieckiego „Jeleń" w Międzyrzeczu.

Zebranych serdecznie powitał prezes Zarządu Koła Sybiraków w Międzyrzeczu – **Jan Antonowicz.**

Terenowe Koło Związków Sybiraków w Międzyrzeczu zostało założone 14 lipca 1989 roku, obecnie liczy 95 członków.

Z okazji Święta Sybiraków zostali odznaczeni „Honorową Odznaką Sybiraka" członkowie: **Helena Bura, Henryk Tabisz, Maria Kulas, Irena Górzna, Teresa Pohoska, Wacława Brukszta, Eugenia Sylwestrowicz, Bazyli Kowerczyk.**

Kazimierz Kulas

Kombatanckie uroczystości w Międzyrzeczu

W piątek 1 września 2000 roku Zarząd Koła Związku Kombatantów RP i BWP w Międzyrzeczu zorganizował uroczystość związaną z 61. rocznicą wybuchu II wojny światowej i Dnia Kombatanta.

Rozkazem z dnia 22 maja 2000 r. Prezydenta RP o mianowaniu na stopnie oficerskie awansowano: **Janinę Sojkę, Paulinę Pokolenko, Leokadię Szluz, Szczepana Chamarczuka, Józefa Czerniawskiego, Jana Czołgosza, Mikołaja Kuczyńskiego, Stefana Mazurka, Adama Micha, Zygmunta Mikulskiego, Zygmunta Nowaka, Zdzisława Osadnika, Feliksa Owsiaka, Zygmunta Piątkowskiego, Andrzeja Podgajskiego, Józefa Redmana, Michała Różyckiego, Wacława Saleja, Alojzego Siemianowskiego, Juliana Szauro, Leona Szymańskiego, Jana Szyndlara, Michała Sliwa, Jana Świątkiewicza, Edwarda Tyszko, Stanisława Wilkosza, Mieczysława Wróbla, Eugeniusza Wysockiego.** Pośmiertnie awans otrzymali: **Władysław Nowacki** i **Wojciech Tąsiorowski.**

Kazimierz Kulas

„Świry, wariaty, koty i dęby"

To, że w Międzyrzeczu jest szpital dla ludzi nerwowo i psychicznie chorych i to, że mamy w mieście dom pomocy społecznej, wcale nie oznacza, że wszyscy przebywający tu chorzy są: świrami, wariatami, kotami czy też dębami.

Słyszałem wiele niepochlebnych, a raczej obraźliwych słów pod adresem tych chorych z Obrzyc i tych z ul. dr Podbielskiego. Słowa te skłoniły mnie do wyrażenia swej opinii chociażby z tego powodu, że ci ludzie są też niejako niepełnosprawni. Z racji swej pracy społecznej w środowisku niepełnosprawnych spotykam się z różnymi grupami niepełnosprawnych, w tym też tymi, którzy utracili sprawność umysłową.

W społeczeństwie Międzyrzecza są ludzie, którzy rozumieją niepełnosprawnych umysłowo, ale są też tacy (zwłaszcza młodzi) jeszcze nic nie rozumiejący, używający wulgaryzmów wobec nich. Na naszych ulicach można spotkać spacerujących w towarzystwie opiekuna pensjonariuszy domu opieki społecznej. Częściej można spotkać tych, którzy się odwracają od nich lub z pewną niechęcią na nich patrzą. W podsłyszanych rozmowach małolatów spotykam się z pewnymi wulgaryzmami. Zamiast wykazać większe zrozumienie dla tych chorych stwarzają w swym środowisku rodzaj pewnej znieczulicy wobec tego problemu. Mamy do czynienia z robieniem pośmiewiska, a niektórych to szczególnie bawi. Zaczepki typu: ty, wariat, kopnięty świrze czy kocie i głupi dębie wcale nie są zjawiskiem sporadycznym. Takie określenia są zazwyczaj popularne w środowisku ludzi zdrowych umysłowo.

Ale gwoli ścisłości, niektóre zwroty chciałbym pobieżnie zilustrować. ŚWIR - to raczej dotyczy tych /i wcale nie musi/, którzy mają jakąś obsesję /lub tak się ich określa/ na jakimś punkcie np.: hobbyści, zbieracze itp.

Określenia tego używa się też wobec pacjentów szpitali psychiatrycznych. WARIAT - to inne określenie świra lub bywalca w/w szpitala.

KOT - tego to już nie rozumiem, czyżby w wojsku byli poborowi „wariaci"? DĄB - to określenie już dla mnie osobiście nie powinno mieć zastosowania co do świrów, kotów czy wariatów. Dąb - symbol siły, wielkości i długowieczności, a także męskości. Czyżby dąb jako atrybut największego boga Olimpu ZEUSA miał określać jego samego jako „wariata', skoro z jego głowy „wyskoczyła" najmądrzejsza córka ATENA? To określenie jest wcale nie na miejscu.

Wracając na ziemię. Nie my jesteśmy winni zjawisku wulgaryzowania problemu ludzi chorych. Staję w obronie tych ludzi. Nie można ich pozbawiać wolności i możliwości większej integracji. Groźniejsze przypadki są marginalne i występują raczej rzadko. Spacerujący po naszych ulicach pacjenci domu opieki są raczej niegroźni. Oni są poddawani szczególnej rehabilitacji, uczestnicząc w zajęciach terapii zajęciowej. Można nazywać ich uczniami, ponieważ uczy się ich przystosowania do życia w społeczeństwie. Pacjenci szpitala też mają możliwość swobodnego poruszania się po terenie i jakoś nie przeszkadzają mieszkańcom Obrzyc.

Po to jest ten szpital, aby mógł leczyć tych chorych.

Byłem kiedyś mieszkańcem owego szpitala i z tego, co wiem, wielu jego pacjentów wróciło do normalnego życia.

I my, jako normalni ludzie, uczmy się żyć spokojnie, nie zaczepiając ludzi innych od nas i nie szydząc z nich, bo przecież nie wiemy, co może nas spotkać w życiu.

Eugeniusz Luc

Czy rozwieszać budki lęgowe dla ptaków?

Na to pytanie można odpowiedzieć od razu, że tak. Budki lęgowe w istotny sposób wpływają na wzrost potencjalnych miejsc gniazdowania dziuplaków – ptaków gnieżdżących się w dziuplach. Problem polega na tym, aby budka była właściwie zrobiona i właściwie umieszczona. Budki o niewłaściwej konstrukcji lub źle umieszczone nie są zajmowane przez ptaki lub co gorsza są rodzajem pułapki, która ptaki przywabia, a następnie wystawia je na niebezpieczeństwo, np.: atak drapieżników.

Najczęściej popełniane błędy to:

- Niewłaściwa konstrukcja. Budka powinna być zbudowana według konkretnych wymiarów, a nie być przykładem fantazji konstruktora.

- Niewłaściwy materiał i wykonanie budki. To zrozumiałe, że budka jest przeważnie zrobiona z drewna odpadowego, ale całość musi być zbita mocno i szczelnie, bo ptaki nie zwracają uwagi na estetykę, lecz potrzebują bezpiecznego i zacisznego miejsca.

- Niewłaściwe umieszczenie budki. Nie należy rozwieszać dużej ilości budek w skupisku, ptaki i tak zajmują tylko część z nich, chyba że wszystkie będą przeznaczone dla szpaków, którym nie przeszkadza bliskość innych gniazd. Domków dla ptaków nie należy wieszać za nisko i w miejscach ruchliwych. Skrzynka powinna wisieć pionowo lub z lekkim nachyleniem w przód, tak aby woda deszczowa nie mogła zaciekać do środka.

- Zły kierunek umieszczenia. Najczęściej zajmowane są skrzynki lęgowe otworem wylotowym skierowane na wschód lub południowy wschód.

- Zły typ budki. Często spotykamy budki, które ze względu na wymiary mogłyby zasiedlić sikorki, lecz są one umieszczone w terenie bezdrzewnym, np.: w nowowybudowanym osiedlu, takie środowiska mogą zasiedlać jedynie szpaki lub wróble, a nie sikory lub inne ptaki żyjące wśród drzew i krzewów.

- Budki nieczyszczone. Często, gdy raz powiesimy budkę, to już do niej nie zaglądamy. Nieczyszczone budki po paru sezonach są bezwartościowe i stają się siedliskiem pasożytów.

Pamiętaj! Żadna budka nie zastąpi naturalnych warunków. Nie ma budek uniwersalnych, każda powinna być przeznaczona dla konkretnego gatunku ptaka. Budki lęgowe nie wystarczają, jeśli zabraknie naturalnych miejsc gniazdowania.

Andrzej Chmielewski

Ps. *Za miesiąc sposób wykonania i rozmiary domków dla poszczególnych gatunków ptaków.*

Jeziora regionu

Jezioro Wyszanowskie

Jezioro Wyszanowskie położone jest 3 km na zachód od wsi Wyszanowo, ma powierzchnię 36,7 ha. W całości otoczone jest rozległymi lasami Nadleśnictwa Trzciel. Jest to jezioro powstałe ze spiętrzenia wód rzeki Paklicy, najgłębsze miejsce 5,8 m, na północy przewężeniem rozlewa się w duże Jezioro Bukowieckie (82,5 ha). Jedna niestrzeżona plaża wybudowana została przez mieszkańców Wyszanowa. Nad jeziorem są warunki do wędkowania. Można złowić tu: karpia, lina, płoć, okonia, szczupaka, węgorza, lina, leszcza, krąpia, czasami trafia się boleń, ukleje.

W okolicach jeziora gnieżdżą się rzadkie gatunki ptaków: orzeł bielik, kania czarna, kania ruda i coraz liczniejsze na Ziemi Lubuskiej żurawie.

Andrzej Chmielewski

Warto przeczytać!

Polecam „Monografie przyrodnicze", które w popularny i interesujący sposób, a jednocześnie w oparciu o fakty i rzetelną wiedzę naukową prezentują informacje na temat biologii i ekologii krajowych gatunków zwierząt. Opracowania zawierają podstawowe informacje o występowaniu i liczebności gatunków na świecie oraz w Polsce, są napisane w sposób interesujący, przystępny i zrozumiały dla laika.Dotychczas z serii „Monografie" ukazały się:

1. Jerzy Przybysz – „Kormoran" (6zł)
2. Henryk Okarma – „Wilk" (6zł)
3. Andrzej Jabłoński – „Żółw błotny" (6zł)
4. Tadeusz Mizera – „Bielik" (10zł)
5. Bartłomiej Nojbar – „Gniewosz plamisty" (8zł)

W przygotowaniu zeszyty dotyczące: bobra, bociana czarnego, głuszca, żurawia, czapli siwej, cietrzewia, rybołowa... Te interesujące książki powinny się znaleźć w biblioteczce każdego miłośnika przyrody. Wydane zeszyty można otrzymać za zaliczeniem pocztowym pisząc na adres:

Lubuski Klub Przyrodników ul. 1 Maja 22 **66-200 Świebodzin**

Można je również zamówić telefonicznie – **tel./fax. 068 382 82 36.** **A. Ch.**

Ciekawy sposób gniazdowania jaskółek oknówek

Jaskółki oknówki swoje gniazda zakładają zawsze w koloniach i na zewnątrz budynków: w niszach okiennych, pod gzymsami dachów lub pod okapami. Dość często i licznie mogą gniazdować pod mostami. Prawdopodobnie największa w Polsce kolonia oknówek znajduje się pod mostem na starym korycie Warty w Gorzowie, w roku 1989 stwierdzono 450 gniazd (dane Lubuski Klub Przyrodników). To więcej niż w całym Międzyrzeczu, gdzie w 1998r. naliczyłem około 200 gniazd (metoda atlasowa).

Z reguły jaskółki te gniazdują blisko murów, ścian i stropów, ciekawe umieszczenie gniazd zaobserwowałem pod okapem dachu budynku zakładu produkcyjnego w Panowicach. Gniazda były umieszczone około 4 m nad ziemią, na metalowych belkach podtrzymujących dach w pewnej odległości od ściany. Szynowa konstrukcja belek umożliwiła założenie gniazd całej kolonii oknówek (20 gniazd) i nie przeszkadza im również ciągły dokuczliwy hałas zakładu.

Andrzej Chmielewski

Ps. Za miesiąc napiszę, kto gniazdował pod mostem „Niedźwiedzia" w Międzyrzeczu.

Wędkarza		Ogrodnika		Przyrodnika
Intensywność brań	Gatunek ryby	Warzywa	Ostatnie zbiory wielu warzyw. Przygotowujemy kapustę do zakwaszenia. Zbiór okopowych.	W dalszym ciągu przygotowujemy karmę na zimowe dokarmianie. Zaopatrujemy się w sklepach i u rolników w nasiona: słonecznika, konopi, lnu, maku i prosa. Pamiętajmy: zimowy pokarm dla ptaków musi być kaloryczny i odżywczy, nie wystarczą same okruchy chleba. Budujemy karmniki i skrzynki lęgowe. Trwają wędrówki ptaków. W dalszym ciągu w lesie można zbierać grzyby. Pełnia 13.10
Bardzo dobra	Dorsz, głowacica, lipień, okoń, sandacz, szczupak	Owoce	Zbieramy późne odmiany, po opadnięciu liści możliwe nowe nasadzenia. Cięcia zimowe. Pod drzewami i krzewami wyściółki.	
Dobra	Amur biały, boleń, brzana, jaź, jelec, leszcz, miętus, płoć, pstrąg tęczowy, świnka	Byliny	Do połowy miesiąca cebulki kwiatów wiosennych do ziemi. Rośliny cebulowe i bulwiaste wyjąć z ziemi i przechowywać.	
Słaba	Certa, karaś, karp, kleń, kin, sum, wzdręga	Ogólne prace	Nawozimy: zielone nawożenie albo grubą warstwą ściółki organicznej, ziemią kompostową.	
Okres ochronny	Pstrąg potokowy i źródlany, sieje od 15-go, troć wędrowna i jeziorowa			KALENDARZ PAŹDZIERNIK

SPORT

Piknik budowlanych

Przedstawiciele dwóch międzyrzeckich zakładów budowlanych postanowili razem świętować zapomniany przez większość firm budowlanych - dzień budowlanych – przypadający na przełomie sierpnia i września. Wybrano kameralne boisko przy Zespole Szkół Budowlanych. W opinii uczestników festynu nie można było wybrać lepszego miejsca na tego typu imprezę. Festyn wzbudził wielkie zainteresowanie pracowników ich rodzin, chociaż było też wiele osób lubiących dobrą zabawę. Zabawa zabawą, ale wszyscy czekali na rywalizację sportową. Obydwie firmy postanowiły rozegrać mecz piłkarski. Przygotowania do pojedynku były długie zwłaszcza w wykonaniu pracowników PUBR-u. Selekcja trwała jeszcze do godzin porannych w dniu meczu. Całkiem inaczej ta sytuacja przebiegała w BUD-POL-u. Tutaj strategia opierała się na spokojnym podejściu do rywalizacji. Przy akompaniamencie zespołu muzycznego KLAN rozgrzewka przed meczowa obserwowana była przez rywali jak na profesjonalnych zawodach. Jak powiedzieli kapitanowie obydwu drużyn – na co dzień prezesi firm – cały piknik to zabawa, ale mecz to poważna sprawa. Jako sędzia wystąpił nauczyciel kultury fizycznej Janusz Biskup. Po przywitaniu wszystkich gości, a zwłaszcza gości z władz samorządowych miasta i powiatu rozpoczął się mecz. Obydwie drużyny rzuciły się na rywali jak zgłodniałe wilki. Dopingiem była butelka szampana, którą ufundował strzelcowi pierwszej bramki Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Lamcha. Ogłuszający, zorganizowany doping, którego brakuje na meczach Orła mobilizował do dobrej gry. Po kilku minutach butelka szampana miała już swego właściciela. Zostałnim członek ekipy BUD-POL-u Jerzy Idziak. Jednak następne gole zdobywali „pubrowcy", Grzegorz Szik, Sebastian Dreliszak i Marcin Kwaśniewski. Następnie kontaktowa bramka Remigiusza Wyczesanego i oczekiwanie na wyrównanie. Nadarzyła się ku temu wielka okazja, ale „budpolowcy" nie wykorzystali karnego, tracąc w ostatnich minutach meczu bramkę po strzale G. Szika. Wielka radość w obozie „pubrowców" i sportowa złość „budpolowców". Oczywiście zapowiedzi rewanżu za rok. Kibice, którzy posilali się kiełbaskami, popijając różnego rodzajami napojów byli usatysfakcjonowani poziomem i zaciętością meczu. Ambicją i zaangażowaniem piłkarzy można by obdzielić kilka pojedynków piłkarskich Orła. Składy poszczególnych drużyn przedstawiają się następująco. Ekipa BUD-POL-u: kapitan Czesław Dworczak, Andrzej Szewczyk, Jerzy Idziak, Roman Przyrodzki, Adam Michalczak, Tomasz Janelt, Remigiusz Wyczesany, Piotr Kamiński, Zdzisław Barłóg, Jan Woźniak, Mirosław Marzol, Tomasz Korzeniewski i dwaj moi koledzy redakcyjni – wielcy sympatycy, wręcz fani BUD-POL-u Bogdan Macina i Andrzej Świder. Zespół PUBR-u to: kapitan główny Tadeusz Dubicki, kapitan Lech Poznaniak, wice kapitan Marcin Kwaśniewski, Józef Pasternak,Tomasz Poznaniak, Sławomir Mikowski, Waldemar Pomes, Robert Rembas, Sebastian Dreliszak, Paweł Misiarz, Jacek Jabłoński, Grzegorz Szik i Damian Kulak. Kierownikiem drużyny był Marian Łączkowski, kierownikiem odnowy biologicznej Henryk Manyś a koordynatorem rozgrywek Jan Żuk. Po meczu jeszcze pamiątkowe zdjęcia i wszyscy jeszcze kilka godzin bawili się na pikniku. Żałować tylko należy, że tylko dwie firmy przystąpiły do rywalizacji sportowej i zabawy. Przecież rywalizacja na rynku budowlanym powinna przenieść się też na sport i wspólną zabawę. Całość bardzo dobrej imprezy przygotowały panie: Anna Knak, Ala Kostrobała, Janina Nowak i wiele osób bezimiennych. Wszyscy bez wyjątku zapowiadają swoją obecność w czasie przyszłorocznego pikniku. A więc do zobaczenia za rok.

Jan Wiśniewski

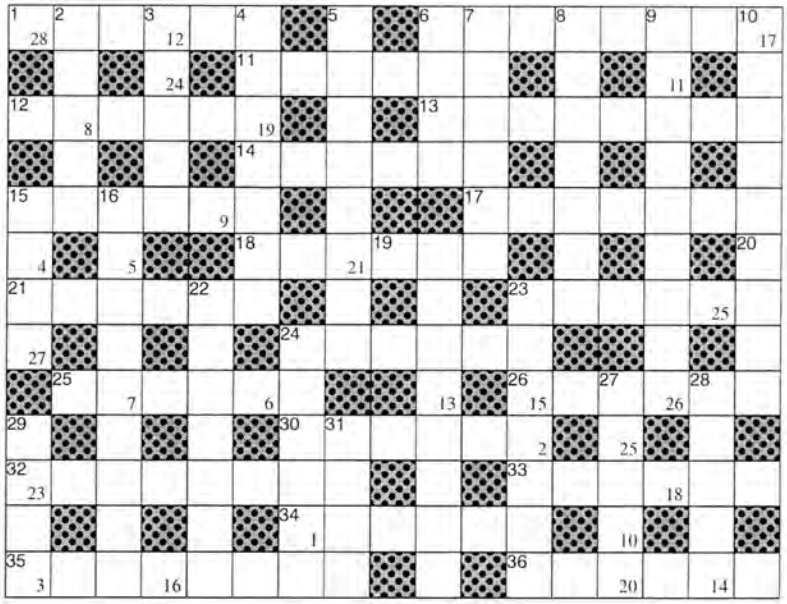

Znaczenie wyrazów krzyżówki na październik 2000

POZIOMO: 1/stoi na międzyrzeckim rynku, 6/pisze jak kura pazurem, inaczej bazgroła 11/szukał miliona, 12/stan pozornej śmierci, 13/inne określenie małego człowieka, 14/powstanie szlachty przeciwko królowi, 15/wisus, urwipołeć, 17/jest grube i cienkie 18/duża na kwiaty, 21/pojedynczy egzemplarz, 23/intryga, spiskowanie, 24/dawny okręt, 25/satelitarna, 26/nałogowo palący papierosy, 30/wiara, 32/telefoniczna, 33/imię żeńskie, 34/kąpielisko na Helu, 35/dawny pojazd konny, 36/pierwiastek chem. 1.a.60.

PIONOWO: 2/w cyrku, 3/w dzienniczku ucznia, 4/gospodarstwo wraz z obejściem, 5/kraina historyczna we Francji, 6/walka na pięści, 7/docinek, przytyk, 8/pierwiastek chem. symbol Gd, 9/chirurgiczne usunięcie kończyny, 10/autor „Germinalu", 15/w kopercie, 16/wybuch, eksplozja, 19/ryba morska lub rak skóry, 20/chwast, 22/w ręku murarza, 23/wojskowy kapłan, 24/suma pieniężna jako zobowiązanie poręki, 27/coś złego i niedobrego, 28/drobne monety jako część dolara, 29/kwiatostan żyta, 31/lubieżny bożek leśny z koźlimi rogami.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 20 października. **Eugeniusz Luc**

Rozwiązanie krzyżówki z miesiąca września 2000 r.

Hasło krzyżówki brzmi „Koniec lata, witamy złotą jesień".
Nagrody książkowe otrzymują:
1. **Magdalena Madziak** – Międzyrzecz
2. **Halina Piontkowska** – Międzyrzecz
3. **Rafał Mencfeld** - Międzyrzecz

Nagrody do odebrania w biurze redakcji w godzinach urzędowania.
Redakcja

Podsumowanie sezonu żeglarskiego

Regatami w Żywcu zakończyły swoje starty załogi walczące o Puchar Polski w kl. OMEGA. Do Pucharu Polski punktowane były regaty rozegrane w Boszkowie k/ Leszna, Poraju k/Częstochowy, Barlinku, Szczecinku, Ustce, Sławie, Warszawie i Żywcu. Do punktacji ogólnej zaliczano siedem najlepszych wyników. Nasze miasto było reprezentowane w dwóch kategoriach wiekowych - seniorów i juniorów:

* *seniorzy:* **Tomasz Błochowicz** sternik, załoga **Jarosław Judek i Sławomir Jankowski.** Startowali w Barlinku zajmując 18 miejsce.

* *seniorzy:* **Jarosław Judek** sternik, załoga **Grzegorz Domian i Mokrzycki**. Startowali w Ustce zajmując 27 miejsce.

* *juniorzy do lat 21:* **Sebastian Suchowski** sternik, załoga **Wojciech Domian i Sylwester Suchowski**. Startowali w ośmiu imprezach.

W ogólnej klasyfikacji Pucharu Polski sklasyfikowano 99 załóg. Nasze zajęły następujące miejsca: Sebastian Suchowski 22, Tomasz Błochowicz 54, Jarosław Judek 87.

W klasyfikacji juniorów do lat 21 sklasyfikowano 17 osad. Sebastian Suchowski zajął drugie miejsce.

M. Suchowski

BIURO TURYSTYCZNE "MAŁGORZATA"

66-300 Międzyrzecz, ul. Ks. Skargi 6
tel.(095) 741 20 29: tel./fax (095) 742 21 95

Uprzejmie informujemy, że został rozstrzygnięty konkurs pt. "Moje wrażenia z wycieczki" organizowany przez B.T. "Małgorzata". Mamy przyjemność zawiadomić, że z pośród autorów nadesłanych prac I miejsce i główną nagrodę - wieżę stereo przyznano:

Sylwii Apanowicz (S.P. nr 2, kl.V) za pracę pt. "Szlak Piastowski".

Wyróżnienie i trzy równorzędne nagrody w postaci odtwarzaczy stereo otrzymują autorzy prac:

* **Przemysław Rzepski** (SP w Kaławie) za pracę pt. "Miasto z legendą u boku..."

* **Marlena Barszczewska** (Gimnazjum nr 2) za pracę pt. "Wycieczka z Małgorzatą".

* **Sylwia Bandas** (Gimnazjum nr 1) za pracę pt. "Moje wrażenia z wycieczki zorganizowanej przez B.T. "Małgorzata"

Wszystkim uczniom dziękujemy za udział w konkursie. Zapraszamy do wzięcia udziału w jego następnej edycji w roku szkolnym 2000/2001. Wymienione osoby prosimy o kontakt z biurem w celu odebrania nagród.

Mieszkanie do wynajęcia

w **Kęszycy Leśnej** 38,8 m², c.o., c.w., telefon, wodomierze.

Kontakt 741 68-07

Uwaga ogłoszeniodawcy

W celu ułatwienia zamieszczania ogłoszeń i reklam w naszym piśmie zamieszczamy poniżej druk, na którym prosimy składać ich treść. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w biurze Redakcji. Jednocześnie przypominamy, że wszelkie należności prosimy regulować w Banku Spółdzielczym konto: **83670000-72586-27003-1,** a nie w siedzibie redakcji. Zlecenia na ogłoszenia prosimy składać do 20 dnia każdego miesiąca, termin ten ze względów wydawniczych nie może być przekroczony. Dziękujemy za zrozumienie i zapraszamy do korzystania z naszych łamów. **Ceny ogłoszeń: 1 zł. – cm² czarno-białe, 1,50 zł. – cm² kolor (w tym VAT).** CENY DO UZGODNIENIA.

Redakcja

Międzyrzecz .....

.....
imię i nazwisko /pełna nazwa firmy/

.....
/adres/

ZLECENIE

Zlecam Kurierowi Międzyrzeckiemu s.c. druk ogłoszenia w następujących miesiącach

.....

Treść ogłoszenia

.....

.....

.....

CECHY OGŁOSZENIA /wymiar, kolor, szczególne ozdoby/

.....

.....

FAKTURĘ VAT PROSZĘ WYSTAWIĆ NA:

.....

.....
/adres firmy/

NUMER NIP

.....

Zobowiązuję się do uiszczenia opłaty w/w ogłoszenia w ciągu **7 dni od dnia otrzymania rachunku.** Upoważniamy jednocześnie waszą redakcję do wystawienia faktury bez składania podpisu osoby z naszej strony

.....
/podpis zleceniodawcy/

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PHU
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; KOM. 0-601 798134

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT GRATIS

Ceresit Henkel Staporków ISO 9001 · awa · MARLEY · ATLAS · ZCB · VELUX · PRO DACH · PREFBET · Röben · WIEKOR · BOTAMENT · NIDA GIPS

CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGŁY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
KLEJE DO GLAZURY
SYSTEM DOCIEPLEŃ
RYNNY I AKCESORIA PCV
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE
MATERIAŁY DO IZOLACJI
NARZĘDZIA I AKCESORIA

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00

INTEGRUM KONTO

Okazjonalny kredyt

albo albo

albo dla posiadaczy, albo dla tych,
którzy założą INTEGRUM KONTO,
albo na wakacje, albo na cokolwiek,
albo 3000 zł, albo trochę mniej,
albo do końca października, albo za rok ...

albo albo
Pozytywne dylematy

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
Oddział M-cz, ul. Poznańska 6, tel. 095-7422303, fax 095-7412351

NAJWIĘKSZY w Międzyrzeczu Sklep Meblowy ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu)

OFERUJE: tel./fax 095 / 741 25 41

- montaż mebli za opłatą
- sprzedaż ratalną w systemie ARS do 36-m-cy
- możliwość zamawiania mebli na wymiar
- transport gratis do 25 km
- pomoc przy wnoszeniu za porozumieniem
- oprócz dużego wyboru mebli z ekspozycji możliwość wyboru szerokiej oferty katalogowej

Tapczan Burgas 1375,-

Segment Staś 1790,-

Sypialnia Gracja 3375,-

Kuchnia OLA MAT Wanilia 1940,-

Przyjmę uczniów na praktyczną naukę zawodu sprzedawcy.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

515 - Czura Jan
ul. Waszkiewicza
OKAP KUCHENNY
710 - Gemborowska M.
ul. Libelta
ZEGAR
1202- Dietrich Jerzy
ul. Waszkiewicza
WYMIANA BUTLI
1397- Jaszczyk Irena
Os. Centrum
WYMIANA BUTLI
95- Kędzierski Marek
ul. Świerczewskiego
MYCIE SAMOCHODU
356- Nowicki Karol
Os. Centum
MYCIE SAMOCHODU
150- Milewska Anna
ul. Chopina
MYCIE SAMOCHODU
1247- Brodzińska Elżbieta
ul. Pamiątkowa
UPOMINEK
982- Modrzejewski Dariusz
ul. 30-go Stycznia
UPOMINEK
1496- Popiela Józef
Os. Centrum
UPOMINEK

Nie trzeba! Zamawiając gaz w firmie **GRAF** nie płacisz za połączenie.
Zadzwoń: 0 800 111 110

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE: 0 800 111 110

GRAF

GAZ

Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH

"INSTAL PRIM"

"INSTAL-PRIM"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 4
tel./fax (095) 741 27 29 , 742 96 30
e-mail : instal-prim@kki.net.pl

KUPUJESZ DZIŚ - PŁACISZ JUTRO !

KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE RENOMOWANYCH FIRM
GRZEJNIKI KONWEKTOROWE - INSTALACJE GRZEWCZE
CERAMIKA - ARMATURA - INSTALECJE SANITARNE

NA RATY (12 miesięcy) - ODSETKI 0% !

Projekt - Dostawa - Montaż - Uruchomienie - Serwis
Wszelkie formalności załatwisz na miejscu

Zapraszamy do HURTOWNI INSTALACYJNEJ
- obok Starostwa Powiatowego